PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDANIE 1

Słowo Ludu

PL ISSN 0137-9275
Nr Indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM WTOREK, 7 CZERWCA 1988 R. NR 131 (12758) ROK XXXIX CENA 15 ZŁ

◆ Czasu naprawdę niewiele ◆ Optymizm — oby uzasadniony
◆ Budżet państwa i regionów zbyt mały

Jakie lato małych ludzi?

ZA trzy tygodnie wakacje. Tysiące dzieci pojadą na obozy, kolonie, skorzystają z przeróżnych form wypoczynku, także w miejscach zamieszkania. Według informacji organizatorów, prace przygotowawcze do tej wielkiej i arcyważnej akcji społeczno-wychowawczej przebiegają dobrze. Tak też wynika z relacji naszych reporterów. Mamy obowiązek wierzyć informatorom, że wszystko rzeczywiście będzie zapięte na przysłowiowy ostatni guzik. Postaramy się wrócić do sprawy w końcu miesiąca i w miarę możliwości być z dziećmi podczas wakacji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Zbigniew Messner w Pekinie

W poniedziałek na centralnym placu Pekinu — Tian Amen — przed gmachem Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu chińskiego) odbyło się uroczystość powitania członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL **Zbigniewa Messnera.** O godz. 9 członek Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh, premier Rady Państwowej ChRL **Li Peng** powitał gościa polskiego i jego małżonkę.

Natychmiast po uroczystości powitalnej obaj premierzy w towarzystwie członków delegacji przeszli do gmachu OZPL, gdzie w Wielkiej Sali Wschodniej rozpoczęły się plenarne rozmowy polsko-chińskie.

Premier Messner przedstawił stanowisko Polski w trzech dziedzinach: problemów sytuacji międzynarodowej, stosunków dwustronnych oraz procesu reform i odnowy. W odniesieniu do spraw międzynarodowych skoncentrował się głównie na tematyce europejskiej, ale poświęcił też wiele uwagi problematyce Azji i innych rejonów świata. Wskazał, że w wyniku ustoleń podjętych w czasie wymiany wizyt przywódców — Wojciecha Jaruzelskiego i Zhao Ziyanga — umocniła się znacznie współpraca między Polską a Chinami.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Plan Jaruzelskiego na forum ONZ

W ogłoszonym tu w poniedziałek postaniu do III sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej rozbrojeniu, **Wojciech Jaruzelski** przedstawił zasadnicze elementy rozwiniętej wersji swego planu w sprawie zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie środkowej.

Posłanie przywódcy polskiego wręczył przewodniczącemu III sesji specjalnej, Peterowi Florinowi, minister spraw zagranicznych, Marian Orzechowski.

Minister Orzechowski odczytał też tekst posłania przemawiając w poniedziałek wieczorem na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Do wyborów — 12 dni

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Kielcach przystąpiła do drugiej tury szkolenia komisji wyborczych stopnia podstawowego — przygotowania ich do sprawnego — oraz zgodnego z ordynacją wyborczą i wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej — dokonania czynności poprzedzających wybory oraz w dniach 19 i 20 czerwca. Wczoraj zaproszono na konferencję szkoleniową członków wojewódzkiej, a także przewodniczących i sekretarzy komisji wyborczych gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Uczestniczyli również sekretarze urzędów, kierownicy ich wydziałów organizacyjnych i pracownicy Wojewódzkiego Biura Wyborczego.

Od jutra do 11 czerwca szczegółowo przeszkoleni zostaną sekretarze i przewodniczący komisji obwodowych; spotkają się w tym celu z przedstawicielami Wojewódzkiej Komisji Wyborczej i Wydziału Prawnego UW w 11 rejonach województwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzka Komisja Wyborcza omówiła swoje zadania na najbliższy okres. W związku z odwołaniem ze składu komisji 4 osób — desygnowanych przez PRON na kandydatów do rad narodowych — wręczono nowe akty nominacyjne: **Zofii Mazur**, rolniczce z gm. Pińczów — na zastępcę przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Wyborczej; **Barbarze Mogielskiej**, nauczycielce, inspektor oświaty i wychowania w Stąporkowie — na zastępcę przewodniczącego; **Henryce Moskal**, referencie w ZPO „Wólczanka" w Ostrowcu i **Wacławowi Pawlewcowi**, rolnikowi z gm. Busko — na członków komisji.

(tusz)

Co wyborca wiedzieć powinien

„Wybory są bezpośrednie (...) głosować można tylko osobiście" — czytamy w ordynacji. W stwierdzeniach tych zawarty jest główny sens zasady b e z p o ś r e d n i o ś c i.

W myśl tej zasady ogół wyborców rozstrzyga bezpośrednio i ostatecznie o składzie rady narodowej. Zwracamy uwagę, że k a ż d y wyborca podejmuje decyzję w odniesieniu do każdego kandydata, umieszczonego na karcie do głosowania.

Zasadę tę wzmacniają niejako dwa bardzo ważne postanowienia ordynacji: zniesienie tzw. miejsc mandatowych na karcie do głosowania (a więc preferencji) oraz wprowadzenie o b o w i ą z k u skreśleń. Mówiąc jeszcze prościej — **wyborca ma dokonać w y b o r u „swojego" kandydata, a nie tylko odgłosować.**

Bardzo ważnym elementem bezpośredniości wyborów jest więc **wymóg o s o b i s t e g o uczestniczenia w tym akcie.** Praktycznie znaczy to, że **nie można wybierać korespondencyjnie lub przez pełnomocnika.** Nie może więc głosować wnuczek za dziadka, sąsiad za sąsiadkę, czy mąż za żonę.

Nie będzie jednak naruszeniem tej zasady udzielenie pomocy ułomnemu człowiekowi, który nie może samodzielnie włożyć karty do głosowania do koperty lub wrzucić ich do urny. Chodzi tu bowiem o tzw. pomoc techniczną.

(cug)

Dlaczego kandyduję?

Jestem zwolennikiem tezy, że rację mają aktywni. Z tego względu postanowiłem kandydować do WRN w Kielcach. Uważam bowiem, że na tym forum nie może braknąć związkowca. Związki zawodowe z samej swej istoty reprezentują i bronią interesów ludzi pracy. Najważniejsze problemy załóg rozwiązywane w fabrykach. Musimy jednak upominać się o ich prawa także w miejscu zamieszkania: w osiedlach, wioskach i miastach. Myślę, że rada narodowa, samorząd terytorialny to idealne miejsce do publicznego prezentowania racji i opinii robotników.

Gdybym otrzymał mandat radnego zajmę się problemami gospodarki komunalnej. Związecie komunikacji

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z regionu

● Ostatnie w bieżącej kadencji posiedzenie odbył rozszerzony zespół radnych WRN w Kielcach, członków partii i bezpartyjnych. Sekretarz KW PZPR — **Jan Maciejewski**, zapoznał radnych z aktualną sytuacją społeczno-polityczną woj. kieleckiego. Członkowie zespołu opracowali stanowisko do materiałów na najbliższą sesję, która poświęcona będzie ocenie realizacji programu WRN na lata 1984—88. Podsumowano także działalność zespołu, a najaktywniejsi radni otrzymali listy z podziękowaniami za społeczny trud. W obradach uczestniczyli: prezes WK ZSL — **Marian Obara** i przewodniczący WRN — **Ryszard Zbróg.** (cug)

● Obok utrwalenia pokoju zachowanie przyrody jest najważniejszym zadaniem ludzkości — powiedział wczoraj **Ryszard Zbróg**, przewodniczący WRN w Kielcach podczas spotkania z okazji światowego Dnia Ochrony Środowiska. Nie ma w tym stwierdzeniu przesady — świadectwo dają i fakty, i prognozy naukowe. Kieleccy radni już w 1971 roku dostrzegli skalę problemu i podjęli skuteczną uchwałę. Od tego czasu sporo zrobiono na rzecz ochrony przyrody. Jest też strategia działań na przyszłość — mówił o niej doc. dr **Zbigniew Rubiszewski**. 29 osobom wręczono dzisiaj srebrne odznaki „Zasłużonej dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej". W spotkaniu wzięli udział: **Zdzisław Kowalski** — sekretarz KW PZPR, **Eugeniusz Set** — przewodniczący WK SD i **Włodzimierz Pasternak** — wojewoda kielecki. (zis)

● Pod przewodnictwem prof. **Henryka Jurkiewicza** obradował wczoraj członkowie Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON w Kielcach. Podsiedzenie miało być podwieńczeniem oceniania stanu i perspektyw rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w województwie. Z zaproszenia do dyskusji skorzystał jedynie prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Domator". Z działaniami spółdzielców postanowiono zapoznać się więc w przyszłości. Wysłuchano też informacji o dotychczasowym przebiegu kampanii wyborczej. Na 1340 spotkań przedwyborczych w trzecim etapie kampanii odbyło się już 390, w tej liczbie wiele w środowiskach i organizacjach rekomendujących kandydatów. Pozytywnie oceniono inicjatywy i zaangażowanie w kampanię regionalnych publikatorów. (m)

● Od 15 lat harcerze starzej z województwa kieleckiego dwa wakacyjne miesiące spędzają w Bieszczadach. Ostatnia w urządzaniu stanicy w Wołosatem pomagają trzeba żołnierze Bieszczadzkiej Brygady WOP. Dowódca brygady, płk. **Tadeusza Markiewicza** przyjął wojewodę kielecki **Włodzimierza Pasternaka** dokonującego zdobywcą odznaką „Zasłużony dla Kielecczyzny". (zzo)

● **Teresa Bogdańska**, pielęgniarka Szpitala Rejonowego w Nowym Mieście kontynuuje dobre tradycje pielęgniarstwa radomskiego. Zajęła II miejsce w centralnych eliminacjach turnieju „O złoty czepek pielęgniarki". Tytułem wicemistrzyni radomskich dla laureatki jest list gratulacyjny wręczony jej podczas uroczystego plenum Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Radomiu z okazji 90-lecia pielęgniarstwa w regionie radomskim. Życzenia dalszych sukcesów w pracy przedstawicielkom blisko 2-tysięcznej rzeszy członkiń PTP w województwie przekazał I sekretarz KW PZPR w Radomiu **Bogdan Prus.** (bk)

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Próba przezwyciężenia przeszłości

Próbą przezwyciężenia przeszłości, w której przez wiele lat reglamentowano aktywność ekonomiczną społeczeństwa, nazwał rzecznik rządu ds. reformy gospodarczej, **Jerzy Malkowski** przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o podejmowaniu działalności gospodarczej. Tematem jego spotkania z dziennikarzami zagranicznymi w Centrum Prasowym „Interpressu" 6 bm. były także ostatnie rozporządzenia podjęte w ramach nadzwyczajnych upoważnień dla rządu.

Projekt ustawy o podejmowaniu działalności gospodarczej przekazany 4 bm. do Sejmu otwiera proces legislacyjny, którego zakres obejmować musi od rutynowych działań — podkreślił J. Malkowski.

Fot. K. Krogulec

Powietrzny mikrobus

Razem z kilkunastoma osobami wsiadam do powietrznego mikrobusu. Silniki w ruch i niczym terenowym samochodem mkniemy po dość wysoko porośniętej trawą płycie lotniska.

Na podniebne wojaże zaproszono prezydenta miasta, dyrektorów większych kieleckich firm — tych, którzy mogliby być zainteresowani wynajęciem samolotu np. do przewozu pracowników na budowy eksportowe, wczasowiczów nad morze itp. Szef marketingu Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych „Aeropol", pilot Jerzy Salwa zaprezentował samolot „turboiet" produkcji czechosłowackiej: 18 miejsc, prędkość 360 km/godz., zasięg 1100 km, koszt godziny lotu — 170 tys. zł. Przy okazji wspomniał, że chętni mogą skorzystać z innych samolotów i śmigłowców, którymi firma dysponuje.

Tak więc już wkrótce — po uzgodnieniu z PLL „Lot" sposobu obsługi pasażerów — kielczanie będą mogli przenieść się nad morze, do Gdańska w pięć kwadransów.

(kk)

Loteria „SL"
Skorzystaj z tej szansy!

W loterii „Słowa Ludu" padły już pierwsze wygrane. **Za jedyne 50 złotych kielczanin stał się posiadaczem kolorowego „heliosa", zaś inny wylosował pralkę automatyczną. Szczęście uśmiechnęło się również do mieszkanki Starachowic, która wygrała jedną z pralek automatycznych.**

Nie zwlekaj więc z kupnem losu loterii. Tym bardziej, że poleca je kandydatka do korony Miss Polonia-88, kielczanka, KATARZYNA SIUDAK. Ta ma fart!

„FILM POLSKI" KUPIŁ „OSTATNIEGO CESARZA"

Wśród filmów zakupionych w br. na targach w Cannes przez „Film Polski" znalazł się tegoroczny laureat wielu „Oskarów" — „Ostatni cesarz" Bernardo Bertoluccego.

Z listów

W „Słowie Ludu" z 7 maja br. w artykule pt. „CENOWE HAMULCE IZBY SKARBOWEJ" przeczytałem, że „do znacznej części cen umownych (a obejmują one już 53 proc. całości towarowo rynkowych), istnieje obowiązek informowania Izb skarbowych o zamiarze ich podnoszenia. Wprowadzono też zakaz stosowania cen rażąco wysokich, to znaczy zwiększonych o 40 proc. i więcej". Dalej w artykule stwierdza się, że działalność kontrolna Izby Skarbowej przeciwdziała nadmiernemu wzrostowi cen.

Od tej działalności kontrolnej przekonałem się osobiście na własnej kieszeni. 2 maja br. kupiłem kosiarkę przydomową PK-2 produkcji Zakładów Metalowych „Mesko" w Skarżysku za 42.050 zł, która jeszcze w lutym i marcu br. kosztowała 23.550 zł. A więc jej cena wzrosła prawie 40 proc. O fakcie tym powiadomiłem telefonicznie Izbę Skarbową w Kielcach i dowiedziałem się, że... tę cenę umowną ustaliły zakłady „Mesko" i Izba Skarbowa nic do niej nie ma.

Cena rażąco wysoka...

Okazało się więc, że Zakłady Metalowe w Skarżysku i inne przedsiębiorstwa kluczowe mają jednak prawo podwyższania cen na swoje wyroby w zależności od popytu i nie obowiązuje je żaden hamulec, jak to zostało napisane w „Słowie Ludu". A przecież zawyżanie cen — co też zostało napisane w artykule — coraz wyraźniej prowadzi do wzrostu inflacji.

Proszę więc redakcję i Izbę Skarbową w Kielcach o rzeczowe wyjaśnienie czy wobec kluczowych przedsiębiorstw obowiązuje zakaz stosowania cen rażąco wysokich na niektóre swoje wyroby?

WIESŁAW MICHNICKI
Skarżysko-Kamienna
ul. Komuny Paryskiej 231/78.

Po raz kolejny wspólnie z RW PRON zaproszamy czytelników z województw kieleckiego i radomskiego do rozmów z kandydatami na radnych do WRN i rad narodowych stopnia podstawowego.

W Kielcach, Radomiu i Grójcu
Telefon do radnego

Dziś w KIELCACH, w godzinach od 10 do 12 przy telefonie nr 447-25 dyżurować będą kandydaci na radnych do WRN z Okręgu Wyborczego nr 15 w Starachowicach:

Jan Stencel — technik ekonomista z Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „SCH" Oddział w Starachowicach i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Serial o Janie Zamojskim

Reżyser Ryszard Ber realizuje zdjęcia do 5-odcinkowego serialu TVP pt. „Kanclerz" poświęconego życiu i dziełu Jana Zamojskiego. Operatorem jest Jerzy Stawicki, postać Zamojskiego gra Marcin Troński.

Na zdjęciu: podczas realizacji zdjęć na placu Mariackim w Krakowie.

CAF — M. Sochor

50 regionalnych eksporterów na GO MTP
Promocja dla handlu

Polski handel zagraniczny uzyskał w ub. roku dodatnie saldo (za waluty wymienialne) w wysokości 1,3 mld dolarów. Było to więcej niż zakładano w planach, nie na tyle jednak, by rozpocząć prawidłowe spłacanie zadłużenia w zachodnich bankach. Do wypełnienia zobowiązań, wynikających tylko z tytułu obsługi długu zabrakło 1,2 mld dolarów. W efekcie globalna suma zadłużenia znowu wzrosła, zbliżając się — także w efekcie spadku kursu waluty USA — do 40 mld dolarów.

Czynnikiem, który ma największy wpływ na tempo spłat naszego zadłużenia jest rozwój handlu zagranicznego, głównie eksportu. Na razie nie zapewnia on możliwości nawet obsługi naszych finansowych zobowiązań wobec zagranicy. W planach gospodarczych wymienia się rok 1991 jako ten, w którym proces wzrostu zadłużenia powinien zostać zahamowany, czyli dodatnie saldo wymiany z krajami drugiego obszaru płatniczego będzie przewyższało kwoty odsetek i rat przypadających wówczas do płacenia.

Rozbudzaniu eksportowych możliwości związanych np. z restrukturyzacją gospodarki towarzyszyć musi dużo agresywniejsza niż do tej pory promocja, ekspansja i reklama polskich towarów i usług za granicą. W tym roku centrale handlu zagranicznego, a także spółki z kapitałem zagranicznym uczestniczyć będą w 29 różnych imprezach handlowych w Europie i Ameryce Północnej, a także w Kuala-Lumpur, Bogocie, Melbourne, a przede wszystkim w Poznaniu. Ostatnia z wymienionych międzynarodowych imprez handlowych obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia.

Zgodnie z wieloletnią już tradycją rozpocznie się ona w drugą niedzielę czerwca, czyli

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Na ratunek „Franciszkowi Zubrzyckiemu"

6 bm. rano statek linii zachodnio-południowej Azji Polskich Linii Oceanicznych „Franciszek Zubrzycki" przechodząc przez cieśninę Wielki Bełt wszedł na mieliznę na zachód od wyspy Sejero. Armator zlecił przeprowadzenie operacji uwolnienia jednostki Polskiemu Ratownictwu Okrętowemu. W rejon wypadku wypłynęły z Gdańska i Świnoujścia 2 jednostki PRO: „Neptunia" i „Rosomak".

W jutrzejszym „Magazynie Środowym"

● O smutnych losach ludzi i domów pisze **M. Małagoński w reportażu pt. „Cisza wygasłego pieca".**

● W kolejnym reportażu **J. Karolczak** snuje rozważania o postawach młodzieży i rodziców. Refleksje godne przemyślenia.

● **„Dwa życia Barbary"** — czyli o tym, jak ambicją, własnym wysiłkiem można osiągnąć życiowy cel, satysfakcję zawodową i osobistą.

● Stałe pozycje, felietony, porady zdrowotne, horoskop.

● Kolejny odcinek powieści **A. Rybakowa „Dzieci Arbatu".**

● Historyczne refleksje o pierwszych dniach II Rzeczypospolitej.

● Wydania terenowe poświęcone **Radomiowi, gminie Mirzec oraz miastu i gminie Jędrzejów.**

DOBREJ LEKTURY!

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

NASZ serwis

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● **Mieszkańcy Ostrożanki gm. Mirzec**, przed trzema laty zawiązali społeczny komitet budowy remizy strażackiej. Zebrali sporo pieniędzy, materiałów i przystąpili do budowy. Z pomocą finansową pospieszył im Urząd Gminy. Większość prac wykonała ludność, zwłaszcza członkowie POP, koła ZSL, OSP oraz członkinie Koła Gospodyń Wiejskich.

— W niedzielę nastąpiło uroczyste przekazanie tego obiektu do użytku. Mieści się w nim nie tylko remiza, lecz również Klub „Ruchu", świetlica i sala zebrań. Z tej okazji najbardziej zasłużonych mieszkańców gminy udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi. Zbiorową odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny" wyróżniono KGW w Ostrożance.

W uroczystości uczestniczyli: prezes WK ZSL w Kielcach — **Marian Obara**, kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KW PZPR — **Jerzy Osmólski**, wiceprzewodniczącą WRN — **Zofia Kaczor**, zastępca komendanta Wojewódzkiej Straży Pożarnej, pił. **Marian Oksiński** oraz gospodarze gminy.

(ber)

● **Szkoła Podstawowa w Korzennie** nosząca imię Brygady „Grunwald" uhonorowana została zbiorową odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny" i zbiorową odznaką „Za zasługi dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację". Akty dekoracji sztandaru szkoły dokonali członek Prezydium WRN, **Adam Cecot** i prezes ZW ZBoWiD, **Leon Pająk**.

To zaszczytne wyróżnienie otrzymała szkoła za uzyskiwane dobre wyniki w nauce i wychowaniu młodzieży, kultywowanie pamięci o ludziach którzy tworzyli zręby władzy ludowej. Miejsce lądowania Brygady „Grunwald" jest otaczane autentyczną pamięcią przez społeczeństwo Korzenna, młodzież szkolna opiekuje się pomnikiem, który upamiętnia ważne wydarzenie w naszej historii.

● **Na eliminacjach centralnych XIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji Poezji Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej**, jakie aktualnie odbywają się w Kołobrzegu, woj. kieleckie reprezentuje 4 uczniów. Są to: **Edyta Czuba** z SP nr 9 i **Łukasz Stądrygiak** z SP nr 13 w Ostrowcu Św. oraz **Anna Szczepańczyk** z Zespołu Szkół Medycznych w Starachowicach i **Mariusz Kufara** z LO w Busku-Zdroju.

(Jeb)

● We Włoszczowie obradowała ostatnia w tej kadencji sesja Miejsko-Gminnej Rady Narodowej. Stwierdzono, że zdecydowana większość założeń programu wyborczego i zgłaszanych wniosków została zrealizowana.

Podczas sesji udekorowano Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dotychczasowego przewodniczącego Prezydium MGRN we Włoszczowie, **Jerzego Kruszyńskiego**.

● VI LO im. Jana Kochanowskiego w Radomiu to „kuźnia" laureatów olimpiad chemicznych wszystkich stopni. Młodzi chemicy swoimi doświadczeniami chętnie dzielą się z innymi kolegami. Stąd właśnie wśród członków dyrekcji VI LO narodził się pomysł zorganizowania obozu dla zwycięzców i przyszłych zwycięzców chemicznych turniejów. Członkowie kół chemicznych z liceów ogólnokształcących z całej Polski, m.in. z Krakowa, Pomania, Wrocławia i Elbląga, rozpoczęli wczoraj tygodniowe zgrupowanie w Radomiu. Zamieszkali w internatach radomskich szkół, a zajęcia odbywać będą w pracowni chemicznej „Kochanowszczaki", a także laboratoriach Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Życzymy sukcesów!

(b. k.)

● Roboty wiertnicze wykonywane są w trudnych warunkach technicznych i geologicznych. Bezpieczne zasady i warunki wydobywania kopalin ze złóż, utrudnienia związane z ruchem zakładów górniczych, zasady prac geologicznych były tematem ogólnopolskiego konkursu oczyszczenia i higieny pracy przedsiębiorstw branży geologicznej.

W Kielcach odbył się finał ogólnopolskiej rywalizacji w zakresie wiedzy teoretycznej i praktycznej. Wśród dwunastu przedsiębiorstw w finale znalazły się reprezentacje naszego regionu, przedsiębiorstw: Geologicznego oraz Robót Wiertniczych i Górniczych z Kielc.

(bis)

Powtórz sąsiadowi

Najwięcej nieosiągalnych celów znajduje się tuż pod ręką.

W. CZERNIK

„Tarcza - 88"

Trwa sojusznicze ćwiczenie dowódczo-sztabowe pod kryptonimem „Tarcza-88", którym kieruje minister obrony narodowej — gen. armii Florian Siwicki. Uczestniczące w ćwiczeniu wydzielone sztaby i wojskowe jednostki zabezpieczenia planowo wykonują zadania szkoleniowe, wynikające z doktryny obronnej przyjętej przez Doradczy Komitet Polityczny Państw-Stron Układu Warszawskiego na posiedzeniu w Berlinie.

Na ćwiczenie przybyli ministrowie obrony: Niemieckiej Republiki Demokratycznej — gen. armii Heinz Kessler, Socjalistycznej Republiki Rumunii — gen. płk Vasile Milea, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — gen. armii Dmitrij Jazow i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — gen. armii Milan Vaclavik oraz i zastępcy ministrów obrony: Ludowej Republiki Bułgarii — gen. płk Christo Dobrew i Węgierskiej Republiki Ludowej — gen. lejtn. Lajos Morocz, a także naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych — marszałek Związku Radzieckiego, Wiktor Kulikow i szef sztabu tych sił — gen. armii Anatolij Gribkow.

6 bm. ćwiczące sztaby wizytował przewodniczący Rady Państw, zwierzchnik sił zbrojnych PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: generałowie broni — Józef Baryła i Czesław Kiszczak.

Odbyło się również spotkanie gen. armii W. Jaruzelskiego z przybyłymi na ćwiczenie „Tarcza-88" ministrami obrony państw-stron Układu Warszawskiego. **(PAP)**

Plan Jaruzelskiego na forum ONZ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Marian Orzechowski oświadczył w przemówieniu na sesji, że najżywotniejsze interesy narodowe Polski, położonej w centrum starego kontynentu, na skrzyżowaniu cywilizacyjnych i kulturowych wpływów Wschodu i Zachodu były, są i będą nierozłącznie związane z pokojem, bezpieczeństwem i stabilizacją ładu terytorialno-politycznego w Europie.

W poniedziałkowej debacie wystąpił także wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN, Hans Dietrich Genscher, który — przemawiając w imieniu „Europejskiej Wspólnotności" oświadczył, że Europejczycy witają z zadowoleniem postęp w rokowaniach na temat kontroli zbrojeń i rozbrojenia, a także poprawę stosunków między Wschodem a Zachodem. Radziecko-amerykański układ o ograniczeniu rakiet jądrowych średniego i krótkiego zasięgu jest „kamieniem węgielnym" w płaszczyźnie redukcji broni nuklearnych, po raz pierwszy eliminuje całą klasę broni — oświadczył Genscher. Dodał, że układ INF musi służyć dalszemu postępowi w dziedzinie kontroli zbrojeń i rozbrojenia, w tym redukcji amerykańskich i radzieckich strategicznych broni ofensywnych, rokowań w sprawie powszechnego zakazu broni chemicznej i w zakresie rozbrojenia konwencjonalnego. Dla Europy, podkreślił Genscher, głównym zadaniem jest obniżenie poziomu broni konwencjonalnych.

W końcowej części przedstawił 10-punktową koncepcję systemu światowego bezpieczeństwa, określając zasady pokojowych stosunków między państwami, opartych na zaufaniu i współpracy, wzajemnym szacunku.

Z. Messner w Pekinie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z. Messner zaprosił premiera Li Pengo do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Szef rządu chińskiego stwierdził, że poglądy obu krajów są w bardzo wielu sprawach identyczne lub zbieżne, choć istnieją różnice w podejściu do niektórych zagadnień.

Mówiąc o stosunkach dwustronnych, Li Peng wyraził nadzieję, iż porozumienia, które zostaną podpisane podczas obecnej wizyty premiera Messnera, przyczynią się do dalszego rozwoju współpracy między Polską a Chinami. Opowiedział się za przystąpieniem do opracowania planu współpracy na następne pięciolecie i zaakceptował potrzebę rozszerzenia form kooperacji, np. na zakładaniu wysoko efektywnych wspólnych przedsięwzięć.

W godzinach popołudniowych premier Messner wraz z członkami delegacji złożył wieniec przed pomnikiem Bohaterów Ludowych na placu Tian Anmen. Następnie został przyjęty przez głowę państwa chińskiego — przewodniczącego ChRL, **Yang Shangkuna**. Rozmowa dotyczyła spraw międzynarodowych, stosunków dwustronnych i procesu reform w obu krajach. Podkreślono zbieżność zachodzących w obu krajach procesów oraz rozczenie wymiany doświadczeń w sprawach reform.

Wieczorem premier Li Peng i małżonka wydali obiad na cześć premiera Z. Messnera i jego małżonki. Przyjęcie przebiegało w serdecznej atmosferze. Obaj szefowie rządów wymienili toasty.

W drodze z oficjalną, przyjacielską wizytą do Chin, członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Zbigniew Messner przelatując nad terytorium Związku Radzieckiego — wysłał z pokładu samolotu depeszę do premiera ZSRR, **Nikołaja Ryżkowa** z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla narodu radzieckiego. Podobną depeszę premier Messner wystosował później do premiera Mongolii, **Dumaagijna Sodnoma**, przelatując nad terytorium tego kraju

Po rozmowach z czytelnikami

Zadecydujemy osobiście

Przed południem przy „telefonie do radnego" w Kielcach dyżurowali wczoraj kandydaci na radnych do WRN: inż. **Zdzisław Chodyna** z ZSZ w Checinach, inż. **Teodor Krzemiński** z RSP w Chęcinach, **Marian Białkiewicz** z ZCW „Nowiny" oraz **Józefa Stefańczyk**, emerytowana nauczycielka z gm. Sitkówka-Nowiny. Odebrali min. pytanie od mieszkańca Kielca na temat programu wyborczego w dziedzinie oświaty. W największym skrócie odpowiedź brzmiała: — Z myślą o wiejskiej oświacie konieczne jest szybkie opracowanie typowego projektu budowy małej, wiejskiej szkoły. Jest on teraz bardzo potrzebny w samej tylko gminie Checiny w trzech przypadkach, a w podobnej skali problem ten występuje w innych gminach województwa kieleckiego. I druga, nie mniej ważna sprawa: rozwiązania wymaga kwestia nadmiru budowlanego na szczeblu wojewódzkim nad remontami szkół. Przyniesiony to rocznie oszczędności rzędu 6—10 mln zł, co odpowiada wartości 2—3 dodatkowych remontów obiektów szkolnych.

W rozmowach powracają nurtujące mieszkańców osiedli problemy zaopatrzenia sklepów, sprawniejszego funkcjonowania służby zdrowia itp. — wiejętnie pytania zgłaszany postulat — zainstalowania c.o. na Przedmieściu. Z poprzednich dyżurów warto odnotować m.in. głosy wyborców, świadczące o ich gospodarskim spojrzeniu na niektóre sprawy.

Mieszkaniec Kielc: — Proszę o informację w gazecie, co należy zrobić z zakupionymi 3 lata temu agregatami tynkarskimi za 16 mln zł, które nie zdały w ogóle egzaminu i nie będą w przedsiębiorstwie wykorzystywane, ponieważ używane obecnie agregaty po remontach są lepsze od tych nowo zakupionych?

— Sprawa nie jest prosta, bo minęły już gwarancje na zakupiony sprzęt. Dyrekcja przedsiębiorstwa — jak można się domyślać — budowlanego, powinna upłynnić to za pośrednictwem Biura Obrotu Maszynami i Surowcami. A może skorzystałoby z tego rzemiosło branży budowlanej?

80-letnia emerytka z Kielc: — Czy nie za bardzo jest rozbudowana funkcja opiekuńcza państwa? Proponuję przyjrzeć się temu nowej kadencji i uporządkować, ponieważ jest wielu ludzi niesłusznie korzystających z różnych ulg i przywilejów, ludzi, którym i bez tego żyje się nieźle.

Jako postulat do władz wojewódzkich przyjęty został w czasie dyżuru głos wyborcy z Buska, który wskazał na kłopoty mieszkańców miasta i gminy z nabyciem przysługującego im w br. węgla. GS obiecuje sprzedaż dopiero od września br., a tymczasem wśród ludzi narasta niezadowolenie. Czy naprawdę nie można tego przyspieszyć?

(ap)

Telefoniczne propozycje do rozważenia dla kandydatów na radnych: **Janusza Budziszewskiego** — technika protetyka ze służby zdrowia, inż. **Andrzeja Danilewicza** z Radomskiej Wytwórni Telefonów i inż. **Stefana Ryszarda Janika** z Fabryki Łącników wywołały dyskusję. Pierwsza dotyczyła bowiem utworzenia własnego dziennika lokalnego, druga — reaktywowania Wyższej Szkoły Pedagogicznej, trzecia — konstrukcji programu rozwoju miasta i województwa w najbliższych latach.

Dwa ostatnie postulaty kandydaci na radnych przyjęli bez zastrzeżeń, pierwszy — interesujący — uznali za wymagający dyskusji i zbadania realiów. Niemniej wszystkie sugestie zgodne były z ich oceną warunków życia mieszkańców regionu.

Janusz Budziszewski przyznał jednak, że najważniejsze jest obecnie rozwiązywanie problemów służby zdrowia. Wśród nich — bardziej inwestycji — niejsza wody w Sławnie, zbiornika w Domaniowie.

Poprawa funkcjonowania handlu to — według A. Danilewicza — również ważna sprawa. Wiele tu można zmienić poprzez właściwą organizację i większą zapobiegliwość służb handlowych. Należy się także zainteresować poprawą pracy komunikacji miejskiej — układem komunikacyjnym miasta, rozkładem jazdy. Wciąż bulwersują społeczeństwo. Tak samo, jak fatalna jakość odbioru programu tv w osiedlach mieszkaniowych.

Stefan Ryszard Janik uważa natomiast, że praca nowych rad koncentrować się winna na szkolnictwie — ogólniejąc należy naukę na trzy zmiany w szkołach podstawowych, potraktować jako obowiązek projektowanie i budowę szkół w sposób gwarantujący zdrowie i higienę rozwój dzieci (sale gimnastyczne, baseny). Także — lepiej wykorzystać obiekty sportowe, które już są. Inż. Janik jest również zwolennikiem zniesienia wszelkich preferencji zaopatrzeniowych i równego traktowania wszystkich sektorów budownictwa mieszkaniowego i usług.

(anw)

Dlaczego kandyduję?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niejskiej. Jestem z wykształcenia inżynierem, pracowałem w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Kielcach, więc problemy rozwoju sieci komunikacyjnej nie są mi obce. Chciałbym też podejmować problemy upowszechniania kultury fizycznej.

STANISŁAW KOWALCZYK
przewodniczący WPZZ
ze Kielcach.

Na przedwyborczych spotkaniach

O patriotyzmie

Z wyborcami z jednej z jednostek kieleckiego garnizonu spotkali się kandydaci na radnych WRN: prezes ZW ZBoWiD, **Leon Pająk**, szef WSzW płk **Czesław Bąk**, ppłk **Leszek Buziak**, ppłk **Jerzy Szczepka**, mjr **Bogdan Wtulich** oraz kandydaci do MRN: mjr **Jerzy Kranc** i chor. **Marian Skrzypiec**.

Ich sylwetki w imieniu Woj. Kolegium Wyborczego zaprezentował wiceprezes ZW ZBoWiD, ppłk rez. **Jan Regielli**. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zebrani pytali, czy w nowo powstającej dzielnicy Pod Dalnią, planowane są jakieś obiekty kultury i sportu, place zabaw dla dzieci? W osiedlu przy ul. Petyhorskiej nie ma nawet kiosku z warzywami. Potrzebna jest sprawniejsza komunikacja między Stadionem Leśnym a dworcem PKP. Ta sprawa ciągnie się od wielu lat. Podobnie ma się rzecz z przebudową ul. Kusocińskiego, na jej „kocich łbach" niszczą się pojazdy. Postulowano również, by położyć kres wszelkiego rodzaju manowrom wtórnym, dewastacji zieleni nie tylko w parkach.

Spośród kandydatów na radnych zabrali głos: Leon Pająk i płk Czesław Bąk, pod którego adresem skierowano najwięcej pytań i postulatów. Nawiązując do niektórych, pułkownik podał również temat dyscypliny wojskowej, wychowania patriotyczno-obronnego i prestiżu wojska w społeczeństwie.

Przygotowanie młodzieży do obrony ojczyzny — powiedział — wciąż pozostaje ważnym zadaniem. Rzecz jednak w tym, by było to nauczanie nowoczesne, uwolnione od mechanicznego „wkuwania" regulaminowych regułek, itp. Zarówno przysposobienie obronne, jak i studia wojskowe powinny być przede wszystkim miejscem patriotycznej edukacji, ponowania doktryny obronnej, etosu wojska i charakteru służby ojczyźnie. Patriotyzm i obronność, ojczyzna, naród i państwo to wartości fundamentalne. Patriotyzm się nie przeżyli.

Kogo wybrać

„Kogo mam wybrać, gdy zostaję zaczepiony przypadkowo na ulicy opinia wydaje się warta publicznego rozważenia. Zapewne sporo ludzi, którzy nie byli na zadaniu zebraniu przedwyborczym może nie zechce wątpliwości. Z pewnym niepokojem myślę, jak mają głosować. I nie ma w tym nic dziwnego. Nieobojętne jest to po prostu, kto wejdzie do miejscowej rady, kto będzie w niej reprezentować wolę miejscowej społeczności i troszczył się o jej interesy.

Te dość ogólnikowe sformułowania dają się łatwo przełożyć na język konkretów, jeśli chodzi o lokalne sprawy. W każdej gminie, każdym osiedlu, dzielnicy i mieście znany jest od dawna rejestr potrzeb, które z różnych przyczyn obiektywnych i subiektywnych nie mogą doczekać się załatwienia. A im mniejsza miejscowość, tym bardziej wiadomo, dlaczego tak się dzieje i kto temu winien. W większych skupiskach ludzkich znajomość mechanizmów (gospodarczych i personalnych), od których zależy powodzenie lub niepowodzenie działań władz jest siłą rzeczy dużo mniejsza. Przed przyszłymi radnymi na co dzień przeciętnym nie stanie wielu rzeczy mieszkaniec wsi lub małego miasteczka, bo o niosłych, miejscowych kandydatach, ubiegających się o mandaty do tutejszej rady, prawie wszystko prawie wszystko wiedzą. W innej sytuacji znajdują się wyborcy z dużych miast i dzielnic. Tu nie znają się bliżej nawet lokatorzy tego samego bloku, a co dopiero mówić o mieszkańcach kilkutysięcznego osiedla.

Nie teszycy mogli, a zapewne są i tacy co nie chcieli uczestniczyć w spotkaniach z kandydatami. Niektórzy mieli może nie najlepsze wspomnienia z tego rodzaju zebrań w poprzednich wyborach. Inni nie poszli z braku czasu, jeszcze inni nie widzieli potrzeby swego osobistego udziału. Teraz ci nieobecni stają przed pytaniem: KOGO WYBRAĆ...? Jeśli zadają je sobie ponieważ chcą wybierać świadomie, sądzę, że znajdą lub znaleźli już odpowiedź. Zapoznali się z treścią obwieszczeń, z listami wyborczymi i danymi o kandydatach, „ulepszyli" o nich w znajomych, skorzystali z relacji prasy, radia, telewizji.

Pewne nazwiska są zresztą dość powszechnie znane na skali całego miasta czy województwa. Nie zatoczę więc brak informacji natury personalnej stanowi jedyną trudność. Przez lata przyzwyczailiśmy się do głosowania bez wyboru. Czyli bezkreślenia, za to z niezjawiami mandatowymi liczonymi od góry listy. Ale to już przeszłość. Dziś liczą się nie miejsca mandatowe, a nasze głosy, nasz wybór. Nikt za nas nie zadecyduje, to my sami mamy zadecydować kto wejdzie do naszej rady. Być może któreś z gdy nowa rada sprawdzi się w działaniu — ponowny również bliżej i bliżej tych, których znaliśmy dotychczas tylko z nazwiska i słyszenia.

MICHAŁ SKALENAJDO

Posłanie przewodniczącego Rady Państwa PRL do III sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

J.E. Pan Peter Florin przewodniczący III sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej rozbrojeniu Nowy Jork

PANIE PRZEWODNICZĄCY!

Naród polski z zadowoleniem i nadzieją wita zwołanie III sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej rozbrojeniu. Okres gwałtownej eskalacji zbrojeń, w szczególności jądrowych, niebezpiecznie przybliżył ludzkość do punktu, z którego nie ma odwrotu. Jego przekroczenie byłoby równoznaczne z zagładą naszej cywilizacji. Ekonomiczne skutki wyścigu zbrojeń wyciśnęły swoje złowrogie piętno na gospodarce światowej, pogłębiając nierówności pomiędzy państwami i prowadząc do niebezpiecznych napięć w różnych regionach świata.

Ostatnie miesiące wykazały jednak dobitnie, że możliwe jest to, co przez dziesięciolecia uważano za utopię. Radziecko-amerykański układ o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu przyniósł widoczny sens słowu rozbrojenie. Okazało się, że fizyczna likwidacja środków masowego niszczenia jest w pełni realna. Należałoby to przenieść na inne dziedziny rozbrojenia.

Wielkim wydarzeniem było ostatnie moskiewskie spotkanie Michaila Gorbaczowa i Ronalda Reagana. Dowodzi ono, że wielkie mocarstwa intensyfikują dialog. Krystalizująca się stopniowo lepsza jakość ich stosunków wzorowanych leży w interesie całej społeczności międzynarodowej. Osiągnięte uzgodnienia torują drogę ku nowym porozumieniom rozbrojeniowym. Przybliżają zwłaszcza zawarcie układu o 50-proc. redukcji i ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Obecna sesja specjalna ma historyczną szansę zintensyfikowania procesu rozbrojeniowego. Tej szansy nie wolno zaprzepaścić. Ogromny potencjał intelektu i woli politycznej uczestników tego światowego forum, ich skumulowane doświadczenia historyczne oraz sprzyjająca obecnie atmosfera międzynarodowa powinny zaowocować twórczym rozwinięciem koncepcji wspólnego bezpieczeństwa przez rozbrojenie i wzrost wzajemnego zaufania, nakreśleniem dróg i środków jej urzeczywistnienia.

Dziejowe doświadczenia Polski czynią ją szczególnie zainteresowaną postępem negocjacji rozbrojeniowych. Wnosiliśmy w przeszłości szereg propozycji i idei, z których na przykład koncepcja stref bezatomowych przybrała konkretne kształty w wielu regionach świata.

Ponad rok temu, 8 maja 1987 r., z trybuny II Kongresu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Warszawie przedstawiłem plan zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie środkowej. Treść tej inicjatywy została szczegółowo omówiona w memorandum rządu polskiego z 17 lipca 1987 r., a następnie zaprezentowana na 42 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Polska inicjatywa była przedmiotem rozmów i konsultacji zarówno z jej bezpośrednimi adresatami, jak i ze wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Zasadniczym celem polskiej propozycji jest budowa fundamentów systemu wspólnego bezpieczeństwa europejskiego, usunięcie destabilizującego wpływu obecnego poziomu konfrontacji militarnej w Europie na całokształt sytuacji międzynarodowej. Istota planu jest przekształcenie potencjałów wojskowych w ściśle obronne, poprzez kompleks działań o charakterze politycznym, militarnym, doktrynalnym i technicznym. Proponujemy objęcie odpowiednimi przedsięwzięciami sfery zbrojeń nuklearnych, konwencjonalnych, charakteru doktryn militarnych oraz środków budowy zaufania.

Za najpilniejsze uznajemy ograniczenie możliwości dokonania niespodziewanej napaści przez którąkolwiek ze stron, co można by osiągnąć poprzez istotne zmniejszenie ofensywnych składników potencjałów wojskowych, przy zachowaniu sił zapewniających skuteczną obronę przed jakimkolwiek atakiem.

Rozwijając i konkretyzując naszą inicjatywę mieliśmy na uwadze zarówno postulaty naszych partnerów, jak i potrzeby oraz możliwości obecnego stadium dialogu rozbrojeniowego.

Uznając taktyczną broń jądrową pozostającą w Europie za szczególnie niebezpieczny element potencjału mogącego służyć także do nagłej napaści, opowiadamy się za jej stopniową redukcją, a następnie eliminacją. Jako krok wstępny proponujemy podjęcie zobowiązania do niezwiększania poziomu zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej, a także niekompensowania redukowanych i niewprowadzania nowych rodzajów tej broni.

Dążąc do zapewnienia stabilności militarnej w dziedzinie konwencjonalnych sił zbrojnych i zbrojeń na proporcjonalnie niższym poziomie, proponujemy przede wszystkim wyeliminowanie istniejących dysproporcji i asymetrii w siłach zbrojnych i rodzajach broni.

W naszym przekonaniu przedsięwzięcia rozbrojeniowe w Europie środkowej winny doprowadzić do utworzenia strefy rozrzedzonych zbrojeń o specjalnym reżimie, obejmującym liczebność, uzbrojenie, dyslokację i stan gotowości sił zbrojnych. W takiej strefie odsunięte zostałyby od linii styczności i postawione w stan niższej gotowości lub wyeliminowane z sił zbrojnych najbardziej zaczepne komponenty uzbrojenia. Tego rodzaju strefa rozrzedzonych zbrojeń zmniejszałaby lub eliminowała możliwości nagłej napaści, a zwłaszcza ataku na wielką skalę.

Postulując ewolucję doktryn militarnych w takim kierunku, aby zostały one oparte na zasadzie wystarczalności obronnej, sugerujemy uwzględnienie zarówno politycznych, jak i wojskowo-technicznych aspektów tych doktryn.

Rozwinięta wersja planu zawiera także zestaw środków budowy zaufania dla Europy środkowej, obejmującej miedzy innymi wymianę informacji wojskowej, ograniczenia działalności sił zbrojnych w zależności od miejsca ich stacjonowania, utworzenie systemu „gorących linii" między najwyższymi władzami państw i dowódcami wojskowymi.

Wszystkie proponowane przez nas przedsięwzięcia podlegałyby ścisłej kontroli, włączając obowiązkowe inspekcje, wymianę informacji wojskowej i odpowiednie procedury nadzoru. Przedmiotem kontroli będą także przestrzeganie stanów powstałych w wyniku realizacji uzgodnionych posunięć.

Postulujemy także taki sposób realizacji przedsięwzięć przedstawionych w planie, aby nie przyniósł on uszczerbku bezpieczeństwu jakiegokolwiek państwa.

Polska propozycja zachowuje swój otwarty charakter. Utrzymana została gotowość współpracy nad rozwijaniem zawartych w planie propozycji ze wszystkimi zainteresowanymi rządami.

Wyeliminowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa w Europie, skąd wzięły swój początek obie wojny światowe, stanowiłoby konkretny wkład do zwiększenia zaufania i współpracy między narodami oraz do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Wierzę, że uczestnicy sesji znajdą w sobie tyle odwagi, mądrości i poczucia odpowiedzialności, aby osiągnąć cele postawione przed nimi przez społeczność międzynarodową. Życzę sesji powodzenia w spełnieniu jej szlachetnej misji.

WOJCIECH JARUZELSKI
Warszawa, 3 czerwca 1988 r.

(PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

◆ Minął dzień ◆

Błazen w rozchełstanej koszuli

To miało być wydarzenie artystyczne. Jeden z najsłynniejszych broadwayowskich musicali „Skrzypek na dachu" w Kielcach. Dwa spektakle w hali widowiskowo-sportowej wykupione prawie do ostatniego biletu. Nie poszły tylko te na samej górze, ale trudno się dziwić. Stamtąd naprawdę widać niewiele.

Amerykański musical znany jest polskiej publiczności, min. ze znakomitej filmowej wersji prezentowanej niedawno przez Polską Telewizję oraz wzruszające lirycznej realizacji w Teatrze Muzycznym w Gdyni. To, co zobaczyliśmy w Kielcach w wykonaniu lódzkiego zespołu, jest klasycznym przykładem, jak ze znakomitego materiału teatralnego można zrobić żałosną, groteskową farsę. Muzikalowi, oprócz umiejętności wokalnych artystów, potrzebne jest przyzwoite aktorstwo. To, co zaprezentowali nam kielczanie było poniżej możliwości przeciętnego prowincjonalnego zespołu. Postać głównego bohatera przez gwiazdę przedstawienia, Bernarda Łążcza (przed którego talentem operowym chylę czoło), skonstruowana została na zasadzie sztuczek i gierek pod publiczkę. Zamiast szanowanego powszechnie za swą życiową mądrość mleczarza Tewie, po scenie snuł się błazen w rozchełstanej koszuli. Śmieszny i żałosny. Takie same były też sceny z udziałem innych aktorów, którzy może nie mieli zamiaru ośmieszać swoich postaci, ale skutecznie im się to udało. Nie obroniła się też ani zbyt umowna scenografia, ani muzyka, która w hali widowiskowo-sportowej zabrzmiała płasko i głucho.

Kiedy opowiadałam o swoich odczuciach po przedstawieniu jednemu ze znajomych powiedział: Miałaś szczęście, że widziałaś lepsze realizacje „Skrzypka...." Rzeczywiście, miałam szczęście.

LIDIA ZAWISTOWSKA

Tak właśnie mieszkańcy Włoszczowy nazywają pociąg-widmo, obsługujący wyłącznie samych kolejarzy. Pociąg ten przybywa do Włoszczowy z Kielc ok. godz. 22.30, zatrzymuje się tam na chwilę, żeby wysadzić kilku kolejarzy, po czym udaje się do Koniecpola, gdzie lokomotywa zamienia koniec pociągu na początek, by przyciągnąć cały skład pustych wagonów osobowych na godz. 2 z powrotem do Kielc. Z tym tylko, że w drodze powrotnej postój we Włoszczowie nie jest przewidziany.

Bonanza

Wiedzieliśmy wszyscy, że moment, kiedy kielczanie obywać się bez pasażerów jest bliski, ale nie przypuszczaliśmy, że nastąpi tak szybko. Włoszczowa, praktycznie od godz. 20 do rana nie ma żadnego połączenia z Kielcami. Jest wprawdzie ten pociąg-widmo, ale zabiera tylko swoich, wagony (pasażerskie zresztą) robią nocne osobo-kilometry bez osób (osoby kierują do rana na dworcu), zaś kolejarzom wszystko się zgadza, może oprócz kasy.

Wiemy, że nikt do tej pory nie wygrał z koleją, ale my właśnie próbujemy, z góry dziękując za wyjaśnienia.

(WiB)

Najmłodszy kandydat na radnego

Marcin Doroba, uczeń XXIX LO w Łodzi, ma 19 lat i jest najmłodszym, zaufanym kandydatem na radnego. Zarekomendowany został przez Zarząd Dzielnicowy ZSMP Łódź — Śródmieście.

Na zdjęciu: Marcin Doroba wśród swoich szkolnych kolegów i wyborców.

CAF — A. Zbraniecki

Tylko aktywni mają rację

Samo nic nie przyjdzie

Taka sobie wieś nie wieś Zychy, trzydzieści osiem numerów a może dymów jak drzewiej przed wiekami się mówiło, zawsze chyba była nie chcianym dzieckiem dwu gmin, a to Radoszyc i Rudy Maleniec kiej i każda dość niechętnie przyznawała się do tych utrapionych Zychów, bo nigdy nie było „toto" towarowe. Lite piachy, że tylko by wszystko lasem posadzić, szkoda, że w klasyfikacji gleb nie ma dziesiątej klasy, bo Zychy ze swoimi nad podziw bujnymi jałowcami i karłowatą sośniną mogłyby w tej dziesiątej klasie zajmować przednie miejsce. Wyróżniały się jeszcze jedną fenomenalną osobliwością, że w tych piaskowych połaciach trafiają się przepasne bagna, pełne dorodnych wysokopiennych olszyn, gdzie dzikie kaczki nawet żmą miały swoje przytulne siedliska... jednym słowem, aż dziw, że ludzie tutaj jednak żyją, mozolnie czegoś tam, czy jakiejś tam codziennej bidy dorabiają się, stawiają coraz ładniejsze domy i gospodarskie pobudynki, a dzisiaj można powiedzieć, że... to już nie te same z zamierzchłej przeszłości dechami, zabite Zychy, którym diabeł dobrej nocy każdego wieczoru czyli... W ludziach jednak tutaj siedzi coś, moc jakaś i siła, i zawziętość na zły los, że pokonują go i jakoś tam na swoje wychodzą... Chociaż Zofia Jadczak, przewodnicząca Rady Sołeckiej w Zychach i radna gminna w ostatniej kadencji, kandydująca ponownie w czerwcowych wyborach mówi, że Zychy wyludniają się, za parę lat zostanie z nich jakaś mała kolonijka.

I mówi dalej radna Jadczakowa, że nawet telefonu we wsi nie ma, u sołtysa Gabriela Milcarza czy u niej. To znaczy telefon niby jest w leśniczówce, ale od czasu jak leśniczy wyprowadził się, leśniczówkę zamknął, wieś została bez możliwości dania o sobie znaku życia komukolwiek: gminie, milicji, lekarzowi, gdyby ktoś nagle zachorował... Niedawno zapalił się las, wiał silny wiatr i zagrożone ogniem było pobliskie gospodarstwo Krystyny Bednarek, a nawet cała wieś. Co było robić? Jestem radną, a jako przewodnicząca sołectwa też czuję się za ludzkie losy odpowiedzialna, więc pobiegłam do leśniczówki, wybiłam szybę i przez okno dostałam się do telefonu, zaalarmowałam straż w Końskich i ochotniczą w Radoszycach. Ochotnicy przybyli pierwsi, zanim zjawili się zawodowcy, ogień był już ugaszony. Jakbym tak tej szyby nie stłukła, to i lasu, i Zychów już by nie było...

Więc ten telefon powinien być u mnie, bo od leśniczówki tylko kawałek drutu wystarczy przeciągnąć, a obliczyliśmy, że przeniesienie go do sołtysa kosztowałoby 260 tys. złotych. Urząd Gminy nie ma na to pieniędzy i my, Rada Sołecka, też nie mamy, bo wydaliśmy je na budowę drewnianego mostu na Kozówce, aby gospodarze mogli wreszcie bez trudu dojeżdżać do pól i tak. A gdy zaczęto się budować most, to i drogi spory kawałek przez wieś trzeba było uporządkować. Udało mi się z tą drogą i mostem, mówi radna Jadczakowa i mówi jeszcze, że gdyby została wybrana po raz drugi do gminnej rady, to walczyć będzie z kilkoma krzywdami, jakie jej zdaniem cierpią ludzie w Zychach. Na tych piachach trzeba bardzo ciężko pracować aby wyżyć i jeszcze z tego interesu coś dla siebie mieć... W tym roku wiosną mąż mój Jan zaciął po raz pierwszy... pszenicę jarą. Nikt jeszcze nie siał jej na tych piachach, my odważyliśmy się, bo kto ma dać przykład, jak nie partyjna radna i przewodnicząca sołectwa? Ano zobaczymy co nam wyrośnie. Ziemi całej mamy 5,3 hektara, po rodzicach moich, Kapeckich. Ojciec mój, Władysław, przez dwadzieścia lat był sołtysem Zychów, przez cztery kadencje gminnym radnym.

Wracając jednak do tych naszych krzywd. Jedną odczuwaną przez wszystkich jest to, że „mędrcy" od wyznaczania klasy gleb ogłosili, że wszyscy gospodarze mają tu ziemie czwartej klasy. A my swoją ziemię najlepiej znamy, bo to nasza ziemia i wiemy, że jest ona taka jaka jest. Dowiedziałam się niedawno w gminie, że w ciągu dwóch lat w naszej wsi ziemie będą na nowo mierzone i chyba wreszcie dostaną prawdziwą klasę, szóstą.

Zofia Jadczakowa powiedziała mi jeszcze, żebym nie brał poważnie tego co powiedziała o wyludnianiu się Zychów. Kto chce pracować, to i tutaj może jakoś żyć. Ludzie tutaj przywiązani są do swych rodzinnych gospodarek, do pola i łąki. Przecież ten most na Kozówce budowali wszyscy nie dla upiększenia krajobrazu, a po to aby mogli lepiej, lżej pracować. Prawda, życie tu nie jest lekkie, ludzie nawet sklepiku nie mają, po bochenek chleba do Jacentowa albo do Radoszyc muszą jeździć. Może i o sklepie w Zychach pomyślimy niedługo?

TADEUSZ BARTOSZ

O ubezpieczeniach majątkowych i osobistych

Wpływy PZU z tytułu składek ubezpieczeniowych wyniosły w 1987 r. 196,7 mld zł, zaś wypłacone świadczenia i odszkodowania 145 mld zł. Na działalność prewencyjną PZU przeznaczyły 8,9 mld zł. Ten zakład ubezpieczeniowy — który ostatnio przestał być monopolistą — daje do dyskusji podstawowe kierunki zmian, wykorzystując możliwości, jakie stwarzają rozwiązania II etapu reformy. Znalazło to swój wyraz w zaopiniowanym przez radę **ubezpieczeniach majątkowych i osobowych**. Chodzi o stworzenie PZU możliwości lokowania wolnych środków finansowych (rezerwy) w obligacjach, spółkach itp., a także wykorzystywanie ich bezpośrednio na działalność gospodarczą, np. produkcję ogniotrwałych materiałów budowlanych czy gaśnic samochodowych. PZU zabiega również o ubezpieczenia przedsiębiorstw zagranicznych, wykonujących w Polsce prace budowlano-montażowe.

Dla ubezpieczanych jednak najważniejsze są zmiany w zasadach ubezpieczeń gwarantowanych na posiedzeniu rady. Polegają one na:

● podwyższeniu górnej granicy świadczenia przy grupowym ubezpieczeniu na życie, realizowanym za pośrednictwem zakładów pracy ze 150 tys. zł do 470 tys. zł;

● podwyższeniu świadczeń przy ubezpieczeniu młodzieży szkolnej. Podwyżka dotyczy zerowego świadczenia za skutki nieszczęśliwego wypadku, jak i za koszty leczenia, np. w przypadku trwałego pełnego inwalidztwa podniesiono świadczenie ze 600 tys. zł. Nowe zasady ubezpieczeń młodzieży wejdą w życie od nowego roku szkolnego.

Sporo modyfikacji wniesiono do zasad ubezpieczenia mieszkań. Np. dotychczas odszkodowanie za skradzioną lub zniszczoną biżuterię i dzieła sztuki nie mogło wynosić więcej niż 40 proc. kwoty, na jaką zostało zawarte ubezpieczenie mieszkania (stawka 9 zł za 1000 zł wartości ubezpieczenia minus bonifikaty przy wyższych sumach ubezpieczeń). Obecnie zaś ubezpieczający mieszkanie będzie mógł ponadto dodatkowo ubezpieczyć wspomniane cenne przedmioty na kwoty według własnego uznania. Stawka za to dodatkowe ubezpieczenie wynosi ma 11 zł za 1000 zł wartości ubezpieczenia.

Podobną zasadę zastosowano wobec tzw. trwałych elementów mieszkania (kafelki, specjalne armatura, boazeria, parkiety, wykładziny). Dotychczas maksymalne odszkodowanie mogło wynosić 25 proc. wartości ubezpieczenia. Obecnie będzie można zawierać ubezpieczenia dodatkowe.

PZU zamierza również w większym stopniu uwzględnić kurs walut obcych zbliżony do wolnorynkowego.

Rozmowy „Słowa"

Do „Zrembu" zamiast na złom

● O radomskim „Zrembie" powiada się, że potrafi sobie radzić w reformie.

— Cieszy taka opinia — mówi dyrektor naczelny, **Lech Jaworski**. — Dzięki zmianie aktu erekcyjnego zakładu do dotychczasowego programu dopisano budowę maszyn budowlanych i wykonawstwo konstrukcji stalowych. Dotąd zajmowaliśmy się przede wszystkim remontami maszyn, teraz zaś podjęliśmy się gruntownej modernizacji spycharek.

● Czy to rzeczywiście na tyle istotne przedsięwzięcie, żeby zewsząd obsypywano was podwałami?

— Dla gospodarki narodowej bardzo ważne, zważywszy, że w kraju pracuje około 5—6 tysięcy tych maszyn, zakupionych niegdyś w ZSRR. Części zamiennych na próżno by szukać. Powstał więc dylemat, czy złomować ulegające awariom i co najwyżej z trzech zepsutych składać jedną sprawną spycharkę, czy zdecydować się na ich gruntowną modernizację. Wybraliśmy drugie rozwiązanie. Chociaż modernizacja może się kojarzyć z niekompilkowanym ulepszeniem starego sprzętu, to praktycznie konstruujemy całkiem nową maszynę z nową ramą, kabiną i innymi podzespołami. Stąd też niezbędna okazała się opinia specjalistów z Instytutu Mechanizacji Budownictwa o tej nowatorskiej konstrukcji. Właśnie taką — pozytywną — otrzymaliśmy. Chyba można to uznać za sukces, skoro wtego rodzaju prace rozpoczęliśmy ledwie kilka miesięcy temu. Poza tym, identycznych spycharek używają w NRD i Czechosłowacji. Rysują się zatem perspektywy świadczenia usług eksportowych.

● A czy nie warto spożytkować tych doświadczeń i podjąć się budowy własnej, polskiej spycharki?

— Ależ my już się do tego przygotowujemy. Jeszcze w tym roku zamierzamy wykonać dwa prototypy. Będzie to oryginalna polska konstrukcja z napędami hydraulicznymi. Kiedy spełnią się te zamiary, będziemy w pełni usatysfakcjonowani.

M. KIDA

Przygoda „Pleciug"

„Pleciug" to dziecięcy zespół taneczny, działający od 5 lat w Przyzakładowym Domu Kultury „Radoskóru". Grupą od początku opiekuje się instruktor tańca, **Tadeusz Borowiecki**, 26 „pleciug" z klas od II do VIII to uczniowie szkół podstawowych nr 8, 13, 24 i 6 w Radomiu. Sympatyczne „Pleciugi" zanotowały na swym koncie duży sukces, 30 maja i 1 czerwca br. w Koninie odbył się IX Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca. Startowało 39 zespołów z całego kraju. W kategorii „inscenizacje taneczne" „Pleciugi" otrzymały „brązowy aplauz".

— W Koninie startowaliśmy już kilka razy — mówi T. Borowiecki. — Ale po raz pierwszy wróciliśmy tacy zadowoleni. Dzieciaki cieszą się jeszcze bardziej, bo postarały się o następne „aplauzy".

(bk)

W Mogielnicy wszyscy są za rozwojem miasta. Jeżdżą do wojewody. Wysyłają pisma i prośby. Apelują o większe zainteresowanie województwa ich sprawą. Ale gdy przyjdzie do konkretów przedsiębiorczość mogielniczan się kończy. Gdzie budować osiedle, ośrodek zdrowia, szkołę? I mnie? Nie! — **odpowiedzą **każdy w kwestii działki. O wiele lepiej będzie na ziemi sąsiada.

Co wyraża opisana sytuacja? Brak konsekwencji, nieskuteczność, zachowawczość? A może po prostu nieumiejętność patrzenia dalej niż czubek własnego nosa? Mogielnica nie jest wyjątkiem.

Rządzi pieniądz

Wie o tym nawet dziecko. Kto ma pieniądze, ma władzę. Więc, aby rady narodowe posiadały tę władzę — w zapisach o drugim etapie reformy przewidziano dla nich finansową samodzielność. Społeczeństwo, i radni, i każdy obywatel z osobna głosowali oczywiście za tym rozwiązaniem. Czy głosowali świadomie, przewidując konsekwencje swojego poparcia?

Pieniądze dla rad narodowych pochodziłyby rzecz jasna z podatków płaconych przez przedsiębiorstwa podległe wojewodzie. Ale „pod wojewodą", czyli w układzie terenowym, znajdowało się dotąd niewiele firm, zwłaszcza dochodowych. Niektóre z tych ostatnich trzeba by wyłączyć z tej mocy, przenieśćie, niemiejące ich podporządkowanie ze szczebla centralnego na — wojewódzki. Zdawałoby się, nic prostszego. A jednak...

Każda zmiana wywołuje opór. I tu także zaczęły się ożywiać siły podobne tym z Mogielnicy. Dobrze byłoby, gdyby wojewoda przejął zakład sąsiedni, nie nasz — mówią szefowie przedsiębiorstw. Popierają ich rady pracownicze, związki, szuka się pomocy w politycznych instancjach, nieformalnych układach w centrum. A wszystko dlatego, że głowy opanowała teoria, iż przejście z centrali resortowej pod organ administracji terenowej oznacza degradację formalną, prestiżową, ogranicza dostęp do maszyn, surowców, pieniędzy, itp. Może i coś z prawdy w tej teorii jest, ale czy oznacza to jednocześnie, że tak ma być zawsze? Że funkcjonujący dotąd formalnie pionowy układ wpływów, kompetencji jest najlepszy z punktu widzenia społecznych i gospodarczych potrzeb?

Chcemy starego

Przez wiele lat krytykowano, i słusznie, fakt dzielenia ciągników, sprzętu rolniczego i wielu innych materiałnych dóbr przez administrację. Padały zarzuty, m.in. o odbieranie inicjatyw organizacjom handlowym, które do tego właśnie podziału są powołane. Od początku br. zmieniła się więc formuła rozdzielnictwa — pożądane deficytowe dobra przekazano w ręce handlu. Z jakim skutkiem?

Kolejki przed drzwiami wojewódów wzrosły do wymiaru olbrzymów. Posypały się pretensje od rolników, że handel dzieli źle, że jest niesprawiedliwie, i żeby wrócić do starych, dobrych zasad. Czy były lepsze, skuteczniejsze? Nie, były inne. Po kilku latach funkcjonowania nowego systemu, gdy wszyscy się przyzwyczają, znajdą poparcie, plecy, swoich ludzi do załatwienia np. ciągnika, powrót do systemu poprzedniego będzie krytykowany nie mniej kategorycznie niż wszelkie próby wprowadzenia mechanizmów dotąd nie stosowanych.

Swoi ludzie

Pod tym hasłem mieści się mnogość pojęć, zjawisk, tradycji, „Swój" — znaczy zaufany, sprawdzony w walce, a raczej w sprytnych działaniach przeciw bezsensownym często wymogom przepisów, także w dziedzinie omijania prawa, kolejek, w dojściach do dobrego lekarza czy zagranicznych wczasów za bezcen. „Swój" funkcjonuje w społeczeństwie na zasadzie coś za coś, jest instytucją bez budynku, sekretarki, telefonów, ale instytucją wyższą i skuteczniejszą niż najszacowniejsze nawet urzędy.

Ludzie swoi są zaprzyjaźnieni (niekoniecznie towarzysko), bywa — spoufaleni, popierają się nawet wbrew logicznym racjom, a za sprawą siły prywatnych interesów. Stoją często nieprzeniknionym murem tam, gdzie o jakichkolwiek dyskusjach nie powinno być mowy. Znajduje to wyraz choćby w zupełnie irracjonalnym postępowaniu administracji gospodarczej, gdzie indolencję zasłania się np. samorządnością. Zjawiska takie bardzo często ujawniają się zwłaszcza w układach spółdzielczych.

Za brud, bałagan, niechlujstwo w Spółdzielni Mleczarskiej we Wrzeszczowie wojewoda złożył wniosek o odwołanie prezesa. I przecież słusznie, bo co brud na budowie, to nie niechlujstwo w mleczarni. Ale cóż w czasach samorządności spółdzielni może wojewoda? Wszyscy ludzie prezesa wystąpili w obronie swego szefa. Radna Nadzorcza wrzeszczowskiej spółdzielni uznała wspaniałomyślnie, że dobrze jest tak, jak jest i prezesa odwoływać nie będzie. Ma niby do tego stwierdzenia prawo. Ale gdzie jej zwykłe, ludzkie sumienie, gdzie uczciwość i rzetelność wobec obywateli, nie mówiąc już o poparciu dla reform? Nie ma. Wcale przy tym niewykluczone, że owi swoi ludzie prezesa przy najbliższej okazji wystąpią do wojewody radomskiego o nadanie swojemu szefowi odznaczenia państwowego. Za co? „Za wybitne zasługi..." — tak przecież brzmi tradycyjna formułka. Jaką odpowiedź przekaże dobroczyńcom prezesa wojewoda?

Inflacji złotówki towarzyszy inflacja słów, zapewnień, deklaracji, zobowiązań. Wszystkie badania i statystyki wykazują, że tak właśnie jest, że ludzie popierają reformę. Ale statystykom bardzo daleko do życia. Bo czyż milczenie, albo najcichlejsze nawet stosowanie się do finansowo-ekonomicznych formułek to postawa charakterystyczna dla zwolenników odnowy?

Stare funkcjonuje dotąd całkiem nieźle i funkcjonować będzie w społeczeństwie jeszcze pewnie długo. Minie zapewne pokolenie, zanim pierwsi dyrektorzy, prezesi, kierownicy zacządzać będą bez świadomości i przekonania, na nakaz, polecenie, zezwolenie, które nadejść ma z góry. Minią lata zanim poczucie bezpieczeństwa opierać zacznie się na własnej wiedzy i dobroku, a nie pewności, że w przypadku kłopotów zawsze można napisać do ministra, aby otrzymać ugi czy wsparcie. Oczywiście, wszystko to pod warunkiem, że postępowe zapały o drugim etapie reformy zagwiżdżać się będą w tym. Bo wbrew pozorom nowego chce mało kto, a prawie wszyscy myślą o nim z obawą. Samodzielna decyzja to osobista odpowiedzialność. Czy przyzwyczajeni do odznaczeń, obiektywnych usprawiedliwień, awansów mimo niekompetencji zechcą i czy potrafią być odpowiedzialni?

ANNA WYRZYKOWSKA

We Wrzeszczowie straszy nowe...

PS. W tekście wykorzystałam fragmenty wypowiedzi wojewody radomskiego, płk. A. Wojciechowskiego podczas majowego plenum KW PZPR.

(A. W.)

Usta milczą, dusza śpiewa

Przypominamy: rzemieślnicza firma Wos — Charabin zgłasza gotowość ciągłych dostaw wysokiej jakości wyrobów wędliniarskich do sklepu wskazanego przez UM (jeśli zajdzie potrzeba wyremontują go, bądź zbudują od nowa w jakiejś plombie — byle tylko w centrum miasta). Na pierwszy rzut oka propozycja nie do odrzucenia. Zwłaszcza po tak dojrzałym już ponad rocznym, namyśle. A jednak cisza trwa nadal. Mamy nadzieję, że nie jest to martwa cisza, ale raczej taka przed burzą. **(WiB)**

Od lat kieleccy rzemieślnicy — wędliniarze zabiegają u władz miasta o kilka chociażby lokali, w których mogliby sprzedawać swe wyroby (nie reglamentowane). Niestety bezskutecznie. W maju 1987 r. postulaty masarzy wsparła swym autorytetem Izba Rzemieślnicza. Z równym skutkiem. Usta prezydenckie milczą, choć dusza klientów śpiewa do kilkunastu nawet takich sklepów.

Monterzy „pod muchą"

Przeprowadzający kompleksową kontrolę w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Radomiu lustratorzy z Generalnej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji z Warszawy nie narzekają na brak zajęcia. Kilka dni temu w jednym z pomieszczeń trafili na libację w czasie godzin pracy. Na widok inspektorów kilku szyokonogich dżentelmenów z grupy remontowej wzięło nogi za pas. Po czwórkę marudrów przyjechał wezwany radiowóz milicyjny i zawiózł ich do Izby Wytrzeźwień.

Tego dnia ekipa miała demontować linię napowietrzną przy ul. Kieleckiej. Nie zrobili nic. Ale jakie to było możliwe, gdy w samochodzie służącym do przewozu sprzętu i ludzi, do którego również zajrzeli milicjanci, czekało 12 butelek wódki i dwa transportery piwa.

Nazajutrz znów przeprowadzono kontrolę i znów wpadło kilku monterów oczas kierowcy wydmuchał, który podjął pracę w stanie nietrzeźwości. Tego ostatniego przeniesiono na niższe stanowisko, pozostałym wręczono wilcze bilety.

Udzielający reporterowi tych informacji oficer milicji stawia sprawę jednoznacznie: przyczyną takich sytuacji w zakładzie jest m.in. brak nadzoru ze strony kierownictwa.

(mel)

Za świnią po krzakach

Wprawdzie to nie byk uciekł z samochodu, tylko zwykły polski świniak, który wkrótce miał być przerobiony na schabowe, jednak i tak wszyscy, którzy znaleźli się wczoraj o godz. 12.30 u zbiegu ulicy Zagórskiej i ulicy Lenina w Kielcach mogli obejrzeć pogoń kierowcy za przestraszonym zwierzęciem. Pomagali w łapance przygodni widzowie, jedni się śmiali, inni byli oburzeni, ktoś widział fotoreporterza, który miast pomóc — fotografował widowisko. Dopiero, gdy świnia dał się złapany trafił na samochód, przechodnie rozeszli się do domów. **(m)**

Pożar kaplicy

Groźny pożar miał miejsce w Radomiu. W osiedlu Prędocinek zapaliła się, przypuszczalnie od zwarcia instalacji elektrycznej, wybudowana pięć lat temu kaplica rzymskokatolicka przy ulicy Ostrowieckiej. Mimo natychmiastowego podjęcia akcji gaśniczej przez osiem jednostek straży pożarnej, drewniany budynek spłonął w ok. 70 procentach. Zniszczeniu uległo również wyposażenie kaplicy. Wstępne straty oceniają się na 12 mln złotych. **(bk)**

Przysłowie na dziś

Gdzie na dwóch nagotują, tam się i trzeci pożywi.

Szkoda mitręgi

Spóbowaliśmy oddać do naprawy radio z odtwarzaczem marki „skald". Najpierw, w punkcie WPHW przy ul. Nowotki w Kielcach pani kierowniczka odmówiła przyjęcia, tłumacząc się zarządzeniem, którego jednak nie potrafiła okazać. Gdzie więc naprawiają radia? — pytamy. — Wszędzie, w każdym innym punkcie, oprócz zaszego — oświadczyła pani.

Niestety, w innym punkcie wojewódzkiego miasta przy ul. Grunwaldzkiej wprawdzie „skaldów", również nie naprawiają, ale dysponują informacją, że specjalizuje się w tym zakład nr 19 w os. Urocyszko. I rzeczywiście, chociaż z szyldu wynikało, że zakład świadczy usługi „w zakresie napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego", odbiornik przyjęto do naprawy, o czym dowiedziemy z radością.

Solidna informacja jest równie ważna, jak solidna naprawa. z czego w kieleckim WPHW dyrekcja nie odjęła sobie sprawy, o czym z przykrością właśnie informujemy. **(WiB)**

PS. Zakład nr 19 mieści się na piętrze w ogromniastym pawilonie, klient z uszkodzonym radiem w ręce, musi, że sam wymontować, technicy nie chcą chodzić na odległy parking. Kto to wszystko i po co wykombinował?

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Zarobić w lesie

Jeżeli z Łagowa trafiło w ubiegłym roku do Anglii i RFN ziółka ton siwych jagód i jeżyn, jeżeli Szwajcarzy mogli smakować świeże kurki, to jest to w dużej mierze zasługą mieszkańców środkowych wiosek, którzy zbieranie runa leśnego traktują jak swój zawód.

Zbieraniem jagód i grzybów zajmują się głównie ludzie starsi, dorabiający w ten sposób do rent i emerytur. W ubiegłym roku za kilogram jagód punkty skupu „Las" płaciły 200 złotych. Za kilogram kurek — 300 złotych. W tym roku za leśne runo ceny skupu będą pewnie wyższe. (m)

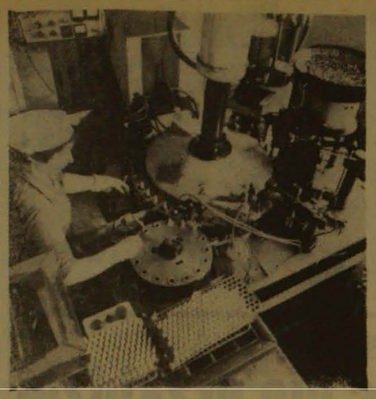

Świece zapłonowe z „Iskry"

Modernizacja przeprowadzona w Fabryce Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach sprawiła, że obecnie produkuje się rocznie 10 mln 200 tys. świec zapłonowych, a choć potrzeby krajowe są większe (wynoszą ponad 15 mln sztuk) ilości tej bez rozbudowy zakładu zwiększyć się nie da. Mimo niedoboru świec na rynku „Iskra" zmuszona została do podjęcia niewielkiego eksportu do krajów II obszaru płatniczego — jest to bowiem jedyna droga zdobywania dewiz potrzebnych do zakupu niezbędnych do produkcji materiałów. Użytkownikom świece wypada więc tylko wykorzystywać ich wartości techniczne do maksimum.

Na zdjęciu: montaż świec zapłonowych do „fiata 126p".

CAF — W. Stan

Wymowna statystyka

Ponad 41 tysięcy osób — 15 proc. wszystkich zatrudnionych — w województwie kieleckim pracuje w skrajnie szkodliwych warunkach. Na zagrożonych chorobami zawodowymi, zapyleniem bądź niebezpiecznych z innego względu stanowiskach pracuje około 7 tysięcy kobiet. I chociaż w wielu zakładach administracja prowadzi działania zmierzające do poprawy stanu bhp, to przecież ciągle ludzie zapadają na choroby zawodowe. Za pracę w warunkach szkodliwych bezowa jest zazwyczaj wyższe, wynagrodzenie, robotnicy otrzymują dodatkowe posiłki, produkty spożywcze. Mimo wyraźnego postępu w stosunku do ubiegłych lat sytuacja daleka jest od zadowalającej. Ponad 13 tysięcy osób narażonych na działanie pyłów zwiększających, 13 tysięcy pracuje w nadmiernym hałasie. Dokuczliwe są wibracje, pyły i gazy przemysłowe, niedostateczne oświetlenie, mikroklimat zimny albo gorący. Długotrwałe oddziaływanie groźnych dla zdrowia człowieka czynników prowadzi do schorzeń zawodowych.

W zakładach pracy regionu kieleckiego ujawniono w ubiegłym roku 445 chorób zawodowych. Najwięcej schorzeń zarejestrowano w zakładach służby zdrowia, starachowickiej FSC, Województwa Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego, Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, odlewniach żeliwa w Skarżysku i w Staporkowie, zakładach „Trzuskawica" i „Nowiny". Najczęściej występującymi chorobami zawodowymi są w Kielecczyźnie: wirusowe zapalenie wątroby, pylica, przewlekłe choroby dróg oddechowych, zespół zapalny, choroby narządów ruchu, choroby skóry, głuchota. (bis)

Dom handlowy dla Charsznicy

Gmina Charsznica znana jest głównie z największej w województwie bazy uprawy kapusty. Ale siedziba gminy ma charakter przemysłowy. W miejscowych zakładach pracy zatrudnionych jest ponad tysiąc osób. Stąd też siła nabywcza ludności jest znaczna. Miejscowa GS z trudem radzi sobie z obsługą handlową w osadzie a to z powodu braku lokali sklepowych. W samej osadzie spółdzielnia posiada tylko jeden własny budynek, natomiast 6 pomieszczeń sklepowych mieści się w obiektach grierzawionych. Z tego tytułu GS zapłaciła w ub. r. ok. 3 mln zł czynszów.

— Aby wreszcie skończyć z handlowaniem „na komornym" — mówi prezes spółdzielni Jerzy Idzik — postanowiliśmy przystąpić do budowy dużego domu towarowego. Propozycję tę zaakceptowano na walnym zebraniu delegatowskiem spółdzielni. Już w ubiegłym roku zlecono opracowanie dokumentacji. Koszt tej inwestycji wyniesie, łącznie w gminie bliższych, ok. 100 mln zł. Budowa będzie realizowana w dwóch etapach. Na początek wybudowana zostanie część przeznaczona na pomieszczenia handlowe, a potem także pawilon restauracyjny. (mr)

Zaradni biedy nie mają

Coraz częściej zakłady przemysłowe, przyjmując zamówienia, stawiają warunek: owszem, zrealizujemy, jeśli wpłacicie nam tyle, a tyle twardej waluty, niezbędnej do importu komponentów. W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych często zdarza mi się słyszeć pytanie: skąd mamy wziąć dewizy, skoro za zboże i mięso nikt nam nie płaci w dolarach? Prezes RSP w Słupi Pacanowskiej, **Stanisław Wójcik**, jako człowiek przedsiębiorczy, wychodzi z założenia, że od narzekania jeszcze nigdy nikomu niczego nie przybyło prócz bólu głowy. Więc zamiast tracić czas na frustracje, zabrał się do działania. Jesienią ubiegłego roku zatrudnił w RSP dwóch specjalistów od przetwórstwa: **Stanisława Skrzeję** i **Władysława Skuzę**. Pod koniec ubiegłego roku RSP uruchomiła skup i eksport fasoli „jaś", cebuli i bobiku. Władze GS w Nowym Korczynie niezbyt przychylnie patrzyły na wyrosłego ni stąd ni zowąd konkurenta, natomiast rolnikom bardzo przypadła do gustu ta rywalizacja, która doprowadziła do znacznej podwyżki cen skupu fasoli. Twierdzą, iż taka konkurencja powinna być w każdej dziedzinie. W sumie, jeśli ktoś w tej grze rynkowej przegrał, to tylko przywatni nabywcy podstawowego surowca fasolki po bretońsku.

RSP wysłała do drugiego obszaru płatniczego 540 ton fasoli, 200 ton cebuli i 100 ton bobiku. Zarobiła trochę dewiz (pełnych rozliczeń jeszcze nie ma) i nabrała ochoty do przetwórstwa.

— Tymczasem działaliśmy w prowizorycznych warunkach — mówi Stanisław Skrzeja. — Fasolę np. przebierali ręcznie traktorzyści. W tej chwili przygotowujemy bazę do nowego sezonu. Sposobem gospodarczym zainstalowaliśmy w Katach wagę samochodową i ustawiamy pulpę, z które bardzo trudno. Wszyscy producenci żądają dewiz. Na szczęście już ich trochę mamy.

Dodać trzeba, że RSP w Słupi Pacanowskiej poczyna sobie śmiało, także we własnej produkcji roślinnej i zwierzęcej. Inwencję spółdzielców krępował mały areał użytkowanych gruntów. No więc kupują ziemię od rolników, którzy chętnie ją sprzedają, cieszące się, że znaleźli kupca, bo gospodarstw bez następców w pacanowskiej gminie coraz więcej. W ubiegłym roku spółdzielnia odkupiła od rolników 100 ha. W tym roku przyłączyła się do niej RSP w Ostrowcach wnosząc swoje 430 ha.

— Teraz mamy 885 hektarów — konstatuje Stanisław Wójcik. — To już jakaś podstawa do rozwijania hodowli na szerszą skalę. Bylibyśmy już całkiem szczęśliwi, gdyby jeszcze udało się zlikwidować straszne rozdrobnienie gruntów. Działek mamy 1040 na terenie trzech gmin. Jak do tej pory, nie było siły tego scalić, choć ciągle się upominamy i prosimy. Zgadzamy się na każde miejsce, na każdą wieś, na najgorsze gleby, byle to było w jednym kawałku.

Do tej pory spółdzielnia specjalizowała się w hodowli drobiu i bydła. Uszlachetniając stado krów, zakupiła kilkadziesiąt jałówek rasy holsztyno-fryzyjskiej. Teraz, dzięki powiększeniu areału gruntów, planuje jeszcze uruchomić tucz trzody chlewnej w Bosowicach.

Z wypracowanego za ubiegły rok dochodu spółdzielcy przeznaczyli na inwestycje 15 mln złotych. W tym roku zamierzają podwoić dochód i dać na inwestycje — 35 mln złotych.

— Marzy nam się uczynienie ze spółdzielni kombinatu przetwórczego — mówi Stanisław Wójcik. — Dlatego nie żałujemy pieniędzy na rozwój. W najbliższych latach chcielibyśmy postawić masarnię i otworzyć w Pacanowie dwa sklepy firmowe, w których byłoby dobre, świeże mleko, przetwory mięsne, warzywa i trochę artykułów importowych. Bardzo są potrzebne, bo w Pacanowie zaopatrzenie kiepskie. Czy nam się to uda? Nie wiem. Jest jeszcze sporo krępujących inicjatywę przepisów, a przecież nie powinno się nikogo zatrzymywać w locie, bo potem trudno się do tego lotu zerwać.

HALINA BEŻAK

Plan realizmu

WOJEWÓDZKA Rada Narodowa w Kielcach uchwaliła plan i budżet na 1988 rok. Jakie problemy były najżywiej dyskutowane i jakie przyjęto rozwiązania? — pytam TADEUSZA przewodniczącego Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Gospodarki Finansowej.

— We wszystkich komisjach i na sesji najwięcej uwagi, powtórzono sprawom budownictwa mieszkaniowego. Jest to, jak powszechnie wiadomo, jeden z najbardziej drażliwych obecnie problemów. Na mieszkania czekają przecież tysiące ludzi, a tu wcale nie wygorowany plan ubiegłego roku (2.778 mieszkań) nie został wykonany. Do pełni szczęścia zabrakło tylko (czy aż?) 300 mieszkań. Prezydium WRN powołało zespoły do zbadania przyczyn niewykonaki. Nie już jednak nie zmieni tej brutalnej prawdy.

● Wróćmy zatem do planu na ten rok. Co zapisano w planie?

— Te, co realne, co potwierdzone konkretnymi umowami o wykonawcami. Niemniej podzielamy w pełni oceny egzekutywy KW PZPR, że przedstawiony w wojewódzkim planie rocznym zapis 3.030 mieszkań jest za niski zarówno do istniejących potrzeb, jak i wynikających wyniklających z założeń „pieciolatki".

● Będą to tylko mieszkania spółdzielcze?

— Nie. Od spółdzielczości mieszkaniowej chcemy otrzymać 2321 mieszkań, z budownictwa zakładowego — 460 oraz 41 mieszkań komunalnych. Powinniśmy również uzyskać 2.210 mieszkań w budownictwie indywidualnym, w tym 1600 na wsi. Budownictwu indywidualnemu musimy zapewnić większe wsparcie kredytowe. Dotychczas angażuje ono bowiem przede wszystkim fundusze własne poszczególnych rodzin, wywołała ich niejednokrotnie bezbrzeżność, zmusza do oszczędzania itd.

● Tych cech — sądząc po przyłożonych wielkościach — nie przejawiają raczej zakłady pracy.

— Nie ukrywam, budzi nas niepokój niski plan budownictwa zakładowego. Myślę, że trzeba szukać nowych rozwiązań tworząc, na przykład, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zespalać wysiłki różnych zakładów wspierać budownictwo pomocą wyspecjalizowanych przedsiębiorstw budowlanych, jak np. „Prelbud", „Exbud", „Chemadin", „przemysłowka" inne. Są dzisiaj strony zgłaszane na deklaracje, ale brak jest konkretnych rozwiązań, koordynacji, niby chcemy, a boimy się, a przecież budowlani są nie cnotliwe panny. Zalecamy też radom narodowym stopnia podstawowego podejmowanie dalszych inicjatyw dla zwiększenia w najbliższych latach rozmiarów mieszkaniowego budownictwa komunalnego.

● Z kwestią budownictwa wiążą się również remonty mieszkań. Jest na ten temat wiele krytycznych uwag ze strony społeczeństwa.

— Prawda jest taka: nakłady na remonty rosną, ale wielkość z nich przeznaczana jest na tzw. dociągnięcie budynków nie tak dawno wzniesionych, czyli — poprawiamy to, co zostało źle zaprojektowane i wykonane. A ponadto fachowcy wygnaliżują trudno dostępne rzeczy, że z uwagi na stosowane technologie i materiały trwałość tych dociepleń jest wątpliwa. I tak jest co robić. Ponadto brak mieszkań zastępczych sprawia, że wstrzymywane są decyzje o remontach. Porozumiemy się w takim zaklętym kręgu, który brutalnie i koniecznie trzeba przerwać.

● Jakie inne ważne cele zawarto w WPR-88?

— Należy do nich niewątpliwie dalszy rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Jest to temat ogromnie złożony. Ograniczę się tylko do stwierdzenia, że konieczne jest zwiększenie dostaw towarów na zaopatrzenie rynku powyżej średnich przyrostów krajowych określonych na 3–4 proc. Ponadto drażnią społeczeństwo takie zjawiska, jak pogorszenie się jakości wielu towarów, brak poprawy w organizacji pracy handlu i kulturze obsługi, klienta, brudi niechlujstwo w wielu sklepach. Organizacje i jednostki handlowe muszą więc egzekwować towary od producentów oraz dystrybutorów, i to nie tylko te ustalone rozdzielnikami. Muszą je pozyskiwać ze wszystkich możliwych źródeł. Istotne jest także to, by nawet przy tak kiepskim zaopatrzeniu nie denerwować społeczeństwa dodatkowo różnego rodzaju zakłóceniami organizacyjnymi w pracy handlu w miastach i na wsi.

● Mieszkańcy Kielecczyzny z uwagą śledzili zmiany w stosunku do służby zdrowia. Jest to zainteresowanie skądinąd zupełnie zrozumiałe. Zarówno zaniedbania, jak i potrzeby są ciągle duże.

— Ogólnie mogę powiedzieć, że poziom nakładów na 1988 rok w dziale służba zdrowia jest niewystarczający w stosunku do potrzeb. O środki musimy zabiegać w centrum. Przyjęta przez WRN uchwała dokładnie określa, o jakie zadania tu chodzi. Jedno z nich wymaga szczególnej politycznej — budowa szpitala w Starachowicach. Na placu budowy pracuje 18 przedsiębiorstw wykonawczych. Postęp robót jest dobry. Brak funduszy może wyhamować tempo realizacji. Zlikwidowano WR NFZ, realizowanych jest 7 ośrodków zdrowia. Powinny być one skutecznie wspierane czynami społecznymi. Sprawność naszym zdaniem, trzeba wykonywać remonty kilkunastu obiektów służby zdrowia, choć na ten cel brakuje 190 mln zł. Dla wojewódzkiej „Cefarmu" zapasiłkiny dodatkowe zadanie podjęła skutecznych starań zmierzających do znacznej poprawy zaopatrzenia w leki i środki sanitarno-higieniczne.

● Z różnego rodzaju kłopotami szamocą się dwie bliźniacze siostry — oświata i kultura.

— Jeśli chodzi o oświatę, to radni wobgacili projekt planu o prawie dwie strony dodatkowych zapisów. Są to sprawy tak powszechnie znane, że przytaczanie ich byłoby mlóceniem słomy. Będziemy więc remontować 250 obiektów oświatowo-wychowawczych, na ten cel wydzieliliśmy 623 mln zł. Musimy jednak czynić zabiegi u ministra edukacji narodowej o fundusze na zakupy inwestycyjne. W kulturze najważniejsza sprawa jest budowa teatru w Kielcach. Przeznaczamy na ten cel 120 mln zł. Jest to mało w stosunku do potrzeb przekraczających 700 mln zł. Pomoc deklarują nam tu posłowie. Mamy nadzieję, że ich zabiegi okażą się na tyle skuteczne, że pozwolą na utrzymanie tempa budowy i przekazanie w bieżącym roku obiektu do zagospodarowania.

● Mimo woli napomknął pan o podziale nakładów inwestycyjnych na poszczególne działy gospodarki. Jaki jest ten podział?

— Uważam, że podział ten jest optymalny. W Centralnym Planie Rocznym przyznano dla Kielecczyzny 8,1 mld zł (w tym 600 mln na elektroenergetykę) w Kielcach. Do podziału pozostawała więc kwota 7,5 mld zł. Po dziale?

— Jest 38,3 proc. ogółu nakładów na gospodarkę komunalną. Ona bowiem ustanawia wiele zadań przedsięwzięć, w tym rozwój budownictwa mieszkaniowego. Rolnictwo otrzymało ponad 1,7 mld, zdrowie — 841 mln, oświata — 720, kultura — 120, inne działy 109 mln zł. Ponad 2,3 mld zł ulokujemy na inwestycje z funduszu celowych i społecznych. Dla przykładu na budowę szpitala onkologicznego kierujemy ponad 1,7 mld zł z NFOZ. Chcę dodać, że utrzymujemy w planie zdecydowany priorytet dla inwestycji kontynuowanych. Z nowych w planu mogą trafić tylko te zadania, które są odpowiednio przygotowane pod względem dokumentacji technicznej i terenowo-prawnej, a także mają zagwarantowane wykonawstwo.

● Na zakończenie proszę o parę słów o budżecie.

— Zamyka się on kwotą prawie 60 mln zł tak po stronie dochodów, jak wydatków. Uważamy że jest to dokument przygotowany starannie. Wojewoda kielecki jest odpowiedzialny za oszczędną i racjonalną gospodarkę. Mam zdanie nie zawsze się nie rozdrabniać środków kumulowanych na funduszu rozwoju kultury (664 mln zł) i funduszu rozwoju kultury fizycznej (prawie 64 mln zł). Według nas rozrzutnością jest dotowanie lub wytrzeźwienie wsiów poniżej 2 tys. Inny wytrzeźwieni powinny zarabiać na siebie. Obowiązkiem radnych i WRN będzie wnikliwe kontrolowanie realizacji planu i budżetu. Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe wyciągniemy wnioski z dotychczasowych doświadczeń i wprowadzimy specjalny zapis zobowiązujący Prezydium WRN do okresowej oceny jego realizacji.

● Dziękuję za rozmowę.

CEZARY GĄTKIEWICZ

Zabawa i nauka

Szkoły i zakłady pracy wciąż czekają na atrakcyjne projekty oraz opracowania programów komputerowych. Potrzebom tym wyszło naprzeciw przedsiębiorstwo zagraniczne „Gallech" z Miechowa, ogłaszając ogólnopolski konkurs na autorskie opracowania w zakresie grafiki komputerowej, animacji, komputerowych gier logicznych i zręcznościowych. Napłynęło wiele prac, z których jury nagrodziło trzy. W kategorii gier logicznych wyróżniono autora programu „Bitwa morska" **Mirosława Kamierczyka** z Krakowa. Spośród projektów gier jury wybrało i nagrodziło oryginalne prace **Wojciecha Pisarka** ze Zduńskiej Woli. Natomiast **Marcin Włoczewski** z Warszawy zdobył nagrodę za „Program graficzny" który może być wykorzystany i przydatny dla szkół jako pomoc w nauczaniu geometrii przestrzennej.

(z. woj.)

Wieś pięknieje

Przez wiele lat organizacje młodzieżowe na wsi inicjowały wiosny czynów społecznych. Koła ZSMP pragnąc w pewnym stopniu odejść od akcyjności tych poczynań podejmują obecnie wspólne prace przez cały rok, umownie określane, jako „społeczne inicjatywy młodych".

W tym roku koncentrują się wokół działań na rzecz ochrony środowiska, podnoszenia estetyki wsi i poprawy stanu sanitarno-higienizacyjnego. W wielu regionach województwa, szczególnie na południu Kielecczyzny efekty prac są szczególnie widoczne. Np. w gminie Pińczów od wiosny w różnych pracach społecznie użytecznych brało już udział ponad 1 tys. członków ZSMP. Co zrobiono rękami młodych? — pytam **Wiesławę Wilk**, przewodniczącą Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP?

— W kwietniu — mówi — grupy młodzieży z poszczególnych kół porządkowały tereny Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Młodzi lokatorzy z sześciu bloków patronackich ZSMP, prócz prac porządkowych pracowali również przy budowie boiska.

— Na wsi też widać młodych. Koło z Kozubowa dba o estetyczny wygląd otoczenia wokół pomnika Czynu Partyzanckiego. Zadbano także o doprowadzenie do porządku otoczenia wokół wiejskiego Domu Kultury. W Podłężu członkowie organizacji razem ze strażakami i starszymi mieszkańcami wieś wyprodukowali ponad 2 tys. sztuk pustaków, które zostaną zużyte na rozbudowę świetlicy. W Modrzaszowie zaś angażujemy się do budowy wodociągów i prac przy remoncie świetlicy.

W Kazimierzy Wielkiej także sporo się dzieje. Koła ZSMP najwięcej uwagi poświęcają budowie strzelnicy sportowej na terenie siedziby Liceum Ekonomicznego w Odonowie. Angażuje się przy tym także zasługuje ze względu na rozmiary — także LOK i miejscowe zakłady pracy. Do tej pory m.in. wykonano zadaszenie nad stanowiskami strzeleckimi, które z czasem będzie obnurowane; trwają od wiosny prace ziemne. Szczególnie aktywni są przy tych robotach członkowie wiejskiego i szkolnego koła ZSMP w tej miejscowości.

Warto dodać, że entuzjasta rozwijania sportu strzeleckiego jest nauczyciel przysposobienia obronnego z LE w Odonowie — **Jan Stępień** i on też kieruje sekcją strzelecką przy kole ZSMP, dogląda prac przy budowie strzelnicy.

Pomysłów nie brakuje także innym ogniwom ZSMP z gminy Kazimierza. Koło w Wielgusie za pieniądze uzyskane z prowadzenia dyskoteki zakupiło farby, a młodzież sama wymalowała pomieszczenia świetlicy.

Wiele pozytecznych prac wykonali młodzi z ZSMP nie tylko z tych dwu gmin. Według wstępnych ocen od wiosny we wspólnych społecznych poczynaniach brało udział ok. 13 tys. członków ZSMP z Kielecczyzny.

(mr)

Kącik rencisty

Joanna K. z Kielc pytała 6 lutego wzrosły zasiłki rodzinne, a ja do chwili obecnej pobieram dodatek rodzinny na dziecko w starej wysokości. Kiedy ZUS dokona podwyżki tych dodatków wypłacanych przy emeryturach?

Odpowiadamy: O terminach podwyżek dodatków rodzinnych do emerytur i rent informowano już wielokrotnie na łamach prasy (także w „Kąciku rencisty"). W lutym br. ZUS wypłacił na poczet podwyżki tych dodatków zaliczki w kwocie 7.700 zł na każdego uprawnionego. W województwie kieleckim ustalenie nowej wysokości dodatku i rozliczenie zaliczki dla osób pobierających świadczenia w terminach 5 i 15 każdego miesiąca nastąpiło w maju br. Natomiast pozostali emeryci i renciści otrzymają decyzje w sprawie dodatków w czerwcu. Dotyczy to jednak tylko osób, które nadesłały lub dostarczyły do ZUS oświadczenia wypełnione prawidłowo. Osobom, które tych oświadczeń nie nadesłały lub nadesłały druki tych oświadczeń nie wypełnione, dodatek rodzinny zostanie ustalony w najniższej wysokości 2.000 zł. Podwyższenie takiego dodatku będzie mogło dopiero nastąpić w sierpniu lub wrześniu br., oczywiście, po nadesłaniu prawidłowo wypełnionego oświadczenia.

Niektórzy emeryci i renciści narzekają, że podwyżki dodatków następują zbyt późno (z ceny wzrosły przecież wcześniej). Chciałbym więc zauważyć, że chociaż ZUS dokonuje podwyżek dodatków co roku, to nigdy jeszcze nie dokonano ich tak wcześnie. Nigdy też ZUS nie wypłacał zaliczek na poczet podwyżki dodatków. Należy przy tym też pamiętać, że im jest najtrudniejszym rokiem w historii ZUS z uwagi na mnożytkową dotychczas liczbę podwyżek emerytur i rent. Pracownicy tej instytucji od grudnia 1987 r. poczynący do chwili obecnej bez przerwy pracują w godzinach popołudniowych i w dni wolne od pracy, aby wykonać nałożone na ZUS zadania dodatkowe.

Zmiany terminów płatności emerytur i rent

Kielecki Oddział ZUS przystępuje do wdrażania nowego systemu komputerowego w zakresie obliczania i wypłacania emerytur i rent. System ten począwszy od stycznia 1989 r. pozwoli na wyeliminowanie wielkości wyjątkowo jeszcze błędów w obliczaniu świadczeń oraz spowoduje skrócenie terminów załatwiania spraw. W związku z pracami przy tym systemie w lipcu br. ulegną zmianie terminy płatności wielkości emerytur i rent. W terminie 1 będą płacone dotychczasowe świadczenia oraz ok. 11.000 emerytur i rent rolnych płaconych dotychczas w terminie 20. W terminie 5 płacone będą świadczenia oznaczone symbolami E i R z terminów 5 i 10. W terminie 10 będą płacone świadczenia oznaczone symbolem 3 z terminu 3, 10 i 15 oraz wszystkie renty inwalidów wojennych i wojskowych oraz wszystkie emerytury i renty wyjątkowe (K, KR, EDW, IDW, RDW). W terminie 15 będą płacone świadczenia o symbolach E i R z terminów 15, 25, 30 oraz wszystkie emerytury wcześniejsze nie płacone w terminie 5. W terminie płatności 20 będą wypłacane wszystkie świadczenia rolnicze o symbolach GNE, GNI, GPI, GPE z wyjątkiem świadczeń osób pobierających rentę rolną wraz z rentą lub emeryturą pracowniczą oraz wspólnotaż żonkowych tych osób. Natomiast w terminie 25 będą wypłacane renty inwalidzkie z terminów 20, 25, 30 oraz renty inwalidzkie wypadkowe z terminów 15, 20, 25, 30. Ponadto w tym terminie będą wypłacane wszystkie świadczenia o symbolach NNZA, NZAS, NZAR, NRZA oraz świadczenia dla rzemieślników, rolników, taksówkarzy oraz innych osób prowadzących działalność na własny rachunek.

J. B.

Dwa razy NIE

Kilka dni temu jeden z czytelników nie zadawszy mnie w redakcji przekazał obecnemu w dziale koledze kilka swych doświadczeń i przemyśleń na temat postępu i ułatwień życia tzw. szarym obywatelom przez handel i usługi.

Otóż nasz rozmówca, któremu szczęście dopisało, otrzymał zaproszenie do odbioru nowego samochodu w centrum „Polmozbytu" w Niewiadowie. Odbiór nastąpił sprawnie, „umówiono się" co do ceny i nasz czytelnik udał się do, wspaniałego rzeczywiście, biura sprzedaży, gdzie spodziewał się oprócz rachunku także usługi w postaci zarejestrowania i ubezpieczenia nowego samochodu. Niestety, okazało się to niemożliwe, gdyż „Polmozbyt" nie ma ani uprawnień do rejestrowania i wydawania stosownych dokumentów, ani do ubezpieczenia pojazdu. Jedno bowiem załatwia Wydział Komunikacji UM, a drugie Inspektorat PZU.

Oczywiście, klienta i naszego czytelnika zarazem, sytuacja ta całkowicie zdeprymowała, wdał się w niepotrzebną wymianę zdań z urzędniczką, co zresztą nie przyniosło żadnego efektu i w rezultacie zatelefonował do redakcji.

Otóż wiele lat temu „za dyrektora" Jerzego Bormina, jak to się popularnie mówi, w nieprorównywalnie gorszych i skromniejszych warunkach, w „Polmozbycie" przy ul. Zelaznej rzeczywiście od ręki można było rejestrować i ubezpieczać kupione tylko co auta. Na pewno takie udogodnienie wymagało ze strony „Polmozbytu" jakichś uzgodnień i porozumień zarówno z Wydziałem Komunikacji, jak i PZU, ale przecież było do załatwienia, skoro można było sprzedawać samochody z wszelkimi szykanami, bez narażania klienta na dodatkową stratę czasu.

Dlaczego zrezygnowano z takiej formy kompleksowej obsługi klientów zarówno w „Polmozbycie", jak i PZU i urzędzie nie wiadomo. Być może zabrakło tylko wyobraźni i dobrych chęci. A jeśli tak, to gorąco namawiam do powrotu do dobrych i sprawdzonych form wychodzenia naprzeciw życzeniom klienta. Skoro było to już kiedyś możliwe — powinno się udać i teraz, nie dajmy się zwariować i nie zwalajmy wszystkiego na kryzys.

WIESŁAW BARAŃSKI

Pan Stefan Wójcik, mieszkaniec ulicy Spółdzielczej w Kielcach, zniecierpiał braku reakcji na jego wnioski w sprawie uporządkowania ulicy, przy której mieszka, przez KSM — zwraca się do nas o pomoc i interweniuje w następującej sprawie: przy ul. Spółdzielczej, na wysokości domów nr 8—10 znajduje się w jezdni pułapka — wyłom, pozostałość po pracach ziemnych. Należy ją jak najszybciej zniwelować, a przy okazji, ułożyć kilka płyt chodnikowych lub w inny sposób utwardzić nawierzchnię, tworząc w ten sposób miejsce do parkowania. Stojące na jezdni pojazdy blokują ulicę, czyniąc ją nieprzejezdną dla większych samochodów. Być może po przeczytaniu tego tekstu ktoś z kierownictwa KSM obejrzy sobie omawiany fragment ulicy i podejmie konieczną decyzję.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

● Z Kielc i województwa ● Z województwa i Kielc ● Z Kielc i województwa ●

Nasza dzielnica, nasze miasto

Tematów dla radnych nie zabraknie

Z niesłomnymi uczuciami opuszczałam zebranie przedwyborcze, które odbyło się w Szkole Podstawowej nr 22 w Kielcach. Oczekiwałam słownej walki, starcia dwóch lub trzech programów kandydatów na jeden mandat. Niestety, w sali zamiast 12 rywali, znalazło się tylko 5 – dwóch do MRN i trzech do WRN (czyli okurat tylu, ile okręg ma mandatów). Spodziewałam się także, że usłyszę w wypowiedziach reprezentujących się osób przede wszystkim coś o osiedlu, o problemach, jakimi ono żyje, o tym, co trzeba tu zmienić i załatwić. A takich deklaracji było niewiele. Z drugiej natomiast strony zrozumiałam, że mieszkańcy osiedla Gagarina są – co rzadko się zdarza – zadowoleni ze swojej dzielnicy, że wiele tu zrobiono. Zrozumiałam, że mają zaufanie do tych, których wybierali wiedzą, że jeżeli chodzi o sprawy osiedlowe przyszłym radnym nie trzeba wiele podpowiadać. Dlatego z aplauzem przyjęto programy bardziej ogólne, dotyczące zarówno miasta, jak i osiedla. Oto, co powiedzieli pretendenci do mandatu do MRN:

Władysław Banach: Około jednej trzeciej mieszkańców naszego miasta, to dzieci i młodzież w wieku do 17 lat. Myślę, że tej grupie trzeba będzie poświęcić co najmniej kilka sesji w nowej radzie. Konkretnie – definitywnie rozwiązać sprawy żłobków, przedszkoli i szkół. Miejsc w tych placówkach ciągle brakuje, a jestem niepodwyższonym rozwiązaniem są inwestycje. A więc budujmy i jeszcze raz budujmy. Nie jest z wodą. Gospodarze uprawdzie szukają nowych ujęć, ale zanim je znajdą – oszczędzajmy. Musi być jakiś bodziec, jakiś system motywacyjny, wynagradzający walkę marnotrawstwu. I trzecia sprawa – oczyszczanie ścieków. 55 proc. nieczystości, ścieków trafiających z zakładów pracy trafia do kieleckich rzek. I to uchodzi bezsensie...

Zdzisław Gubało: Przez 4 lata jestem radnym. Przyznaję, że nie wszystkie postulaty zgłaszane przez mieszkańców naszej dzielnicy zostały załatwione. Nie oznacza to jednak, że mamy się z nich wycofać, zrezygnować. Nadal będę – a ja oczywiście zostanę wybrany – walczył o rozwój usług w dzielnicy (brakuje kryjera, szewca, punktu naprawy sprzętu gospodarstwa domowego), o zagospodarowanie przejścia od ul. Żgody do ul. Sokorzewskiego, o podwyższenie komina kryjącego pływalni na taką wysokość, by nie dymił wprost w okna biaków przy ul. Krakowskiej. Z życia miasta najważniejszy problem do rozwiązania, to budownictwo mieszkaniowe. Trzeba przyspieszyć oddawanie nowych budynków, wyposażyć wielkie ciągłym, obiektywnym trudnościom.

Kandydaci na radnych do WRN obiecali zebranym, że:

Bożena Kizińko: Jestem nauczycielką, może dlatego najbliższe mi są sprawy oświaty i wychowania. Nasze dzieci uczą się w fatalnych warunkach, brakuje szkół i to nie tylko podstawowych. Musimy dążyć do zniesienia wielozmianowości, a wtedy będzie więcej czasu na wychowanie młodzieży, na przeciwdziałanie zajęć pozalekcyjnych, kół zainteresowań. Inny temat – rodziny zagrożone patologiami społecznymi: alkoholizmem, narkomanią. Sprawujmy rotować chodzi ich dzieci, i to, o czym wspomniał już jeden z przedmówców – ochrona środowiska. Zabijamy przyrodę nie zdając sobie sprawy, jakie to do, a właściwie już daje skutki.

Stanisław Placek: Pozycja rodziny polskiej – oto sprawa, która wreszcie trzeba „ugryźć". Stworzyć warunki do prawidłowego jej rozwoju. Niech młode małżeństwo nie czekają latami na mieszkanie, niech matki nie troszczą się o miejsce dla swych pociech w przedszkolu, niech wreszcie ludzie starsi nie będą ciężarem dla dorosłych dzieci. A tak na marginesie – przeżywamy kryzys moralności społecznej. Główną wartością stał się pieniądz. I z tym fantem trzeba coś zrobić.

Stanisław Kowalski: Sytuacja społeczno-gospodarcza miasta nie przedstawia się najlepiej. Jest dużo do zrobienia w gospodarce komunalnej. Przykładów nie trzeba daleko szukać – stan nawierzchni naszych ulic. W stowarzyszeniu do innych miast jesteśmy opóźnieni o jakieś 12 lat. Dalej kanalizacja, gaz zwłaszcza w dzielnicach peryferyjnych. Ale tego nie załatwimy sami, bez udziału mieszkańców – myślę o czynach społecznych. Kolejna sprawa – wygląd śródmieścia. Uporządnijmy wreszcie centrum, nadajmy a stare kamieniczki. To przecież nasza wizytówka.

Tematów na interpelacje więc nie zabraknie. Teraz tylko od wyborców będzie zależało, które z nich uznają za najważniejsze, na którego z kandydatów oddadzą głos.

BEATA SZCZYPANEK

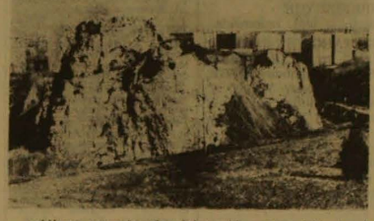

...zabijamy przyrodę, nie zdając sobie sprawy jakie to da skutki...

Często piszecie o sprawach ludzi kalekich, chorych, niepełnosprawnych. Ja również do nich należę. Z trudem wychodzę z domu przy pomocy siostry PCK. Mieszkam w os. KSM przy ul. Dalekiej. Bardzo szybko się męczę, nogi odmawiają mi posłuszeństwa. A tymczasem, przy ul. Dalekiej, Romualda, Łączkowskiej, Armii Czerwonej brak jest łavek, na których można by odpocząć. Nie ma ich również przy pobliskich pawilonach sklepowych, ani na nowym placu pieszym prowadzącym

Szanowna Redakcjo!

do „miasteczka akademickiego".

Jakie to by było dobrodziejstwo dla takich jak ja, gdyby mogli robić małe spacery wiedząc, że gdy zastabną, będą mieli gdzie usiąść.

Poruszcie ten problem, którego rozwiązanie nie wymaga przecież wielkich nakładów finansowych, a tylko mądrego myślenia i serca. Będziemy wdzięczni my, ludzie zmęczeni swoim kalectwem i wiekiem.

Stała czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji)

Wydłużyli kolejkę

Mieszkańcy osiedla KSM w Kielcach oraz przyległych ulic zareagowali od pewnego czasu na fatalną organizację handlu w pobliskim samie. Otóż kierownictwo sklepu postanowiło wprowadzić u siebie pewne zmiany. Z istniejących dotychczas trzech stoisk wydzielono aż siedem, do których należy stać w oddzielnej kolejce i koszykiem w ręku. Można zrozumieć urządzenie oddzielnego stoiska z garmażerią, czy alkoholem, ale pocztał na stoisku z artykułami gospodarstwa domowego, nabiałem czy tzw. artykułami ogólnospożywczymi mija się z celem. Często zdarza się, że kolejki wychodzą aż na ulicę Zagórską. Dodatkowych kłopotów przyczynia ponadto wyeliminowanie wózków. Po co komu taka „reorganizacja"?

(arel)

Kandydaci do MRN przy słuchawce

Nasze sprawy

W piątkowe popołudnie przy telefonie w dziale miejskim redakcji dyżurowali kandydaci na radnych MRN w Kielcach: Ryszard Nawara — kierownik działu mechaniczno-transportowego w Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego i Jerzy Suchański — dyrektor „Eltoru".

Jan Polanieckl, emeryt z Kielc, chciał rozmawiać z Jerzym Suchańskim:

— Mam do pana zadanie — powiedział — i dlatego pragnę przekazać kilka spraw, które leżą mi na sercu. Nie mają w naszym mieście szczęścia dzieci, gdyż zimą brakuje dobrze urządzonych lodowisk, natomiast latem — pływalni. Za mało myśli się również o ochronie środowiska i w rezultacie niektóre osiedla przypominają kamienne pustynie. Kolejna bolączka to handel koszyczkowy na placu Partyzantów. Trudno tamtędy przejść, a tymczasem w pobliżu świeci pustką plac przy ul. Armii Czerwonej.

— Handel „na murku" — powiedział Ryszard Nawara, który od kilkunastu lat działa w samorządzie dzielnicy Śródmieście-Zachód — rozpleniło się w całym centrum, a służby porządkowe nie zawsze reagują na obecność przekupek. To jedna z wielu drobnych, ale uciążliwych spraw. Choć takimi także będzie musiała zająć się przyszła rada, dla mnie najważniejszym zadaniem byłoby uaktywnienie samorządów mieszkańców. Tak, aby współuczestniczyły one w rządzeniu, ale też współbrzemieniły w odpowiedzialności.

C. JASTRZĘBSKI

Było i tak

● Co się stało z naszymi kandydatami na radnych, nie ma ich na liście, kto ich wycofał, kto miał zastrzeżenia?

● Dlaczego ze spotkaniami wyborczymi jest taki bałagan? W poprzednim nie uczestniczyli np. kandydaci na kandydatów do WRN, ludzie przyszli, chcieli dyskutować. Z kim?

● Jakie były kryteria doboru kandydatów na listy wyborcze?

Tymi pytaniami mieszkańców osiedla przy ul. Zagórskiej rozpoczęło się zebranie w Okręgu Wyborczym nr 30 w SP nr 28 w Kielcach. Niestety, pozostały one bez odpowiedzi. Na spotkaniu nie pojawił się bowiem przedstawiciel Miejskiego Kolegium Wyborczego, który miał prezentować sylwetki kandydatów z listy. Ponieważ z 8 osób kandydujących do WRN na sali obecna była tylko jedna (z ramienia SD) uczestnicy jednogłośnie podjęli decyzję o rozwiązaniu zebrania i poinformowaniu o tym Państwowej Komisji Wyborczej.

Kilku dyskutantów zwróciło uwagę, iż w osiedlu KSM zawsze na zebraniach jest duża frekwencja. Ludzie chętnie mówią o swoich problemach, chcą też pomóc osoby, które mają ich reprezentować w MRN i WRN. Tymczasem na poprzednim zebraniu przedstawiciel Kolegium Wyborczego nie potrafił przedstawić charakterystyk kandydatów. Padły również pytania, co się stało z wnioskami, które zgłoszono na poprzednich zebraniach przedwyborczych. Złożono serdeczne podziękowanie za zainteresowanie problemami osiedla przewodniczącemu MRN mijającej kadencji Gerardowi Bednarzowi, który chociaż ponownie był zgłoszony przez mieszkańców dzielnicy, nie znalazł się na liście kandydatów do MRN. Zebrani wyrazili z tego powodu ubolewanie.

(elza)

Serce rośnie, gdy patrzy się na domy nr 37 przy ul. Manifestu Lipcowego, nr 26 na Słonecznym Wzgórzu w Kielcach — jakie wychuchane, zadbane, czyściutkie. I serce się kraje, gdy spojrzeć na wiejowce przy poczcie na Świętokrzyskim i te przy ul. H. Sawickiej 18 — brudne, odrapane ściany, zapalne windy, pooblijane drzwi. Pierwsze ze wspomnianych budynków mają domofony, drugie nie...

Nie piszę tego dla reklamy urządzenia tamującego wejście obcym. Piszę, gdyż Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w interesie lokatorów (ochrona przed kradzieżami i własnym (brakuje 23 sprzączek, a te co są nie nadążają z porządkami) postanowiła pomóc w instalowaniu domofonów. Przede wszystkim rozłożono odpłatność (12 tys. zł) na 3 raty oraz zapewniono przygotowanie drzwi wiatrołapów i instalowanie urządzenia. Wystarczy, że wszyscy mieszkańcy z jednej klatki schodowej wspólnie dadzą się po 4 tysiące złotych na pierwszą ratę i przekażą a do SSM, sprawę będą mieli załatwioną. Reszta należy do spółdzielni.

W osiedlach SSM zamontowano do tej pory 73 domofony, najwięcej na Uroczyszku, najmniej na Świętokrzyskim. Spółdzielnia zamierza w tym roku przekazać dalszych 100, a zarządza w sumie 226 domami. Kto pierwszy, ten lepszy...

kra

Domofon – to jest to

Zagrania

Pewnego deszczowego wieczoru odwiedziłem przypadkowo salon gier w restauracji „Samanba" w Kielcach. Chroniąc się przed deszczem, zobaczyłem od razu przy wejściu, zajęte z zawiązów drzwi, na których rozpościerał się pokaźnych rozmiarów folder z Telly Savalasem. Pozwoliło mi to poczuć się od pierwszych chwil niczym stały bywalec klubów tego typu w Monaco. Błądząc w chmurach papierosowego dymu starałem się przyjrzeć dzwoniącym co chwila automatom. Ktoś obok szarpał gorączkowo za dźwignię, wrzucając przy tym obficie 20-złotowe żetony. W chwili gdy miażdżący automat wypłacał brzęczącą wygraną uznałem, że to najlepszy moment, aby zagadnąć:

— Przepraszam, dużo pan w tej chwili wygrał?

— Nie, to zwykła premia, wszystkiego 200 złotych.

— Jest zatem jakiś sposób na większą wygraną?

— Każdy mówi, że wygrywa przez przypadek. Choć owszem, gra się systemowo, ale to stanowi tajemnicę handlową.

— A jaka jest najwyższa stawka do wygrania?

— Po rozbiciu banku nawet i 50 tysięcy.

— Udało się już komuś dokonać tej sztuki?

— Tak, wygrałem kiedyś tyle, ale musiałem wówczas stracić około trzydziestu.

POchwili pociąga kolejny raz za dźwignię i w okienku pojawiają się arbuzy, wiśnie i pomarańcze, wszyscy oczywiście tylko na obrazku. Ich konfiguracja decyduje o tym, czy należy grać dalej, czy usłyszy się wyczekiwany brzęk monet. W tej samej chwili na sali zaśmiał świetnie, na co miłośnicy gier reagują widać przykrywczajem, gromkim „o k..., znowu wyłączyli fazę".

(arel)

Nie wiedziała...

Pani S. z Szydłowa jest ciężko chora. W czasie pobytu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach lekarze zadecydowali: tylko tomografia komputerowa pozwoli na dokładną diagnozę.

Pacjentka wróciła więc do domu i czekała. Szpital zabowiązał się, że gdy tylko zrobiłaby badanie w Lublinie (Kielce tomografu nie mają) wyśle wiadomość z datą wyjazdu. I słowa dotrzymał – w środę 1 bm. nadany został telegram do Szydłowa „tomografia wyznaczona na 3 czerwca". Niestety, ani w środę, ani w czwartek telegram do pani S. nie dotarł, chociaż poczta w Szydłowie otrzymała go jeszcze w dniu nadania...

Do adresatki przyszedł dopiero o 3 bm. o godz. 14.30 – a więc za późno, by móc wyjechać. Badanie przepadło. Pani S. będzie musiała czekać na stepnie kilka miesięcy, o ile, oczywiście, będzie można załatwić ponowną wizytę. A urzędniczka z szydłowskiej poczty na uzasadnione pretensje odpowiedziała:

Nie wiedziałam, że to takie pilne... (baa)

Kronika kryminalna

Z czerwca w nocy, oficer dyżurny RUSW w Kielcach został powiadomiony, że z ulicy Chorego został skradziony samochód „syrena". W chwilę po podaniu komunikatu do jednostek służbę patroli, jeden z nich zgłosił, że jedzie ulicą Jagiellońską za skradzionym samochodem. Wkrótce do pościgu dołączyły inne radiowozy, lecz kierowca „syreny" nie reagował na zadne sygnały i uciekał w kierunku Kostkich. Dopiero w lesie pod Radoszynami syrena uległa wypadkowi z jej czterech mężczyzn. W pościgu zostali zatrzymani Jan M. l. 19 i Zbigniew Cz. l. 26 — mieszkańcy ul. Lecha w Kielcach. Ustalono także nazwiska pozostałych dwóch amatorów przejażdżki cudzym samochodem. Dochodzenie w toku.

* * *

Grzegorz I. 16 z Sędziszowa o godz. 1 w nocy zauważył, że w piwnicach sąsiedniego bloku zapaliły się światła. Wkrótce potem zauważył, jak do innego bloku wchodzi jakiś mężczyzna i też zapaliły się światła w piwnicach. Zawiadomił natychmiast posterunek MO i milicjanci wspólnie z sołtysami zatrzymali na gorącym uczynku Ryszarda W. l. 27 z woj. tarnowskiego, wielokrotnie karanego włóczęgę, dokonującym przygotowany do wyniesienia rower. Spostrzegawczemu chłopcu należą się słowa podziękowania. Włamywacz został tymczasowo aresztowany przez prokuratora rejonowego w Jędrzejowie.

(des)

Wiele się mówi o oszczędzaniu surowców wtórnych. Na ścianie budynku przy ul. Okrzei w Kielcach widnieje nawet od kilku lat hasło: „Zbierajmy makulaturę, oszczędzisz las". Tymczasem kilka ulic dalej, bo w osiedlu Bocianek, zlikwidowano jedyny w rejonie punkt skupu makulatury. Podobna sytuacja istnieje tam

Na śmietnik

jeśli chodzi o skup butelek. Pobliskie sklepy biorą jedynie opakowania po mleku i oranżadzie. Przez pewien czas do osiedla przyjeżdżała ciężarówka, która bezpośrednio odbierała butelki od mieszkańców. Już nie przyjeżdża. Pozostaje więc wyrzucać makulaturę i szklane opakowania do śmietnika.

(arel)

...Ośrodek Zdrowia w Górnie zatrudnia ginekologa w pełnym wymiarze godzin, a nie jak mówił czytelnik — tylko dwa razy w tygodniu...

...właściciel kieleckiej taksówki nr 336 pomógł na własnie kołkecie-kierowcy, która nie miała zmienić koła...

...mieszkańcy domu przy ul. Bema 3 toną w śmieciach...

...przy ul. Włoszczowskiej zmodernizowano kanał i zostawiono głębokie rozkopy, w których bawią się dzieci...

...mimo zarządzenia prezydenta, by nie myć samochodów wodą pobieraną wprost z sieci wodociągowej, codziennie na ul. Wrzosowej pod hydrantem stoją rzędy pojazdów. A także przed zbrojem ulicznym z zbiegu ulic Podlasie i Czechowskiego...

TELEFON 443-45

...za już baterie R-20!...

...przy okazji montowania instalacji grzewczej dla nowego teatru, zniszczono ulicę Astronautów, rozgrzebano trawnik, podkopano ogrodzenie „handlówki"...

...ci, co remontują „Delikatesy" mimo zarządzenia prezydenta, by nie myć samochodów wodą pobieraną wprost z sieci wodociągowej, codziennie na ul. Wrzosowej pod hydrantem stoją rzędy pojazdów. A także przed zbrojem ulicznym z zbiegu ulic Podlasie i Czechowskiego...

● *Na początku była matura — tak powiadają mądrzy to pisnie mądrzy...*

— Na początku to była godzina 8, w pobliżu 11 maja. Potem otworzyli świętą kopertę, z ministerstwa, i...

● *Zaraz, zaraz. Nie mówisz niczego o drzeniu łydek (tak się określa w gazetowej literaturze największy strach), o nocach przemarnowanych na naukę (patrz: produkcja ściągawek na przeciek) (miały być, czy nie?). O fartuszku szkolnym nie mówisz — miał w tym roku, miał czy mazi?*

— Proszę się nie wtrącać — zeznaję jak na... maturze. Na początku była koperta. Zaraz po początku były kanapki. Tu może wymienię menu: bułeczka, świeżutka, na niej masełko, na masełku listek zielonej sałaty (witaminy, proszę pana redaktora, a głównie żeby kanapka nie obeschła), na sałacie schabik pieczony (pycha; mamusie porobiły), na schabiku pomidorek (cieniusko, bo drogi), ogóreczka kawałek, jajeczko na twardo (też w plasterku, chyba kryzys), dóły tarty ser i zielona — pietruszka, szczypiorek, takie tam inne.

● *Właśnie, o te inne w kanapce chodzi. Zdążyliście się może w wolnej chwili zapoznać z odpowiedziami w temacie „egzamin dojrzałości z języka tubylczego"?*

— Zładło się i tyle.

● *Co tyle? Ile?*

— Tyle że potem już było trochę mniej apetytu na życie.

● *Niby życie dojrzałe? Takie z maturalną bumagą?*

— E, nie. Potem była oranżada. Dwie butelki na niedouczony łeb.

● *I co?*

— Nic, potem jeszcze — herbata. Tajemnicza jak tematy z ministerstwa. Przypuszczam, że to była mieszanka z „gumanu", „madrasu" i „ulunga".

● *Był wybór. Co wybrałaś?*

— Myślałam pół godziny, kanapka była za gruba. I wybrałam: człowiek w sytuacji krytycznej na podstawie...".

● *Na podstawie bułeczki, schabiku, pomidorka?*

— Pan mi dokucza, proszę pana. Proszę mi mówić — PANI.

● *O.K. Należy się. Myślę, że pani nie dotyczy piosenecka „Czerwonych Gitarów"? Już za rok matura...*

— Gitar, proszę pana, gitar.

● *Tak, tu bym się zgodził. W końcu jest pani dojrzała.*

— Proszę mnie nie obrażać.

● *To uróćmy do kanapek. Mam nadzieję, że nie odlej.*

— 10 stron zapisanego papieru urzędowego, pełna cwóra to jest osioł?!

● *Niby sumemu? Bajer... Tego się nie da zrobić.*

— Pilnowali. Między ławkami się szwendali.

● *Pewnie. A i tak zerżnęłaś?*

— Może zmieńmy temat.

● *Dobrze. Jak z modą? Miniówdziaczka — (to może pomóc), midi (to może trochę pomóc), maxi (to może całkiem już zaszkodzić)???*

— Czarno-biało przede wszystkim, jak „jowisz" z nawalonym kineskopem. I wiedza.

● *No proszę. Wiedza o czym?*

— O życiu dojrzałym, proszę pana...

Zeznanie maturzystki spisał

ARTUR JAROSZ

Kanapka z maturą w środku

Harcerskie tradycje

Międzynarodowy Dzień Dziecka był dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Busku-Zdroju szczególnie ważny. I Szczep Drużyn Zuchowych i Harcerskich, działający przy tej SP postanowił przyjąć imię „Szarych Szeregów". Na uroczystą zbiórkę, która odbyła się wśród pamiątek i dekoracji związanych z powstaniem warszawskim zaproszono m.in. zaprzyjaźnionych kombatantów: **Krystynę Muchową, Bronisławę Zając i Zdzisława Osińskiego.** Ponad 50 harcerzy złożyło przyrzeczenie harcerskie.

● **WDK w Kielcach** zaprasza na giełdę płyt i wydawnictw muzycznych, która odbędzie się 7 bm. o godz. 17 w holu głównym budynku.

Notatnik

● **Klub „PAX"** przy ul. Równej w Kielcach zaprasza dziś o godz. 18 na spotkanie z mgr **Joanną Marciniec** na temat „Poezji starożytnej Grecji i Rzymu".

CO, GDZIE, KIEDY? ● CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś wtorek — 7 czerwca 1988 r. Imieniny Roberta i Wiesława. Słońce wschodzi — 4.17, zachodzi — 20.21.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Szewczyk Dzieżka" — g. 10 i 15.

KINA

„Romantica" — „Kingsajz" — pol., l. 12, g. 10.30 i 15. „Złote Kowboje" — USA, l. 15, g. 8.30 i 18. KONFRONTACJE FILMOWE — g. 17.30 i 19 (seans nocny — g. 22.15). „Moskwa" — „Między ustami a kieszenią pucharu" — pol., l. 15, g. 8.30 i 18.30. „Delikatesy" — pol., l. 12, g. 11 i 14.45. KONFRONTACJE FILMOWE: 87 — g. 14.30 i 19.

„Studyjne" — „Paryż, Teksas" — RFN-fr., l. 15, g. 15. WIDEO — „Pokuta" — ZSRR, l. 15, g. 19. **„Skałka"** — „Codzienniaki" — pol., l. 15, g. 13, 17 i 19.

„Robotnik" — (os. Świętokrzyskie) — **„Amoni"** — „Rok niebezpiecznego życia" — austral., l. 15, g. 18. **„Sahar"** — (os. Świętokrzyskie) — „Czarne stopy" — pol., bez. g. 14 i 16. „Pociąg do Hollywood" — pol., l. 15, g. 18.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM — pl. Partyzantów — wystawy stałe: Galeria współczesnego malarstwa polskiego. Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach. Przyroda kieleczczyzny. Wystawy czasowe: Zbiór geologiczno-mineralogiczny z 1908 r. Jana Czarnockiego i Jana Samsonowicza. Środki brazu na Kielecczyznie. Grafika ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi. Muzeum czynne we wtorki od 10 do 18, w pozostałe dni od 10 do 17, poniedziałki i środy — nieczynne.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — wystawy stałe: kmiecia XIX-w. chałup, Zagroda z Radkowic, Dwór oraz dywany dwusonowe ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu. „Ludowy strój kielecki i świętokrzyski" XIX/XX w.". Czynne w godz. 10–17 (poniedziałek – nieczynne), w soboty i niedziele — w godz. 11.30–17.

GALERIA FOTOGRAFIKI ul. Rewolucji Październikowej 8a wystawa fotografii Stanisława Sudnika pt.: „Formy dramatu". Czynna godz. 18.

KLUB NAUCZYCIELA — ul. Orlej 9 wystawa pt. Przeszłość kosmiczna — nowa sfera". Wystawa czynna w godz. 9–19 i 16–18. Sobota i niedziela — nieczynne.

GALERIA BWA „Plwnice" — ul. Lenina 7 — wystawa fotografii Andrzeja Pęzańskiego i Jerzego Piątka pt. „Smutek prowincji". Galeria czynna w godz. 11–18, w niedzielę — 11–15. W poniedziałek — nieczynna

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — ul. Kościuszki, Ginekologiczno-Położniczy — ul. rejonizacji, tel. 319-08, 457-43.

Informacja o lekach — czynna w godz. 13.30–15.30, tel. 372-52.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełni Apteka nr 28-601 przy ul. M. Buczka 21/39 i Apteka nr 29-068 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 17–21 w niedziele w godz. 7–12. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15, ul. Karczówkowska 33 czynna w niedziele i święta w godz. 7–21.

Dyżur psychologów klinicznych — szpital Morawica, tel. 432-43 w dni powszednie w godz. 14–7 rano, w pozostałe czynny całą dobę.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie milicyjne — 997
Straż Pożarna — 998
Pogotowie energetyczne — 991, 916
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych) — 989-11 i 994
Pogotowie RPGM (wod., co., elek.) 443-96 i 428-24 w godz. 13—7 rano.

Pogotowie gazowe w dni powszednie, niedziele i święta — 21-20-20.

POSTOJE TAKSÓWEK

Dworzec PKP — 834-24
Ul. J. Słowackiego — 21-23-13
Ul. Jesionowa — 31-79-19
Ul. Piekoszowska — 515-11

TAKSÓWKI BAGAŻOWE

ul. Armii Czerwonej tel. 31-60-13

TAKSÓWKI CIĘŻAROWE

ul. Domaszowska, tel. 31-68-18

KOMUNIKACJA

Informacja PKP — 928
Informacja PKS — 602-75
Całodobowe Pogotowie Techniczne „Polmozbyt" — tel. 324.
Centrum Informacji Turystycznej, ul. Sienkiewicza 72, tel. 455-66.

KINA

BUSKO: „Zdrój" — nieczynne.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Mucha" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PINCZÓW: „Bajka" — „Ginger i Fred" — wł., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „C.K. Dezesperaty" — cz.-sł. i II. pol.-wsz., l. 15, g. 16 i 19.

UWAGA: Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

OGŁOSZENIE WOJEWODY RADOMSKIEGO

z dnia 25 maja 1988 roku

Na podstawie art 27 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) zawiadamia się o przystąpieniu przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Radomiu do aktualizacji planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego gmin

Przytyk, Grójec, Nowe Miasto, Zakrzew.

W okresie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania wskazanych gmin. 1785-k

PRZETARGI

SKARŻYSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „FOSKO" w SKARŻYSKU-KAM., ul. Armii Ludowej 117

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż autobusu marki „autosan" typ H9-03, nr rej. KIG 022B, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.780.000 zł.

Przetarg odbędzie się po 14 dniach od chwili ukazania się ogłoszenia na terenie SZPS w Skarżysku-Kam., ul. Armii Ludowej 117, tel. 324-75, o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w dzień przetargu do godz. 9.

Pojazd można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. od 11 do 13 na terenie SZPS w Skarżysku-Kam. Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za stan techniczny i wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1716-k

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w CHLEWISKACH, woj. radomskie

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników z całego kraju na sprzedaż:

1) ciągnika C-360, cena 680.000 zł
2) przyczepy ciągnikowej po cenie złomu
3) kultywatora zawieszanego, cena 31.955 zł
4) brony talerzowej, cena 50.688 zł
5) pługa 3-skibowego — szt. 2, w cenie po 25.752 zł
6) opryskiwacza zawieszanego, cena 125.600 zł
7) motocykla WSK 125, cena 31.500 zł.

Przetarg odbędzie się 22 czerwca 1988 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni Usług Rolniczych w Chlewiskach. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie SUR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danej maszyny, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przetargu mogą brać udział rolnicy z całego kraju za okazaniem nakazu płatniczego podatku gruntowego lub zaświadczenia o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Maszyny można oglądać na terenie bazy SUR w Chlewiskach w ciągu 3 dni przed przetargiem.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady sprzętu 1615-k

ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w RADOMIU, ul. Toruńska 6

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAT 563C, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.500.000 zł
2) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAA 502F, rok prod. 1980, zużycie 70 proc, cena wywoławcza 1.500.000 zł
3) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAA 512F, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.000.000 zł
4) samochodu „star 28" (bez silnika) nr rej. RAA 881D, rok prod. 1976, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 350.000 zł
5) samochodu „nysa", nr rej. RAA 931B, rok prod. 1978, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 350.000 zł
6) kabiny „stara 200", używana, cena wywoławcza 100.000 zł
7) skrzyni ładownej „stara 200", używana, cena wywoławcza 20.000 zł
8) zespołu i części do samochodów „ifa", „csepel" — znajdujące się w wykazie do upłynnienia.

Przetarg odbędzie się 21 czerwca w biurze zakładu o godz 9. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej planowanego zakupu, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu w kasie zakładu.

Zgłoszone do przetargu jednostki można oglądać na terenie zakładu w godz. od 12 do 15 przez trzy dni poprzedzające przetarg. Jednostki i zespoły sprzedane będą w takim stanie technicznym, w jakim będą się znajdować w dniu przetargu.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji udziela dział techniczny zakładu, tel. 217-40, wewn. 11.

1746-k

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA NA ORGANIZOWANE PRZEZ NAS SZKOLENIA z ZAKRESU:

— podstawowych wiadomości o IBM PC
— wprowadzenia do wielodostępnych baz danych dBASE III, FoxBASE, SQL BASE
— podstawowych wiadomości o lokalnych sieciach komputerowych D-LAN i E-LAN

PZ „GALLECH"
32-200 MIECHÓW, ul. RACŁAWICKA 31
tel. 304-57, teleks 613238. 1551-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA im. XXXV-lecia PRL w CZARNEJ, 26-633 Słupica, gm. Pionki

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) dwuosiowego roztrząsacza obornika — RT 44 szt. 2
2) przyczepy ciągnikowej — D47A
3) betoniarki — BMK 500
4) pustaczarki — PSH-2.

Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze RSP w Czarnej.

Oględzin sprzętu można dokonywać na dwa dni przed przetargiem w godz. 8—12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP w Czarnej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady i braki. 1727-k

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w GRÓJCU, al. Niepodległości 22, woj. radomskie

OGŁASZA PRZETARG

na samochód osobowy „fiat 125p", nr rej. RAD 565E, nr fabr. 870851, nr silnika 263090, rok budowy 1979, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 9 w świetlicy RDP Grójec przy al. Niepodległości 22.

W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, a cena zostanie obniżona o 20 proc

Przystępujący do przetargu winni wpłacić przed jego rozpoczęciem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zgłoszony samochód można oglądać w bazie RDP Borki k. Białobrzegów Radomskich w godz. 8—14

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1642-k

SPÓŁDZIELCZE GOSPODARSTWO ROLNE w KOŃSKICH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż sprzętu i maszyn rolniczych:

1) pługi dwuskibowe zawieszane — 3 szt.
2) opryskiwacz ORZ 300 — szt. 5
3) prasy wysokiego st. zgniotu K-442 — szt. 3
4) kosiarki rotacyjnej Z-036.

Przetarg odbędzie się 17 czerwca 1988 r. o godz. 11 w świetlicy Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Końskich, ul. Zachodnia 19.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SGR, ul. Krakowska 34, co najmniej na 30 min. przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać na 4 dni przed przetargiem.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte usterki techniczne oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu. 1792-k

WZGS „Samopomoc Chłopska" ZOR KIELCE Hurtownia w PIŃCZOWIE, ul. Nowowiejska 52

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż konstrukcji drewnianej wraz z rozbiórką budynku skupu fasoli znajdującego się przy ul. 3 Maja 36. Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny na konto 29173-1254 NBP Oddział Pińczów na dwa dni przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela dział administracji hurtowni w.m. 1777-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w BRODACH IŁŻECKICH

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „robur" typ LO-3000, nr rej. KIG 650P, nr silnika 46226, stopień zużycia 77 proc., rok budowy 1978, cena wywoławcza 400.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze GS „SCh" Brody. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Spółdzielczym w Brodach do godz. 13, na konto nr 29199-518 NBP Oddział Starachowice.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w GS Brody (baza).

Gminna Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1715-k

URZĄD MIASTA i GMINY w KOZIENICACH

zatrudni

DYREKTORA Domu Kultury w Kozienicach.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie specjalistyczne oraz co najmniej 4-letni staż pracy.

Zapewniamy przydział mieszkania.

1566-k

RÓŻNE

ZRB „Pamar" zatrudni: inżyniera lub technika ogólnobudowlanego, murarzy, cieśli. Oferty kierować: Pionki, Sienkiewicza 36 a, telefon 12-43-38. 9336-r

ZATRUDNIĘ dynkarzy. Kielce, Gwardii Ludowej 28 65, tel. 418-49 po szesnastej. 34232-g

SPÓŁKA w Kielcach, ul. Pomorska 153, tel 224-82 zatrudni natychmiast wykwalifikowanych pracowników w zawodach: blacharz-dekarz, izoler, murarz-tynkarz. 34460-g

POTRZEBNY solidny rencista — emeryt do zawodu precyzyjnego. Oferty pisemne „34466" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34466-g

PRZYJMĘ ucznia (może być pełnoletni) do zegarmistrzostwa. Oferty pisemne „34467" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34467-g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Alicja Szczukiewicz inspektor handlowy. 6174-g

SZCZEPANOWSKA Bożena zgubiła legitymację LO. 1094-o

ERBEL Włodzimierz zgubił przepustkę stałą z wkładka Zakładów Metalowych w Skarżysku. 2107-s

KRAWIEC Iwona zam. Strykowice Górne zgubiła bilet miesięczny wydany przez ZSZ Kozienice. 191-p

WALCZYK Anna zgubiła legitymację, bilet szkolny PKS wydane przez ZSE w Ostrowcu Św. 192-p

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę o treści: Kierownik Warsztatów Szkolnych ZSZ przy O. KPKS Skarżysko-Kamienna inż. Sławomir Kościański. 2111-s

SPECJALISTA chorób oczu Adam Rybowski przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki, godz. 16.30—18. Kielce, Rewolucji Październikowej 161/43. 34303-g

TRAWNIKI koszę, urządzam ogrody. Oferty pisemne „34414" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34414-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcyjno-Handlowe zakupi od zbieraczy i z upraw zioła lecznicze. Podpisze umowy na prowadzenie punktów skupu ziół na zasadzie prowizji. 60-967 Poznań 9, skr. poczt. 246. 195-p

PROWADZENIE imprez muzycznych — wesela, dansingi, wesela itp. Kielce, 31-24-90. 34297-g

MĘŻCZYZNA ok. lat 35 jadący w dniu 5 lutego 1988 roku około godz. 18 okazyjnie samochodem „star" (zielona cysterna) na trasie z Rakowa do Kielc proszony jest o pilny kontakt pod tel. 467-27 Kielce. Sprawa bardzo pilna. 34377-g

FIRMA Polonijna poszukuje wykonawcy krat okiennych drzwiowych. Skarżysko-Kam. tel. 121-22. 34340-g

DZIAŁKĘ budowlaną 0.57 ha Do wynajęcia budynek gospodarczy 50 m na działalność rzemieślniczą. Oferty pisemne „34339" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34339-g

VIDEO-FILM
imprezy okolicznościowe
instytucje - rachunki
Kielce ☎ 445-44

PODEJMĘ pracę jako pomoc na wesela, przyjęcia. Oferty „Słowo Ludu" Radom nr 9307. 9307-r

UWAGA! OKAZJA! „Kieltour" Kielce, Urzędnicza 11, tel. 615-41 kto wykupi dwa skierowania wczasowe nad morzem do Kołobrzegu lub Grzybowa w terminie 24 czerwca — 7 lipca 1988 lub 19 sierpnia — 31 sierpnia 1988 roku otrzyma bezpłatnie trzecie skierowanie. Zapraszamy. 34130-g

WIDEOFILMOWANIE. Ostrowiec 203-56, 341-41. 30692-o

MŁODY, energiczny inżynier (studia zagraniczne) podejmie dobrze płatną pracę. Oferty pisemne „34256" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34256-g

ZATRUDNIĘ pracownika w zakładzie ślusarskim, również emeryta lub rencistę. Kielce tel. 31-31-23. 34576-g

SPROWOKUJ los. Napisz! BM „Nadzieja", Kielce 1, skrytka 320. 34403-g

ZAPISY emerytów i młodzieży do grywania egzaminu, porządek na okres 20 czerwca — 5 sierpnia. Nocleg, wyżywienie, dobre zarobki. Myszkowski, Kielce, Cedro — Mazur 85. 34216-g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Kielce, 260-75. 35396-g

VIDEO „ZB" — śluby, uroczystości. Kielce, tel. 267-15. 33086-g

ITECH
KOMPUTERY PC/XT/AT/286
MAGNETOWIDY, KAMERY
OPROGRAMOWANIE
INSTALACJA SIECI
SERWIS
KIELCE
tel. 558 24
34233-g

KUPNO

KUPIĘ „wigry III". Kielce, tel. 251-46. 34692-g

KUPIĘ regał używany z szafą. Oferty pisemne „34621" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34621-g

STARY motocykl lub M-72 kupię. Kielce, tel. 407-14. 34506-g

KUPIĘ działkę rekreacyjną koło Kielc. Oferty pisemne „34456" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34456-g

KUPIĘ działkę budowlaną, wykładzinę podłogową. Kielce, tel. 475-74. 34408-g

KUPIĘ olchy na pniu lub wywroty melioracyjne. Radom, telefon 213-23. 9335-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Piekoszowie. Oferty pisemne „34449" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34449-g

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe w nowych blokach z wodą. Irena Krupińska, Skarżysko, Krakowska 123. 2104-s

KUPIĘ automat tokarski; obcy. Oferty pisemne nr 9319 „Słowo Ludu" Radom. 9334-r

KUPIĘ szyby bagażnika, tylne siedzenie „fiata combi". Kielce, 449-66. 34427-g

KUPIĘ amortyzatory, przesprzęgnowy do „fiata 126 p". Oferty pisemne „34280" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34280-g

KUPIĘ 4- 3-letniego „FSO" lub „fiata 132". Kielce, tel. 224-34 po szesnastej. 34361-g

KUPIĘ „126 p" (1986). Kielce tel. 206-89. 34279-g

LOKALE

KIELCE M-2 spółdzielcze zamienię na Kraków. Kielce, tel. 443-72. 34434-g

LOKAL na działalność handlową — potrzebny. Kielce, 31-05-34. 34445-g

WYNAJMĘ lokal o pow. 120 m na działalność usługową. Kowalańska 10, gm. Wolanów. 9344-r

TOMASZÓW MAZOWIECKI zamienię mieszkanie 53 m kw. parter, lokatorskie na Radom lub okolice, najchętniej parter przy głównej ulicy. Tomaszów Mazowiecki 97-200, Dzieci Polskich 25/41. 9325-r

DO wydzierżawienia kiosk 800 m kw., wysokość 3 m przedsiębiorstwom lub osobom prywatnym na magazyn lub inne cele. Micigózd 163, 26-065 Piekoszów. 34462-g

KIELCE, komfortowe M-4 o m zamienię na Gdynię lub Trójmiasto. Kielce, tel. 31-82-39. 34496-g

ZAMIENIĘ M-3 w Piekoszowie na podobne w Kielcach. Kielce, tel. 31-99-93. 34425-g

KRAKÓW, mieszkanie własnościowe 3-pokojowe zamienię na Kielce. Oferty pisemne „34397" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34398-g

JAWORZNO, k. Katowic, komfort M-3, 49 m, zamienię korzystnie na Kielce. Kielce, tel. grzecznościowy 31-13-68 34353-g

RADOM — zamienię M-3 (61 m kw.) na Warszawę. Radom telefon 410-12. 9309-r

ZAMIENIĘ M-5 na dwa miejsze. Radom, PCK 3 m. 38. 9297-r

SPÓŁDZIELCZE 60 m w Ostrowcu zamienię na Kielce. Kielce, tel. 262-63. 34495-g

REJONOWA DYREKCJA INWESTYCJI w KIELCACH. tel. 630-16

zatrudni:

- SPECJALISTÓW ds. TERENOWO-PRAWNYCH
- KIEROWNIKA ZESPOŁU PLANOWANIA i UMÓW
- INSPEKTORA NADZORU INSTALACJI SANITARNYCH i ROBÓT BUDOWLANYCH.

Wymagane przygotowanie teoretyczne i praktyczne. 1621-k

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

przy ZM „ŁUCZNIK" im. Gen. „Waltera" w RADOMIU

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacowych

NIŻEJ WYM. PRACOWNIKÓW:

W ZARZĄDZIE SPÓŁDZIELNI

- **SPECJALISTĘ ds. FINANSOWO-KSIĘGOWYCH**
  z wykształceniem wyższym lub średnim, praktyką w spółdzielczości mieszkaniowej i znajomością kosztów inwestycyjnych i gospodarki zasobami mieszkaniowymi.
- **SPECJALISTĘ ds. ORGANIZACJI i ZARZĄDZANIA**
  z wykształceniem wyższym prawniczym

W ZAKŁADZIE BUDOWLANO-REMONTOWYM

- ▲ **KIEROWNIKA BUDOWY**
  z wykształceniem wyższym plus uprawnienia plus praktyka.
- ▲ **KIEROWNIKA ROBÓT INSTALACYJNYCH**
  z wykształceniem wyższym lub średnim o specjalności instalacje sanitarne plus uprawnienia i praktyka
- ▲ **KIEROWNIKA SEKCJI PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI**
  z wykształceniem wyższym budowlanym i praktyką
- ▲ **BRYGADZISTÓW ROBOT murarskich, tynkarskich, ciesielskich.**
  Wymagane kwalifikacje: ukończona ZSB, tytuł mistrza lub czeladnika w zawodzie i praktyka.

W ZAKŁADZIE PROJEKTOWANIA i USŁUG TECHNICZNYCH

- ✦ **KIEROWNIKA ZESPOŁU INSTALACYJNEGO**
  z wykształceniem wyższym o specjalności instalacje sanitarne plus uprawnienia.
- ✦ **ARCHITEKTA w zespole budowlanym**
  z wykształceniem wyższym plus uprawnienia.

Istnieje możliwość szybszego uzyskania mieszkania w budownictwie wielorodzinnym lub budowy domu jednorodzinnego.

Bliższych informacji udziela służba pracownicza: Radom, ul. Kolejowa 22, telefon 538-70. 141-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo

UWAGA!

JUŻ DZIŚ MOŻESZ ZAWRZEĆ ZAKŁADY PIŁKARSKIE NA SPOTKANIA I RUNDY O MISTRZOSTWO EUROPY

EURO'88

TYLKO DO 9.VI.BR. MASZ SZANSĘ TYPOWAĆ WYNIKI „EURO' 88"

WSTĄP DO KOLEKTURY ToTo !

ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo ToTo

KOMUNIKAT

Zarząd Wojewódzki Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Radomiu informuje, że od 1 czerwca 1988 roku w spółdzielniach mieszkaniowych działających na terenie n. województwa (z wyłączeniem spółdzielni mieszkaniowych w Grójcu, Iłży, Przysusze i Warce) obowiązują następujące wysokości wkładów:

Kategoria mieszkania	Pow. użyt. w m kw.	Wkład na mieszkanie lokatorskie 10 proc. kosztu bud. 1 m kw. pow. użytkowej	Zaliczka na wkład budowlany 20 proc. kosztu budowy 1 m kw. pow. użytkowej dot. mieszkań własnościowych
M-1	24	175.000 zł	350.000 zł
M-2	35	215.000 zł	430.000 zł
M-3	48	300.000 zł	600.000 zł
M-4	61	382.000 zł	764.000 zł
M-5	70	438.000 zł	876.000 zł
M-6	80	500.000 zł	1.000.000 zł

Nowe wkłady wymagane będą od kandydatów zarejestrowanych w spółdzielniach, którzy do dnia 31 maja 1988 roku nie będą mieli zawinkulowanych wkładów oraz osób nie zarejestrowanych w jednostkach spółdzielczych, a gromadzących środki na mieszkania spółdzielcze.

Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Radomiu, ul. Czachowskiego 34, telefon 275-68 oraz w spółdzielniach mieszkaniowych na terenie naszego miasta.

ZARZĄD WZSM

1815-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w NIETULISKU MAŁYM
27-415 KUNÓW, woj. kieleckie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) kombajnu zbożowego Z-056, nr fabr. 26719, rok prod. 1980, cena wywoławcza 2.562.035 zł
2) ciągnika rolniczego z kabiną C-360, nr fabr. 380559, rok prod. 1979, cena wywoławcza 917.800 złotych
3) ciągnika rolniczego z kabiną C-360, rok prod. 1980, cena wywoławcza 1.023.700 zł
4) ciągnika rolniczego z kabiną C-360, nr fabr. 388088, rok prod. 1980, cena wywoławcza 935.450 zł
5) sieczkarni zaczep. Z-305, nr fabr. 164930, rok prod. 1976, z przyrządem do zbioru zielonek Z-306, nr fabr. 16287, rok prod. 1976, cena wywoławcza 131.236 zł
6) przyczepy D 47D, nr fabr. 61578, rok prod. 1980, cena wywoławcza 144.900 zł
7) przyczepy samozbierającej SP 22, nr fabr. 224390, cena wywoławcza 131.280 zł
8) sieczkarni samobieżnej baza Z-320, rok prod. 1977, nr silnika 1856, z przyrządem do traw Z-311, nr fabr. 4509, cena wywoławcza 525.572 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11 w RSP w Nietulisku Małym. W przetargu mogą brać udział rolnicy, którzy przedstawią zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub nakaz podatku gruntowego.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9 w kasie RSP w dniu przetargu. Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8—15.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte sprzętu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

1731-k

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w PRZYSUSZE, ul. Staszica 11

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „kamaz 5410", zużycie 75 proc., rok prod. 1980.

Przetarg odbędzie się w 14 dni licząc od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie RDP Przysucha przy ul. Staszica 11, o godz. 9.

Samochód można oglądać w okresie 3 dni przed przetargiem w godz. od 8 do 14. Cena wywoławcza wyżej wym. pojazdu wynosi 800.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie RDP Przysucha do godz. 14.30 w dniu poprzedzającym przetarg.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu po I przetargu.

Rejon Dróg Publicznych w Przysusze zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

1639-k

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
w SKARŻYSKU-KAM., ul. 1 Maja 103

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „autosan", nr rej. KIG 586B, rok prod. 1977, cena wywoławcza 2.374.400 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w świetlicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Skarżysku-Kam., przy ul. 1 Maja 103.

Pojazd można oglądać w terminie 3 dni przed przetargiem w godz. od 10 do 12 w siedzibie przedsiębiorstwa. Uczestnicy przetargu obowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

1645-k

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w DALESZYCACH

POSIADA WOLNE MOCE PRODUKCYJNE
na WTRYSKARKACH

i podejmie się wykonywania różnych detali z tworzywa powierzonego lub własnego.

Podejmiemy się również wykonywania detali na prasach mimośrodowych. 1534-k

---

SPRZEDAM

NOWE kolorowe telewizory: przedmiotowy „elektronik", „witjaz" — radzieckie. Kielce, Barwinek 15/131. 34706-g

„FIATA 126 p" (1984) w bardzo dobrym stanie, ciągnik własnej konstrukcji z podnośnikiem hydraulicznym. Suchedniów, ul. Langiewicza 138, po piętnastej. 3162-s

SPRZEDAM pieczarkarnię w fazie produkcji, dom 200 m kw. (sala, woda, c.o.), plac 9,9 ha. Garno 111 gm. Wolanów. 9333-r

SPRZEDAM magiel gazowy na gwarancji. Okazja! Ostrowiec, tel. 241-23 (wieczorem). 9097-o

SPRZEDAM M-3 50 m. Ostrowiec. Oferty: Biuro Ogłoszeń Ostrowiec, Kochanowskiego 2. 50696-g

DYMĘ 8 z przystawkami i łodówkę do samochodu — nowe. Radom, telefon 273-47 (9—10). 9232-r

„ZIŁ A", silnik „ifa" — sprzedam. Radom, Jaśminowa 18. 9834-r

TANIO „fiata 126 3p" stan bardzo dobry. Ciepielów Kolonia 50 k. Zwolenia. 9337-r

„WELTMEISTRA" 120 baśw Radom, telefon 413-73. 9236-r

KUCHNIĘ mikrofalową, nową Radom, tel. 542-55, po 16. 9333-r

MEBLE typu „kowalski", „rubina 714p", kinescop, Kielce, tel. 277-82, po dwunastej. 34419-g

PONTON 4-osobowy prod. włoskiej. Kielce, tel. 206-02. 34416-g

SPRZEDAM magnetowid. Radom, tel. 423-07. 9339-g

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4 ha z budynkami. Dęba poczta Wrzeszczów, Stanisława Górnik. 9332-r

KOMPLET szyb przyciemnionych do „połonezu", Kielce, tel. 337-16. 34400-g

CIĄGNIK C-4011, Kolonia Rożki 13, k. Radomia. 34398-g

„SYRENĘ 105", Pińczów, tel. 34-01 lub 33-14. 34391-g

SZAFKI kuchenne, drewniane w stylu „bonanza", Kielce Na Stoku 53/12. 34396-g

SILNIK „126 p" kompletny po remoncie. Kielce, tel. 61-37. 34385-g

WERSALKĘ, regał dziecięcy. Kielce, 31-53-96. 34403-g

TELEWIZOR kolorowy, zachodni. Kielce, tel. 31-03-89. 34432-g

TUNER „AS 206 FAUST" wzmacniacz WS 203, OTV „libra" magnetofon M 2406 S. Kielce, tel. 435-01. 34429-g

DOM w Jędrzejowie (trasa Pińczów — Gnieznia), Kazimierza Wielka, tel. 211-86, wieczorem. 193-p

„WARSZAWĘ" na części. Leszczyny 83, k. Kielc. 34364-g

„FIATA 126 p" (1977). Starachowice, tel. 72-21. 34269-g

NADWOZIE „126 p". Kielce 417-72. 34275-g

„VOLKSWAGENA" garbusa w bardzo dobrym stanie. Skarżysko-Kam., Podjasdowa 26/4. 34277-g

PROJEKTOR z kamerą, gra telewizyjną kompletną, turystyczny telewizor kolorowy. Kielce, tel. 326-80. 34381-g

ETERNIT 120 szt. Oferty pisemne „34288" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34288-g

TELEWIZOR kolorowy „elektron 738". Kielce, tel. 31-24-58. 34461-g

„125 P" po wypadku. Niestachów 96, k. Kielc. 34467-g

„NYSĘ" (1981). Kielce, tel. 31-37-59, po osiemnastej. 34468-g

KWIACIARNIĘ na Bocianku. Władomość w miejscu. 34473-g

DOM piętrowy (wygody) 1,42 ha w tym 0,50 ha ogrodu. Mistel 10, k. Stopnicy. 33157-g

MŁOCKARNIĘ szerokonożową MYB, ciągnik własnej konstrukcji. Osówka Jan. Wólów 35, 26-120 Bliżyn. 34479-g

NOWĄ walkę automatyczną, gwarancja. Kielce, tel. 276-81. 34479-g

POWIĘKSZALNIK, suszarkę, biurko ciemne. Kielce, 656-90. 34481-g

SILNIK do „126 p" kompletny nowy. Kielce, tel. 603-57, po szesnastej. 34469-g

600 SZT. siporeksu. Kielce Na Stoku 68/29. 34461-g

TANIO meble „kowalski", Kielce, tel. 256-49, po osiemnastej. 34469-g

SILNIK kompletny „selor 25" Furmanek Czesław, Niwki 19, gmina Daleszyce. 34496-g

GOSPODARSTWO 3,80 ha, sad, podbudynki w dobrym stanie. Ćwiek Stanisław, Wzdół Rządowy, gmina Bodzentyn. 34501-g

TANIO magnetowid VHS. Kielce, tel. 262-49, po piętnastej. 34504-g

MAGIEL elektryczny. Emilia Madej, Daleszyce, tel. 254. 34439-g

WIDEO „panasonic" nowy. Kielce, tel. 505-32, po dziewiętnastej. 34455-g

SILNIK SW-400 z turbodoładowarką. Abramowicz Włodzimierz, Jędrzejów, Partyzantów 16. 34457-g

REGAŁY „natalia", „setr", komplet wypoczynkowy „grenoble", tv czarno-biały, radio stereo hi-fi. Kielce, tel. 31-16-05 34439-g

OBRĄCZKI złote. Kielce, tel. 415-73. 34449-g

FROTERKĘ 3-szezotowa z pochłaniaczem małe używana. Oferty pisemne „34442" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34442-g

KOTNE nutrie. Kielce, Dąbrowszczaków 6. 34447-g

ŁÓŻKO metalowe. Kielce, tel. 305-47. 34446-g

KAROSERIĘ „fiata 125 p". Skarżysko, tel. 102-97, po dziewiętnastej. 34435-g

SPRZEDAM komplet maszyn i urządzeń młyńskich. Ostrowiec, 354-27. 50698-o

CIĄGNIK U-1201 silnik na gwarancji. Kołodziejczyk Marian 36-505 Gózd Stary 7 k. Bisłobrzegów Radomskich. 9361-r

TELEWIZOR kolorowy „rubin 714" sprzedam. Radom, tel. 286-48. 9340-r

SPRZEDAM ziemię pow. 2 ha. Rajec Poduchowny 12a k. Radomia. Mąkosa Józef. 9336-r

SPRZEDAM trzy działki: 1000 m na Bielsku. Możliwość podłączenia światła i gazu. Radom, tel. 835-93 po 19. 9349-r

SPRZEDAM syntesizator „yamaha SH8-10". Radom, telefon 313-12. 9338-r

DOM jednorodzinny z podpiwniczeniem, siła, woda około 200 m kw. pow. firmie polonijnej lub osobom prywatnym. Kielce, Kruczej 11. 34418-g

CIĄGNIK C-360 lub C-330, kosiarkę konną, miocarnię MSC-7, silnik S-320. Kielce, Rumiankowa 9. 34400-g

CEGŁĘ czerwoną 2,5 tys. Kielce, Ścięgiennego 41. 34407-g

„AUDI 100 GL" (1974). Skarżysko, tel. 316-77, po dwudziestej. 2103-s

„FIATA 126 p" (1977) karoseria (1984). Cedro-Mazur, k. Kielc Tąmborski Mieczysław. 34269-g

OKAZYJNIE piec szybowy automatyczny do 1200 stopni otwór 12x14x30 oraz prasę wirówkę (dla dentystów-jubilerów). Kielce, Grochowa 15. 34260-g

NOWY motor CZ-350. Kielce Na Stoku 11/17. 34262-g

PRASOWALNICĘ (ZSRR). Kielce, tel. 260-72. 34369-g

„TRABANTA" (1976). Kielce, Okrzei 32. 34468-g

DOM wolno stojący 350 m kw. plac 1800 m kw. obrzeże Kielc (możliwość prowadzenia działalności produkcyjnej, usługowej, telefon). Kielce, Jagiellońska 43/20 (17—20). 34305-g

WAŁ korbowy „awia" i inne części silnika. Kielce, 470-11, wewn. 2404, po szesnastej. 34397-g

ŁAWĘ, dwa fotele, tapczanik typu „alik". Kielce, tel. 31-80-69. 31311-g

6 HA k. Kielc. Oferty pisemne „34359" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34359-g

NOWY telewizor kolorowy. Wola Kopcowa 23, gmina Masłów. 34326-g

GARAŻ blaszak nowy. Kielce, tel. 31-50-66. 34341-g

„PEAVEY special 130"4 gitarę „diamant". Kielce, Na Stoku 9/34 31-80-35, po szesnastej. 34322-g

JAPOŃSKĄ wieżę stereo hi-fi firmy „Akai". Kielce, 311-29. 34335-g

DOM stan surowy. Kielce. Oferty pisemne „34329" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34329-g

M-3 własnościowe 42 m kw. Radom, Sandomierska 13 m. 5 po godz. 18. 9314-r

SPRZEDAM M-2. Radom, telefon 406-38. 9330-r

KORZYSTNIE magiel. Oferty pisemne „34346" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34346-g

ZESPÓŁ napędowy do „126 p" po przebiegu. Oferty pisemne „34347" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34347-g

SPRZEDAM garaż w centrum Kielc. Tel. 466-09, po dziewiętnastej. 34508-g

DOM piętrowy, c.o. woda 1,5 ha, ogród, plantacja truskawek, 15 km. k. Kielc. Oferty pisemne „34398" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34398-g

„SYRENĘ bosto" w całości lub na części. Złota Pińczowska 57. 34377-g

MIESIARKĘ do ciast „mora" oraz dwie dzieże — sprzedam. Michał Jurczak, Przysucha telefon 23-62. 9312-r

AUTOMAT do lodów (angielski) i kiosk na działkę — sprzedam. Radom, 1 Maja 63. 9313-r

FORTEPIAN krokii „bechstein". Radom 242-36. 9311-r

SKRZYNIĘ ładunkową „jelcza" — sprzedam. Radom, telefon 816-89. 9317-r

KOMBAJN „bizon 58" Nosów-Dziełki 42 27-423 Wąsosz. 50694-o

„SKODĘ MB". Radom, 420-83. 9321-r

SPRZEDAM frezarkę do drewna. Radom, Warszawska 134 a. 9316-r

SPRZEDAM telewizor czarno-biały „unsa" (gwarancja). Radom, tel. 242-96, po 16. 9306-r

MOTORYNKĘ. Kielce, tel. 327-69. 34352-g

3 OPONY, części do „zastavy". Kielce, tel. 825-63. 34345-g

KURNIK 1000 m gm. Piekoszów, Piekoszów, tel. 165 k. Kielc. 34343-g

„FIATA 126 p" (1986), łódź żaglową „mewa II". Kielce, Obornia 26. 34354-g

POŁ domu w rozliczeniu M-4, M-3. Oferty pisemne „34359" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34356-g

DZIAŁKĘ rekreacyjną. Kielce, tel. 276-33, po szesnastej. 34488-g

SPRZEDAM „126p" (1983). Kielce, 268-26. 34418-g

„WERMONĘ" 100 W. Kielce, tel. 31-70-34. 34371-g

NAMIOT, pokrowiec haganika samochodowego. Kielce, tel. 460-37. 34359-g

PAWILON warzywny — Kielce. Oferty pisemne „34384" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34384-g

GRZEJNIKI żeliwne szt. 12. Oferty pisemne „34302" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34302-g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,34 karata. Starachowice, 89-36. 34372-g

PIANINO niemieckie. Kielce, tel. 31-42-30. 34378-g

AUTOMAT do usbijania nasbi do autoszytonów. Oferty pisemne „34360" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34360-g

RADIOMAGNETOFON „condor". Kielce, tel. 841-84. 34382-g

„SANYO" VHS na gwarancji. Skarżysko, tel. 124-58. 34361-g

NAMIOT. Kielce, tel. 507-35. 34399-g

100 SZTUK żeberek żeliwnych c.o. (eksport WRL) oraz 2 grejniki olejowe. Skarżysko, Dobra 11. 2101-s

„NYSĘ" 522" (1980). Piekoszów k. Kielc, tel. 97. 34467-g

TANIO „fiata 125 p" (1977), „łuka" po kapitalnym remoncie. Kielce, Krakowska 218. 34469-g

„MERCEDESY" skrzyniowe (1974, 1976) bez silnika. Korus, Łączna-Podłazie 34. 34465-g

SPRZEDAM okorowane kłody topoli (20 m sz.). Wąchock, tel. 116. 33709-g

MOTOCYKL „MZ 250", stan bardzo dobry. Ostrowiec, tel. 260-68, wieczorem. 190-o

„JELCZA", przystosowany do wywrotu, przeróbka z RTO — sprzedam. Krzysztof Pietrucha, Domaszno gm. Drzewica, telefon 22. 9336-r

---

UWAGA!

jednostki gospodarki uspołecznionej

Zbędne pojazdy samochodowe, ciągniki i przyczepy

do SPRZEDAŻY w drodze PRZETARGU

PRZYJMUJE
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA

Oddział w Kielcach, ul. Mickiewicza 10
tel. 426-15, 463-15, teleks 0612529.

Filie:: Radom, ul. Moniuszki 26, tel. 233-27
Starachowice, pl. Gen. Świerczewskiego 3
tel. 64-53
Ostrowiec Św., al. 1 Maja 5, tel. 534-82.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

1686-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CHEMO-BUD"
w KIELCACH, ul. TATRZAŃSKA 56

zatrudni PRACOWNIKÓW w zawodach:

— MURARZ-TYNKARZ
— GLAZURKARZ-POSADZKARZ
— MALARZ BUDOWLANY
— BETONIARZ-ZBROJARZ.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się z ostatnim świadectwem pracy oraz opinią w siedzibie Zarządu Spółdzielni, ul. Tatrzańska 56.

Spółdzielnia nie reflektuje na pracowników zwolnionych dyscyplinarnie lub za porzuceniem pracy. 1620-k

---

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO-PRODUKCYJNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w KIELCACH, ul. OKRZEI 59

ZATRUDNI:

- **INŻYNIERA lub TECHNIKA OBUWNIKA na stanowisko mistrza w zakładach w Tumlinie i Zagrodach**
- **MECHANIKÓW MASZYN SZYJĄCYCH**
- **SZWACZY-CHOLEWKARZY**
  lub do przyuczenia do tego zawodu — kobiety i mężczyźni.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze przedsiębiorstwa telefon 424-88. 1662-k

---

Płk. MIECZYSŁAWOWI JASTRZĘBIOWI
dyrektorowi Sekretariatu
Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Kielcach
wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

wojewoda kielecki, Wojewódzki Komitet Obrony, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Pracownicza

1832-k

Koledze
LUCJANOWI BORZYCHOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrekcja, Rada Pracownicza, związki zawodowe, KZ PZPR, koleżanki i koledzy z Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych

34640-g

Koledze
STANISŁAWOWI STĘPNIOWI
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy z OW RGŻ w Kielcach

1833-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

sport sport sport

To była udana impreza

O bokserskich mistrzostwach Polski, jakie tydzień temu zakończyły się w Kielcach, wypowiedziano wiele dobrych opinii, szczególnie o wysiłku organizatorów. Bo też była to dobrze przygotowana i przeprowadzona impreza. Potwierdził te opinie jeszcze raz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich Kielc, którzy wczoraj spotkali się z działaczami OZB oraz delegacjami zakładów pracy i instytucji współdziałających w przeprowadzeniu mistrzostw.

— Po raz kolejny okazało się, że w Kielcach można zorganizować dużą imprezę sportową, jeszcze raz sprawdzili się zaangażowani działacze, a co bardzo cieszy, dla sportu wiele serca i materialnej pomocy okazały, jak zawsze, przedsiębiorstwa i miejrowe instytucje. Bez tej pomocy nie byłoby tak ciepłych i jakże przyjemnych opinii — powiedział wojewoda kielecki, **Włodzimierz Pasternak.**

Najbardziej zasłużeni ludzie sportu oraz kieleckie zakłady otrzymały listy z podziękowaniami. W spotkaniu uczestniczyli wicewojewoda **Andrzej Juszczyk** i prezydent Kielc **Bogusław Ciesielski.**

(ora)

Lekkoatletyczne wieści

W Lublinie odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowali zawodnicy z klubów obu naszych województw. Najlepsze wyniki uzyskali: na 1500 m **Janiszewski** z Radomiaka był najszybszy z czasem 3:51.60, drugi był **Bernatek** z Granatu 3:52.60. Na 100 m trzecie miejsce zajął **Malarski** z Budowlanych Kielce (12,4 w rzucie młotem zwyciężył **Orzechowski** z Budowlanych — 52,36 m. W biegu na 100 m ppł. pierwsza była **Ewa Grad** z Granatu 13.16, druga była **Gajos** z Budowlanych 15.76

W Krakowie podczas Memoriału Walasiewiczowej, bieg na 400 m wygrała **Elżbieta Kapusta** z Budowlanych uzyskując czas 53,30.

W biegu na 400 m ppł. Mirosław Dryja z Radomiaka uzyskał czas 51,95.

Sześć medali kajakarzy górskich Gerlacha

Na wartkich nurtach Dunajca przeprowadzono 35 **indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w zjeździe kajakowym.** Kajakarze górscy płynęli 6-kilometrowy spod Trzech Koron do Szczawnicy, natomiast zawodnicy, 4 km ze Szczawnicy do Krościenka. W mistrzostwach wystartowało 200 zawodników z 13 klubów.

W tej doborowej stawce, składającej się z takich podrzędnych wypadli kajakarze Gerlacha. W klasyfikacji drużynowej zajęli czwarte miejsce 188,5 pkt. za Startem Nowy Sącz 235,5, AZS AWF Wrocław 230,5 oraz Śleżą Wrocław 214 pkt. Trzecie miejsce Śleżą jest niespodzianką, jako że na dalszych uplasowały się ekipy zasłużonych klubów dla kajakarstwa górskiego: Pieniny Szczawnica i Sokolica Krościenko, jak i Dunajec Nowy Sącz.

Kajakarze Gerlacha wywalczyli sześć srebrnych medali w poszczególnych konkurencjach. **Szlafeta seniorów Adam Pietrzak, Marek Domański i Zbigniew Miązek w jedynkach kanadyjkach, szlafeta seniorów kanadyjkarzy 2x2 oraz Elżbieta Woźniak, Agata Wiązkowska i Ewa Szczepańska w szlafecie jedynek kanadyjkach.**

W rywalizacji juniorów drugie miejsce zajął **Andrzej Łęgosz w jedynkach kanadyjkach, Marta Grzybek także w jedynkach (kajak), oraz szlafeta kanadyjkarzy w jedynkach.**

Na listach najlepszych w mistrzostwach znaleźć można wiele znanych nazwisk, byłych zawodników Gerlacha. Teraz występują oni we wrocławskim AZS AWF.

Na różnych arenach

KIELCE. Nieliczną obsadę miały mistrzostwa okręgu w łucznictwie, jakie odbyły się na torach Stelli. W niektórych klasach wiekowych startowały trzy osoby. Dlatego podajemy tylko nazwiska zawodniczek i zawodników, którzy zajęli pierwsze miejsca: Danuta Zbieranska 1182 pkt., Izabela Mslowska 1029, Izabela Skowron 953, Ewa Kuźma 952, Andrzej Gabryś 1195, Mariusz Brzeziński 1031, Tomasz Bielecki 1142, Jacek Pyczek 574 pkt.

JEDRZEJÓW. W wojewódzkim turnieju badmintona organizowanym przez Tikuhem Jedrzejów miejsca zajął Wojciech Malkowski, przed Jarosławem Knesem i Robertem Lubekiem — wszyscy z Włoszczowa.

DZIAŁOSZYCE. W kolejnym meczu drugiej ligi, futbolistki Świtu przegrały z Jarlanem Jarosław 4:1 (2:0). Gole strzelity: Westtler 3, Pudło jednego.

RZYM. Doskonały włoski bramkarz, **Dino Zoff** znów jest w Juventusie Turyn. Tym razem będzie pełnił w tym klubie rolę menadżera. Zoff ma obecnie 46 lat, z czynnego uprawiania sportu zrezygnował w 1983 r.

W wielu krajach zakończyły się rozgrywki ligowe. Nic więc dziwnego, że kibice z zainteresowaniem przyjmują doniesienia o zmianach barw klubowych. Oto najnowsze informacje.

29-letni Wagiz Chidijatullin podpisał kontrakt z francuskim klubem Girondina Bordeaux. Umowa wchodzi w życie z dniem 1 lipca br. i została zawarta na rok. Chidijatullin to jeden z obecnie najlepszych radzieckich piłkarzy. Występował w Spartaku Moskwa i został powołany do reprezentacji ZSRR na mistrzostwa Europy. Na stadionach w RFN. Chidijatullin występować będzie z nr. 3.

Peter Beardsley z Liverpoolu otrzymał propozycję przejścia do Juventusu Turyn, a kontrakt ma być podpisany za 4 mln funtów. Inny klub włoski, Bologna, ubiega się o **Marka Hateleya,** występującego w AS Monaco. Włosi oferują 900 tys. funtów. Ciekawa propozycja otrzymał **Bryan Robson** z Manchesteru United. Wszystko wskazuje na to, iż przez najbliższe 5 lata grać będzie w drużynie mistrza Turcji, **Galatasaray Stambul.** Robson otrzymał także oferty z francuskiej drużyny Strasbourg oraz z Ajaxu Amsterdam.

Tottenham Hotspur prowadzi rozmowy z Benfiką Lizbona w sprawie pozyskania Szweda **Matsa Magnussona.** Do Fulham zaczęli o Norwega **Toma Sunby** przystępują Everton i Glasgow Rangers. Sunby grał w greckiej drużynie Heraklis.

Piłkarz reprezentacji Szwecji, **Peter Larsson** otrzymał propozycję gry w CF Barcelona. Hiszpanie proponują 2-letni kontrakt 40 mln szwedzkich koron dla IFK Goeteborg (z tego klubu wywodzi się Larsson) i 9 mln dla piłkarza za 3-letnią grę w Barcelonie. Larsson jednak odrzucił propozycję drużyny katalońskiej. Zamierza grać jeszcze przez jeden sezon w Ajaxie.

Transfery

zuje na to, iż przez najbliższe 5 lata grać będzie w drużynie mistrza Turcji, **Galatasaray Stambul.** Robson otrzymał także oferty z francuskiej drużyny Strasbourg oraz z Ajaxu Amsterdam.

Tottenham Hotspur prowadzi rozmowy z Benfiką Lizbona w sprawie pozyskania Szweda **Matsa Magnussona.** Do Fulham zaczęli o Norwega **Toma Sunby** przystępują Everton i Glasgow Rangers. Sunby grał w greckiej drużynie Heraklis.

Piłkarz reprezentacji Szwecji, **Peter Larsson** otrzymał propozycję gry w CF Barcelona. Hiszpanie proponują 2-letni kontrakt 40 mln szwedzkich koron dla IFK Goeteborg (z tego klubu wywodzi się Larsson) i 9 mln dla piłkarza za 3-letnią grę w Barcelonie. Larsson jednak odrzucił propozycję drużyny katalońskiej. Zamierza grać jeszcze przez jeden sezon w Ajaxie.

ZE ŚWIATA

KUALA LUMPUR. Od zwycięstwa nad **Turcją** 57:36 (24:16) rozpoczęła udział w przedolimpijskim turnieju kwalifikacyjnym w Malezji i Singaporze reprezentacja **Polski** koszykarek. Polki i jak zwykle nie zaskakują. Na Malacca mecze eliminacyjne grupy D, w której występują jeszcze Nowa Zelandia, Australia, Węgry i Malezja. Dwie najlepsze drużyny z tej i trzech innych grup, awansują do puli finałowej, z której sześć czołowych uzyska prawo gry w turnieju olimpijskim w Seulu.

BONN. Bardzo dobrze spisał się **Wojciech Kowalski** na turnieju challengerowym w tenisie w Montabour. Polak razem z Portugalczykiem **Sylvą** w finale gry podwójnej pokonali Popps i Rydlewskiego (RFN) 6-2, 7-6.

Przed kolarskimi mistrzostwami

Zainteresowanie mistrzostwami Polski weteranów w kolarstwie szosowym, rośnie wraz z przybliżaniem się terminu imprezy. Zgłoszenie nadchodzą z dalekich miejscowości kraju. Coraz więcej uczestników reprezentować będzie Kielce. Przypominamy, że choć jest to wyścig, ale traktowany na zasadzie rekreacji, sprawdzenia swych możliwości. Kolarze w wieku 21—40 lat pojadą trasą liczącą 107 km, w wieku 41—55 lat będą mieć do pokonania 66 km, a starsi — tylko 38 km.

Organizatorzy przyjmują zgłoszenia do 10 czerwca, pod adresem **Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów, ul. Bema, Państwowej 34 w Kielcach.** Kolarze nie mogą składać zgłoszenia wraz z opłatą startową w zakładzie fryzjerskim Henryka Janusika przy ul. Wesołej, który jest członkiem zarządu KTC, znanym przed laty kolarzem kieleckiej Korony.

Komunikat

OZPR w Radomiu organizuje kurs dla kandydatów na sędziów piłki ręcznej. Zgłoszenia przyjmuje do 15 czerwca biuro związku ul. Chrobrego 35/37 w Radomiu tel. 431-28. Warunkiem uczestniczenia w kursie jest ukończenie 18 lat.

Jakie lato małych ludzi?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

KIELCE. Już w grudniu ubiegłego roku Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach zajęło się przyszłością obiektów na kolonie, ośrodki wypoczynkowe dla dzieci ze wsi oraz obozy wypoczynkowe dla młodzieży z NRD i potrzeb XV Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Do końca marca br. wszystkie placówki zostały zlustrowane przez „Sanepid". Według informacji uzyskanej od Joanny Śmiech z Kuratorium Oświaty i Wychowania, do zadnej z nich nie było większych zastrzeżeń. Zalecenia zostały już wykonane albo zostaną zrealizowane tuż po zakończeniu roku szkolnego. Ponownie sprawdzanie czy obiekty są gotowe do przyjęcia młodzieży przewidziano na II połowę czerwca.

Z różnych form zorganizowanego wypoczynku w woj. kieleckim skorzysta ponad 120 tys. dzieci i młodzieży w tym 48 tys. ze środowiska wiejskiego, czyli prawie tyle samo co w ubiegłym roku. Poza województwo wyjedzie 32 tys. dziewcząt i chłopców (o 4 tys. mniej niż przed rokiem). Za to o 3,5 tys. więcej uczniów będzie mogło uczestniczyć w akcji „Lato w mieście". Kuratorium wspólnie z Biurem Usług Turystycznych „Harcerz", z myślą o dzieciach wiejskich, przygotowało kilka propozycji 2-dniowych wycieczek po Kielecczyźnie z interesującym programem i zakwaterowaniem w schroniskach młodzieżowych.

W ramach wymiany rządowej między PRL i NRD do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjedzie 1840 osób, w tym 880 uczniów szkół ponadpodstawowych i 160 studentów. Z tej formy oświaty wypoczywać będzie 1217 dzieci i młodzieży z NRD. Jak co roku, w okresie wakacyjnym, tym razem w sierpniu, gościć będziemy 200 uczestników XV Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Z innych województw przyjedzie do nas na wakacje 108 tys. dziewcząt i chłopców.

Zorganizowany też zostanie w Kielcach obóz językowy UNESCO dla 120 uczestników, na którym przebywać będzie 10-osobowa grupa młodzieży i 10 nauczycieli z Francji. Komendy Chorągwi i Hufca ZHP zadbały o wypoczynek dla około 10 tys. zuchów i harcerzy, 630 osób weźmie udział w zlocie ZHP na polach Grunwaldu. Duża grupa druhów i druhen realizować będzie zadania Nieobozowej Akcji Letniej. Na koloniach zdrowotnych i rehabilitacyjnych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci odpoczywać będzie ponad 8 tys. uczniów. 3 turnusy przewidziane są dla rodzin z dziećmi z porażeniem mózgowym i z głębokim upośledzeniem umysłowym. Na obozy sportowe organizowane przez SZS wyjedzie około 1000 uczestników, SZS ponadto planuje 100 imprez sportowo-rekreacyjnych dla ponad 12 tys. uczestników obozów i kolonii oraz dzieci pozostających w miejscu zamieszkania.

Nie ma żadnego problemu z wychowawcami na kolonie i obozy. Jak informuje Anna Wolanowska z TPD, nie brakuje nauczycieli chętnych do pracy w wakacje. Musiano więc zrezygnować z ofert wielu studentów. Organizatorzy wolą po prostu wykwalifikowaną kadrę.

Na letni wypoczynek dzieci i młodzieży przeznaczono na Kielecczyźnie 147.560 tys. zł. WRN przyznała dodatkowo z nadwyżki budżetowej 24 mln zł na harcerską akcję letnią.

I. ZAWISTOWSKA

RADOM. Pytanie na temat stanu obiektów kolonijnych, które zadaliśmy min. **Elżbiecie Milewskiej,** starszemu wizytatorowi oświaty i wychowania w Radomiu oraz **Władysławowi Madejowi** komendantowi Radomskiej Chorągwi ZHP okazało się w zasadzie — bezprzedmiotowe. Dlaczego? Jeśli nie liczyć przyzakładowych placówek WSS „Społem" w Garbatce i Przedsiębiorstwa Lasów Państwowych w Siczkach oraz harcerskiej bazy w Toporni, to można stwierdzić, że na terenie województwa radomskiego nie ma, tych ośrodków kolonijnych.

Gdzie w takim razie, wypoczywać będzie 29 tys. dziewcząt i chłopców, którzy mają skorzystać z tej formy spędzenia części wakacji? Oczywiście w szkołach, ale... właściwie nikt nie jest z tego zadowolony. Ani dyrektorzy wytypowanych placówek, które zamiast przez 10 miesięcy, będą eksploatowane przez cały rok, ani kuratorium, bo to przeszkadza w remontach. W sumie więc z braku wyboru wytypowano 89 placówek do spełnienia funkcji ośrodków kolonijnych. Z tego ok. 60 z różnymi poprawkami zostały już zakwalifikowanych przez „Sanepid".

Nic dziwnego, że w tej sytuacji powodzeniem cieszą się akcje „Nieobozowe". Na terenie kiedzierskiego rodzaju obozy stałe, wędrowne, żeglarskie i inne wyjedzie ponad 3000 młodzieży. Tylko niewielu będzie spędzać wakacje w szkołach i internatach na terenie województwa. Reszta uda się nad morze, na Pojezierze Mazurskie, Suwalskie, Tegorzecze novum, to trasa wędrująca stanica. Grupa harcerzy starszych będzie przemierzać z namiotami region, i ad hoc organizować punkty opieki nad dziećmi. Być może te starsze powiększą grono trampów. A swoją drogą... popularność odpoczynku poza województwem jest najzupełniej zrozumiała. Rodzinskie nie należy przecież do regionów atrakcyjnych turystycznie.

PS. Konkretnie, kto, gdzie i kiedy wyjedzie na wypoczynek władomo będzie po 11 czerwca. Wtedy dopiero zakończy się prowadzona przez Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz „Sanepid" akcja kwalifikacyjna obiektów wakacyjnych dla dzieci.

I. CHOJNACKI

Przykład idzie z góry

Trudno się było dodzwonić wczoraj do nas, jako że telefon bezpośrednio mamy od dziesięci uszkodzony. Ci, którym to się udało, mieli do nas przesłać, iż nie potępiliśmy działaczy i zawodników, którzy kupczyli punktami w ostatnich meczach ligowych. Kibice szczególnie ostro protestowali ze względu na wypowiedziane wydarzenia, jakie miały miejsce na stadionie Ekstraklasy, było też opinie, iż podobne należy ocenić wyżej uzyskany na boisku Stadionu w Kielcach.

Oto można uzyskiwać mecze potrzebujące handlowe, zarzucić piłkarzom i działaczom składanie rezultatów, ale co to znaczy w naszej futbolowej rzeczywistości. Przecież od lat cuda z wynikami występują w ekstraklasie, nie bacząc jest w tym sezonie. Drugoligowe zespoły również się stroną od gestów życzliwości wobec potrzebujących, więc cóż się dziwić, iż ta praktyka pomagania sobie w rozgrywkach panuje także w trzeciej lidze. Kolega prowadzący klasę okręgową, tylko na podstawie rezultatów ostatnich spotkań, mógłby napisać interesujący reportaż, bowiem napiś wygrywają zespoły zagrożone spadkiem z ligi.

Kierownictwa PZPN tłumaczy się, iż nikt jeszcze nikogo nie złapał za rękę, więc trudno podejmować decyzje o karach. Jeśli w ten sposób postępuje władza piłkarskiego związku, nie można oczekiwać żadnych korzystnych zmian, wręcz przeciwnie, będzie jeszcze gorzej. Kto może tę sytuację zmienić? Na pewno nie działacze piłkarscy, jako że członkami PZPN są przedstawiciele klubów i okręgów, którym nie bardzo zależy na drastycznych decyzjach. Jedynym, który mógłby obronić związek do poważniejszych poczynąć, jest Komitet Młodzieży i Kultury Fizycznej. Jak dotąd nie słychać nic o ewentualnych interwencjach.

(ora)

Z rajdu na biegi

Kilka tygodni temu informowaliśmy o sukcesach dziewcząt z Kliszowa w biegach ulicznych w Kielcach. Okazuje się, że ich możliwości są niemałe, a udowodniły to ostatnio podczas VII biegowe przetajowych w Pińczowie. Dziewczęta z SP w Kliszowie przybyły na tę imprezę prosto z Rajdu Nadwiślańskiego. Niektóre z nogami oblepionymi plastrami, zmęczone trudami rajdu potrafiły jednak nawiązać wyrównaną rywalizację i wygrać. W klasyfikacji drużynowej zajęły pierwsze miejsce dzięki wyczynom przetajowych w Pińczowie. Dziewczęta z SP w Kliszowie przybyły na tę imprezę prosto z Rajdu Nadwiślańskiego. Niektóre z nogami oblepionymi plastrami, zmęczone trudami rajdu potrafiły jednak nawiązać wyrównaną rywalizację i wygrać. W klasyfikacji drużynowej zajęły pierwsze miejsce dzięki wyczynom przetajowych w Pińczowie. Indywidualnie, w grupie młodszych dziewcząt zwyciężyła Justyna Biechuciańska, druga była Bożena Flut. Wśród starszych, zwyciężyła Wioletta Jagodzińska podopieczna nauczycielki Bożeny Matysiak. Narzekaliśmy poprzednio na słabsze wyniki chłopców, teraz wypadli już dużo lepiej. Janusz Gajos był drugi. Warto dodać, że w pińczowskiej imprezie uczestniczyła jedna trzecia uczniów szkoły w Kliszowie. Którą szkołę stać na to?

W klasie okręgowej

Czarni już w trzeciej lidze

KIELCE

* Star Starachowice — Nida Pińczów 5:1 (3:0)
* Bumar Iskrowkowa — Błękitni II Kielce 2:1 (1:0)
* Łyżica Bodzentyn — KSZO Ostrowiec 0:0
* Helmuz Włoszczowa — Korona II Kielce 3:0 (1:0)
* Zenit Chmielnik — Metalchem Rudki 1:0 (0:0)
* RKS Stąporków — Neptun Końskie 2:0 (0:0)
* Orlicz Suchedniów — Sparta Kazimierza Wielka 1:0 (1:0)

1. Star	24	41	67—15
2. KSZO	24	33	38—16
3. Metalchem	24	27	28—26
4. Bocovia	24	26	30—21
5. Bliscni II	24	26	34—30
6. Orlicz	24	25	24—30
7. Zenit	24	23	33—30
8. Nida	24	23	29—31
9. Łyżica	24	22	23—25
10. Korona II	24	21	28—31
11. Neptun	24	19	19—32
12. Staporków	24	18	23—56
13. Helmuz	24	17	25—36
14. Sparta	24	15	17—49

RADOM

* MZKS Kozienice — Proch Pionki 2:1 (1:0)
* Pilica Nowe Miasto — Radomiak II Radom 3:1 (1:0)
* Start Radom — Czarni Radom 0:0
* Pilica Białobrzegi — Gerlach Drzewica 0:1 (0:0)
* Szydłowianka — Broń II Radom 2:0 (1:0)
* Powiślanka Lipsko — Zwoleniankа 1:0 (0:0)

1. Czarni	20	35	47—10
2. Szydłow.	20	29	41—18
3. Proch	20	28	37—20
4. Garaich	20	22	34—22
5. Radomiak II	20	21	31—25
6. Start	20	18	36—32
7. Powiślanka	19	17	18—20
8. Zwoleniankа	20	17	17—22
9. Kozienice	20	17	18—31
10. Broń II	19	15	27—21
11. Pilica N.M.	20	14	19—36
12. Pilica B.	20	5	14—73

Promocja dla handlu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

12.VI.br. i trwać będzie osiem dni. Honorowy patronat nad to MTP objął premier PRL Zbigniew Messner. Tematem wiodącym tych targów będą nowe technologie i technikі materiało- i energooszczędne. Na targach eksponowane będą wyroby metalurgiczne, przemysłu elektromaszynowego, chemicznego, mineralnego, drzewno-papierniczego, spożywczego i pozostałych gałęzi przemysłowych, produkty rolnictwa, gospodarki leśnej i łowieckiej, a także osiągnięcia naukowo-techniczne i usługi techniczne.

Ponad 50 spośród 240 eksporterów z woj. kieleckiego i radomskiego na czele z **Huta im. M. Nowotki, „Exbudem", Zakładami Metalowymi „Łucznik", „Chemarem", „Polmetalem"** i **Radomską Wytwórnią Telefonów** będzie na 60 MTP zabiegać o nowych klientów.

(b)

PKP informują

Wschodnia DOKP w Lublinie, dla wykonania kapitalnego remontu torów na odcinku linii kolejowej Jędrzejów — Sędziszów od 6.VI.1988 r. w godzinach od 7 do 17 (poniedziałki, wtorki, środy, czwartki) wprowadza czasowe zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich. Bliższe szczegóły w punktach informacji na stacjach PKP.

EKSPRESOWE

SPRZEDAM mganetowid „sanyo" (1,5-roczny). Kielce, Czarnowskiego 65. 34784-g

SPRZEDAM telewizor kolorowy, nowy, radziecki. Kielce, tel. 565-69. 34768-g

SPRZEDAM telewizor „helios" na gwarancji. Kielce, Piekoszowska 315. 34762-g

SPRZEDAM „wartburga" (1981). Wierzbica, Górna 11, tel. 246. 9405-r

SPRZEDAM C-330, opryskiwacz zawieszany, Skolniki Duże 12, k. Busko. 34765-g

KUPIĘ do „fiata 127" komplet panewek i tłoki z pierścieniami na drugi szlif. Kielce, tel. 616-26.

KUPIĘ działkę k. Kielc. Oferty: Kielce 12, skrytka pocztowa 131. 34672-g

SPRZEDAM FSO-1500 (odbior Polmoryń) za bony. Oferty pisemne „34786" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34786-g

SPRZEDAM autobus „ocoplan 12" przystosowany do gier telewizyjnych i autobus „Jelcz" telewizyjnymi uniwersalnymi lub osobno. Końskie, tel. 36-68, po dwudziestej. 34818-g

SPRZEDAM kompletną karoserię „polonezа" (1979). Przednie zawieszenie, tylny most. Końskie, tel. 36-88, po dwudziestej.

SPRZEDAM telewizor kolorowy „witjas". Kielce, tel. 558-71. 34795-g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, tylny most do „stara 28". Lisów 49, gmina Chmielnik, Stanisław Lech. 34784-g

KUPIĘ komplet naprawczy C-360. Kielce, tel. 31-63-62. 34791-g

SPRZEDAM MZ-ETZ-150 na gwarancji. Kielce, tel. 250-52. 34788-g

SPRZEDAM projektor, ekran, kolowrotek, glazurę. Kielce, 31-82-54. 34817-g

TELEWIZOR El „polkolor", zdalne sterowanie, gwarancja sprzedam. Kielce, 451-55. 34799-g

CYKLINOWANIE — lakierowanie. Kielce, tel. 31-43-39. 34800-g

WIDEO „sanyo" z kasetami, srebrną wieżą sprzedam. Tumlin, Zacisze 3, Czarkowski.

SPRZEDAM kufer NIX w. skory baranie, nutrii, motorzyke. Kielce, tel. 557-33. 34782-g

ZAMIENIĘ „F-126p", gdzie Polmozbyt na większy. Sprzedam nowe wideo „sanyo", radiodwarzacz samochodowy „wiral", aparat fotograficzny „praktica" 65 MTLB. Kielce, tel. 293-35. 34789-g

SPRZEDAM produkcję rumieśniczą (lokal, zbyt). Kielce, 402-56. 34790-g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Kielce, Mazurska 49, tel. 458-72. 34792-g

SPRZEDAM telewizor kolorowy „elektron", grzejnik olejowy. Radom, tel. 527-05 do 15 i 297-17, po 15. 9415-r

SPRZEDAM pawilon małej gastronomii w Kielcach. Oferty pisemne „34807" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34807-g

SPRZEDAM pilnie „Almosa" akuter. Kielce, 464-71. 34783-g

KARNISZE aluminiowe waskie zakładam. Kielce, tel. 435-09. 34771-g

SPRZEDAM piec co, gazowy, 2,5 ateslowany. Busko, tel. 31-11 po szesnastej. 34773-g

SPRZEDAM FSO-1500 (1980) silnik „polonezа" (z gwarancją). Kielce, 206-96. 34761-g

SPRZEDAM T-25. Sosnówka II/10 (Bodzentyn). 34771-g

SPRZEDAM „skodę 105L" (1987). Kielce, tel. 462-52. 34785-g

SPRZEDAM działkę 0,33 ha w Iły. Oferty pisemne „34740". Biuro Ogłoszeń, Kielce. 34740-g

SPRZEDAM kufer NIX w. skory baranie, nutrii, motorzyke. Kielce, tel. 557-33. 34782-g

ZAMIENIĘ „F-126p", gdzie Polmozbyt na większy. Sprzedam nowe wideo „sanyo", radiodwarzacz samochodowy „wiral", aparat fotograficzny „praktica" 65 MTLB. Kielce, tel. 293-35. 34789-g

SPRZEDAM produkcję rumieśniczą (lokal, zbyt). Kielce, 402-56. 34790-g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Kielce, Mazurska 49, tel. 458-72. 34792-g

SPRZEDAM telewizor kolorowy „elektron", grzejnik olejowy. Radom, tel. 527-05 do 15 i 297-17, po 15. 9415-r

SPRZEDAM pawilon małej gastronomii w Kielcach. Oferty pisemne „34807" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34807-g

4 czerwca 1988 roku zmarł zasłużony działacz ruchu robotniczego

tow. STANISŁAW BĘDKOWSKI

były członek PPS/PZPR, żołnierz KBW, uczestnik walk w obronie władzy ludowej, długoletni pracownik aparatu partyjnego, sekretarz KP PZPR w Miechowie, wieloletni pracownik zakładów państwowych i spółdzielczych.

Za zasługi w działalności społeczno-politycznej i zawodowej odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem „Za udział w walce w obronie władzy ludowej", odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny" i innymi odznaczeniami.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego składają

Komisja ds. Zasłużonych Działaczy Ruchu Robotniczego KW PZPR w Kielcach i egzekutywa KM PZPR w Miechowie.

Pogrzeb odbędzie się 7 czerwca 1988 roku o godz. 14 na cmentarzu w Miechowie.

Słowo Ludu Redaguje kolegium. Redaktor naczelny BRONISŁAW ZAPAŁA. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31, 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczno-rolny: 422-63; dział społeczno-polityczny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36, 502-43.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-36, 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

Biuro Ogłoszeń Kielce, 448-58.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna 516-51.

Red. prowadzący numer — Władysław Grabka

Red. dyżurny — Barbara Koś

Red. depeszowy — Dariusz Wiśto

1 2 3 B-4

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY
FM UKF 88,48 MHz

8.10 „Aktualności dnia" w opr. k. Łukasz 8.00 „Rada w radę" — rozm. w opr. Z. Hejka 13.05 „Ich miejsce" — aud. Ewy Okońskiej 14.00 Wiadomości 14.05 Koncert muzyki symfonicznej 15.00 „Wtorkowy gość" — Jerzy Piekarski — rozm. D. Henia 17.10 Dziennik audycji.

PROGRAM I

9.00 Historia, kl. II lic. — Grupa taktyki.
9.20 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 Wiadomości
10.10 DT — Reforma gospodarcza
10.25 „Przychodzą na prowincję" (II) — serial prod. ang.
11.15 „Domator"
11.30 Magazyn wspomnień. wł. (retryzyc. II)
12.00 Przygotowanie do lekcji w rodzinie, kl. I-IV lic. — Z pokolenia na pokolenie
12.50 Wiedza o społeczeństwie, kl. VII i VIII — Wybory
13.30 TTR — sem. 2. — Mechanizacja, rolnictwa — przyswajanie wiadomości i przygotowanie do egzaminu
13.30 TTR — sem. 2. — Produkcja roślinna — powtórzenie materiału
16.15 Program dnia
16.20 Wiadomości
16.25 Dla dzieci: „Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 „Teleexpress"
17.30 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.40 „Dzień na tysiąc" — program publ.
18.00 Marianskie Łaźnie — reportaż
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.20 Dragonsa
18.30 Dobranoc: „Podróże Robego i Bobiego"
19.00 Listy do rządu — spotkanie z ministrem Michałem Janiszewskim (1)
19.30 Dziennik
20.00 Studio wyborcze
20.10 „Przychodzą na prowincję" (II) — serial prod. ang.
21.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.25 Telewizyjny film dokumentalny: „Więcej światła"
23.00 Komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Lokalny program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 Nagi: kraj — spotkanie z Tc Bratnym
19.00 Mount Everest — wyprawa z 1978 r. — film dok. prod. RFN
19.40 Loteria 37 milionów — Jan Szancenbach i uczniowie
20.10 Klucz do nowej muzyki — O twórczości Rafała Augustyna
21.00 Rozmowy intymne
21.30 Panorama Dnia
21.45 Ekranizacja literatury światowej: „Szachista Maselea" — film fab. prod. fr. Rez. Juan Bucuel Wyk.: Jean Claude Drouot, Diana Bracko, Martin Lasalle
22.45 Wiadomości

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

◆ Minął dzień ◆

Błazen w rozchełstanej koszuli

To miało być wydarzenie artystyczne. Jeden z najsłynniejszych broadwayowskich musicali „Skrzypek na dachu" w Kielcach. Dwa spektakle w hali widowiskowo-sportowej wykupiono prawie do ostatniego biletu. Nie poszły tylko te na samej górze, ale trudno się dziwić. Stamtąd naprawdę widać niewiele.

Amerykański musical znany jest polskiej publiczności, m.in. ze znakomitej filmowej wersji przekładanej hiedawno przez Polską Telewizję oraz wzruszająco lyrycznej realizacji w Teatrze Muzycznym w Gdyni. To, co pobaczyliśmy w Kielcach w wykonaniu łódzkiego zespołu, jest klasycznym przykładem, jak ze znakomitego materiału teatralnego można zrobić żałosną, groteskową farsę. Muzycalowi, oprócz umiejętności wokalnych artystów, potrzebne jest przyzwoite aktorstwo. To, co zaprezentowali nam łodzianie było poniżej możliwości przeciętnego prowincjonalnego, zespołu. Postać głównego bohatera przez gwiazdę przedstawienia, Bernarda Ładysza (przed którego talentem operowym chętnie czoło), skonstruowana została na zasadzie sztuczek i gierek pod publiczkę. Zamiast szanowanego powszechnie za swą życiową mądrość mleczarza Tevije, po scenie snuł się błazen w rozchełstanej koszuli. Śmieszny i żałosny. Takie same były też sceny z udziałem innych aktorów, którzy może nie mieli zamiaru ośmieszać swoich postaci, ale skutecznie im się to udało. Nie obronila się też ani zbyt umowna scenografia, ani muzyka, która w hali widowiskowo-sportowej zabrzmiała płasko i głucho.

Kiedy opowiadałam o swoich odczuciach po przedstawieniu jednemu ze znajomych powiedział: Miałaś szczęście, że widziałaś lepsze realizacje „Skrzypka..." Rzeczywiście, miałam szczęście.

LIDIA ZAWISTOWSKA

Tak właśnie mieszkańcy Włoszczowy nazywają pociąg-widmo, obsługujący wyłącznie samych kolejarzy. Pociąg ten przybywa do Włoszczowy z Kielc ok. godz. 22.30, zatrzymuje się tam na chwilę, żeby wysadzić kilku kolejarzy, po czym udaje się do Koniecpola, gdzie lokomotywa zamienia koniec pociągu na początek, by przyciągnąć cały skład pustych wagonów osobowych na godz. 2 z powrotem do Kielc. Z tym tylko, że w drodze powrotnej postój we Włoszczowie nie jest przewidziany.

Bonanza

Wiedzieliśmy wszyscy, że moment, kiedy kolej zacznie obywać się bez pasażerów jest bliski, ale nie przypuszczaliśmy, że nastąpi tak szybko. Włoszczowa, praktycznie od godz. 20 do rana nie ma żadnego połączenia z Kielcami. Jest wprawdzie ten pociąg-widmo, ale zabiera tylko swoich, wagony (pasażerskie zresztą) robią nocne osobo-kilometry bez osób (osoby kocznują do rana na dworcu), zaś kolejarzom wszystko się zgadza, może oprócz kasy.

Wiemy, że nikt do tej pory nie wyzrał z koleją, ale my właśnie próbujemy z góry dziękując za wyjaśnienia.

(WiB)

Najmłodszy kandydat na radnego

Marcin Doroba, uczeń XXIX LO w Łodzi, ma 19 lat i jest najmłodszym, zatwierdzonym kandydatem na radnego. Zarekomendowany został przez Zarząd Dzielnicowy ZSMP Łódź — Śródmieście.

Na zdjęciu: Marcin Doroba wśród swoich szkolnych kolegów i wyborców.

CAF — A. Zbraniecki

O ubezpieczeniach majątkowych i osobistych

Wpływy PZU z tytułu składek ubezpieczeniowych wyniosły w 1967 r. 196,1 mld zł, zaś wypłacone świadczenia i odszkodowania 145 mld zł. Na działalność prewencyjną PZU przeznaczyły 8,9 mld zł. Ten zakład ubezpieczeniowy — który ostatnio przestał być monopolistą — dąży do inaktywizowania nieadekwatnych kapitałów, wykorzystując możliwości, jakie stwarzają rozwiązania II etapu reformy. Znalazło to swój wyraz w zaopiniowanych przez radę ubezpieczeniach majątkowych i osobowych. Chodzi o stworzenie PZU możliwości lokowania wolnych środków finansowych (rezerwy) w obligacjach, spółkach itp., a także wykorzystywanie ich bezpośrednio na działalność gospodarczą, np. produkcję ogniotrwałych materiałów budowlanych czy gazic samochodowych. PZU zadecyduje o ubezpieczeniu przedsiębiorstw zagranicznych, wykonujących w Polsce prace budowlano-montażowe.

Dla ubezpieczających jednak najważniejsze są zmiany w zasadach ubezpieczeń zawodowych na posiedzeniu rady. Polegają one na:

● podwyższeniu górnej granicy świadczenia przy grupowym ubezpieczeniu na życie, realizowanym za pośrednictwem zakładów pracy ze 150 tys. zł do 400 tys. zł;

● podwyższeniu świadczeń przy ubezpieczeniu dzieci w szkole. Podwyżka dotyczy zarówno świadczenia za skutki nieszczęśliwego wypadku, jak i za koszty leczenia, np. w przypadku trwałego pełnego inwalidztwa podniesiono świadczenie do 600 tys. zł. Nowe zasady ubezpieczeń młodzieży wejdą w życie od nowego roku szkolnego.

Sporo modyfikacji wniesiono do zasad ubezpieczenia mieszkań. Np. dotychczas odszkodowanie za skradzioną lub zniszczoną bieliznę, ubranie i dywany nie mogło wynosić więcej niż 40 proc. kwoty, na jaką zostało zawarte ubezpieczenie mieszkania (stawka 0 zł za 1000 wartości ubezpieczenia minus franszyzy przy wyższych sumach ubezpieczeń). Obecnie zaś ubezpieczający mieszkanie będzie mógł ponadto dodatkowo ubezpieczyć wspomniane cenne przedmioty na kwoty według własnego uznania. Stawka za to dodatkowe ubezpieczenie wynosi ma 11 zł za 1000 zł wartości ubezpieczenia.

Podobną zasadę zastosowano wobec tzw. trwałych elementów mieszkania (kafelki, specjalna armatura, boazeria, parkiety wyklejdziny). Dotychczas maksymalne odszkodowanie mogło wynosić 25 proc. wartości ubezpieczenia. Obecnie będzie można zwiększać ubezpieczenia dodatkowe.

PZU zamierza również w większym stopniu uwzględnić kurs walut obcych zbliżony do wolnorynkowego.

Rozmowy „Słowa"

Do „Zrembu" zamiast na złom

● O radomskim „Zrembie" powiada się, że potrafi sobie radzić w reformie.

— Cieszy taka opinia — mówi dyrektor naczelny, **Leech Jaworski.** — Dzięki zmianie asortymentu produkcji zakładu do dotychczasowego programu dopisano budowę maszyn budowlanych i wykonawstwo konstrukcji stalowych. Dotąd zajmowaliśmy się przede wszystkim remontami maszyn, teraz zaś podjęliśmy się gruntownej modernizacji spychaczy.

● Czy to rzeczywiście na tyle istotne przedsięwzięcie, żeby zewsząd obsypywano was pochwałami?

— Dla gospodarki narodowej bardzo ważne, zważywszy, że w kraju pracuje około 5—6 tysięcy tych maszyn, zakupionych niegdyś w ZSRR. Części zamiennych na próżno by szukać. Powstał więc dylemat, czy nominować ulegające awariom i co najwyżej z trzech zepsutych składać jedną sprawną spychaczkę, czy zdecydować się na ich gruntowną modernizację. Wybraliśmy drugie rozwiązanie. Chociaż modernizacja może się kojarzyć z nieskomplikowanym ulepszeniem starego sprzętu, to praktycznie konstruujemy całkiem nową maszynę z nową ramą, kabiną i innymi podzespołami. Stąd też niezbędna okazała się opinia specjalistów z Instytutu Mechanizacji Budownictwa o tej nowatorskiej konstrukcji. Właśnie taką — pozytywną — otrzymaliśmy. Chyba można to uznać za sukces, skoro tego rodzaju prace rozpoczęliśmy ledwie kilka miesięcy temu. Poza tym, identycznych spycharek używają w NRD i Czechosłowacji. Rysują się zatem perspektywy świadczenia usług eksportowych.

● A czy nie warto spożytkować tych doświadczeń i podjąć się budowy własnej, polskiej spycharki?

— Ależ my już się do tego przygotowujemy. Jeszcze w tym roku zamierzamy wykonać dwa prototypy. Będzie to oryginalna polska konstrukcja z napędami hydraulicznymi. Kiedy spełnią się te zamiary, będziemy w pełni usatysfakcjonowani.

M. KIDA

Przygoda „Pleciug"

„Pleciugi" to dziecięcy zespół taneczny, działający od 5 lat w Przyzakładowym Domu Kultury „Radoskóru". Grupą od początku opiekuje się instruktor tańca, **Tadeusz Borowiecki**, 26 „pleciug" z klas od II do VIII to uczniowie szkół podstawowych nr 8, 13, 24 i 6 w Radomiu. Sympatyczne „Pleciugi" zanotowały na swym koncie dużo sukces. 30 maja i 1 czerwca br. w Koninie odbył się IX Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca. Startowało 39 zespołów z całego kraju. W kategorii „inscenizacje taneczne" „Pleciugi" otrzymały „brązowy aplauz".

— W Koninie startowaliśmy już kilka razy — mówi T. Borowiecki. — Ale po raz pierwszy wróciliśmy tacy zadowoleni. Dzieciaki cieszą się jeszcze bardziej. Postaramy się o następne „aplauzy".

(bk)

Tylko aktywni mają rację

Samo nic nie przyjdzie

Taka sobie wieś nie wieś Zychy, trzydzieści osiem numerów a może dymów jak drzewiej przed wiekami się mówiło, zawsze chyba była nie chcianym dzieckiem dwu gmin, a to Radoszyc i Rudy Malenieckiej i każda dość niechętnie przyznawała się do tych utrapionych Zychów, bo nigdy nie było „loto" towarowe. Lite piachy, że tylko by wszystko lasem posadzić, szkoda, że w klasyfikacji gleb nie ma dziesiątej klasy, bo Zychy ze swoimi nad podziw bujnymi jałowcami i karłowatą sosniną mogłyby w tej dziesiątej klasie zajmować przednie miejsce i wyróżniałyby się jeszcze jedną fenomenalną osobliwością, że w tych piaskowych polaciach trafiają się przepaśne bagna, pełne dorodnych wyszkopiennych oczeretów, gdzie dzikie kaczki nawet zimą miały swoje przytulne siedliska... jednym słowem, aż dziw, że ludzie tutaj jednak żyją, mozolnie czegoś tam, czy jakiejś tam codziennej kromki dorabiają się, stawiają coraz ładniejsze domy i gospodarskie pobudynki, a dzisiaj można powiedzieć, że... to już nie te same z zamierzchłej przeszłości dechami zabite Zychy, którym dziabeł dobrej roboty każdego wieczoru życzył... W ludziach jednak tutaj siedzi coś, moc jakaś i siła, i zawziętość na zły los, że pokonują go i jakoś tam na swoje wychodzą... Chociaż Zofia Jadczak, przewodnicząca Rady Soleckiej w Zychach i radna gminna w ostatniej kadencji, kandydująca ponownie w czerwcowych wyborach mówi, że Zychy wyludniają się, za parę lat zostanie z nich jakaś mała kolonijka.

I mówi dalej radna Jadczakowa, że nawet telefonu we wsi nie ma, u sołtysa Gabriela Milczarza czy u niej. To znaczy telefon niby jest w leśniczówce, ale od czasu jak leśniczy wyprowadził się, leśniczówkę zamknął, wieś została bez możliwości dania o sobie znaku życia komukolwiek: gminie, milicji, lekarzowi, gdyby ktoś nagle zachorował... Wiedziano zapalił się las, wiał silny wiatr i zagrożone ogniem było pobliskie gospodarstwo Krystyny Bednarek, a nawet cała wieś. Co było robić? Jestem radną, a jako przewodnicząca sołectwa też czuję się za ludzkie losy odpowiedzialną, więc pobiegłam do leśniczówki, wybiłam szybę i przez okno dostałam się do telefonu, zaalarmowałam straż w Końskich i ochotniczą w Radoszycach. Ochotnicy przybyli pierwsi, zanim zjawili się zawodowcy, ogień był już uzaszony. Jakbym tak tej szyby nie stłukła, to i lasu, i Zychów już by nie było...

Więc ten telefon powinien być u mnie, bo od leśniczówki tylko kawałek drutu wystarczy przeciągnąć, a obliczyliśmy, że przeniesienie go do sołtysa kosztowałoby 260 tys. złotych. Urząd Gminy nie ma na to pieniędzy i my, Rada Sołecka też nie mamy, bo wydaliśmy je na budowę drewnianego mostu na Kozówce, aby gospodarze mogli wreszcie bez trudu dojeżdżać do pól i łąk. A gdy zaczęło się budować most, to i drogi spory kawałek przez wieś trzeba było uporządkować. Udało mi się z tą drogą i mostem, mówi radna Jadczakowa i mówi jeszcze, że gdyby została wybrana po raz drugi do gminnej rady, to walczyć będzie z kilkoma krzywdami, jakie jej zdaniem cierpią ludzie w Zychach. Na tych piachach trzeba bardzo ciężko pracować aby wyżyć i jeszcze z tego interesu coś dla siebie mieć... W tym roku wiosną mąż mój Jan zasiał po raz pierwszy... pszenicę jarą. Nikt jeszcze nie siał jej na tych piachach, my odważyliśmy się, bo kto ma dać przykład, jak nie partyjna radna i przewodnicząca sołecka? Ano zobaczymy co nam wyrośnie. Ziemi całej mamy 5,3 hektara, po rodzicach moich, Kapeckich. Ojciec mój, Władysław, przez dwadzieścia lat był sołtysem Zychów, przez cztery kadencje gminnym radnym.

Wracając jednak do tych naszych krzywd. Jedną odczuwaną przez wszystkich jest to, że „mędrcy" od wyznaczania klasy gleb ogłosili, że wszyscy gospodarze mają tu ziemie czwartej klasy. A my swoją ziemię najlepiej znamy, bo to nasza ziemia i wiemy, że jest ona taka jaka jest. Dowiedziałam się niedawno w gminie, że w ciągu dwóch lat w naszej wsi ziemie będą na nowo mierzone i chyba wreszcie dostaną prawdziwą klasę, szóstą.

Zofia Jadczakowa powiedziała mi jeszcze, żebym nie brał poważnie tego co powiedziała o wyludnianiu się Zychów. Kto chce pracować, to i tutaj może jakoś żyć. Ludzie tutaj przywiązani są do swych rodzinnych gospodarek, do pola i łąki. Przecież ten most na Kozówce budowali wszyscy nie dla upiększenia krajobrazu, a po to aby mogli lepiej, lżej pracować. Prawda, życie tu nie jest lekkie, ludzie nawet sklepiku nie mają, po bochenek chleba do Jacentowa albo do Radoszyc muszą jeździć. Może i o sklepie w Zychach pomyślimy niedługo?

TADEUSZ BARTOSZ

W Radomiu wszyscy są za rozwojem miasta. Jeżdżą do wojewody. Wysyłają pisma i prośby. Apelują o większe zainteresowanie województwa ich sprawą. Ale gdy przyjdzie do konkretów przedsiębiorczość mogielnician się kończy. Gdzie budować osiedle, ośrodek zdrowia, szkołę? U mnie? Nie! — odpowiedzą każdy wnioskodawca i działki. O wiele lepiej będzie na czeni sąsiada. Co wyraża opisana sytuacja? Brak konsekwencji, nieskuteczność, zachowawczość? A może po prostu nieumiejętność patrzenia dalej niż czubek własnego nosa? Mogielnica nie jest wyjątkiem.

We Wrzeszczowie straszy nowe...

Rządzi pieniądz

Wie o tym nawet dziecko. Kto ma pieniądze, ma władzę. Więc, aby rady narodowe posiadały tę władzę — w zapisach o drugim etapie reformy przewidziano dla nich finansową samodzielność. Społeczeństwo, i radni, i każdy człowiek z osobna głosowali oczywiście za tym rozwiązaniem. Czy głosowali świadomie, przewidując konsekwencje swojego poparcia?

Pieniądze dla rad narodowych pochodziłyby rzecz jasna z podatków płaconych przez przedsiębiorstwa podległe wojewodzie. Ale „pod wojewodą", czyli w układzie terenowym, znajdowało się dotąd niewiele firm, zwłaszcza dochodowych. Niektóre z tych ostatnich trzeba by więc przenieść, zmieniając ich podporządkowanie ze szczebla centralnego na — wojewódzki. Zdawałoby się, nic prostszego. A jednak...

Każda zmiana wywołuje opór. I tu także zaczęły się ożywiać siły podobne tym z Mogielnicy. Dobrze byłoby, gdyby wojewoda przejął zakład sąsiedni, nie nasz — mówią szefowie przedsiębiorstw. Tworzenia ich rady pracownicze, związki, szuka się pomocy w politycznych instancjach, nieformalnych układach w centrum. A wszystko dlatego, że głowy opanowała teoria, iż przejście z centrali resortowej pod organ administracji terenowej oznacza degradację formalną, prestiżową, ogranicza dostęp do maszyn, surowców, pieniędzy, itp. Może i coś z prawdy w tej teorii jest, ale czy oznacza to jednocześnie, że tak ma być zawsze? Że funkcjonujący dotąd formalnie pionowy układ wpływów, kompetencji jest najlepszy z punktu widzenia społecznych i gospodarczych potrzeb?

Chcemy starego

Przez wiele lat krytykowano, i słusznie, fakt dzielenia ciągników, sprzętu rolniczego i wielu innych materialnych dóbr przez administrację. Padały zarzuty, min. o odbieranie inicjatyw organizacjom handlowym, które do tego właśnie podziału są powołane. Od początku br. zmieniła się więc formuła rozdzielnictwa — pożądane deficytowe dobra przekazano w ręce handlu. Z jakim skutkiem?

Kolejki przed drzwiami wojewodów wzrosły do wymiaru olbrzymów. Posypały się pretensje od rolników, że handel dzieli źle, że jest niesprawiedliwie, i żeby wrócić do starych, dobrych zasad. Czy były lepsze, skuteczniejsze? Nie, były inne. Po kilku latach funkcjonowania nowego systemu, gdy wszyscy się przyzwyczają, znajdą poparcie, plecy, swoich ludzi do załatwienia np. ciągnika, powrót do systemu poprzedniego będzie krytykowany nie mniej kategorycznie niż wszelkie próby wprowadzenia mechanizmów dotąd nie stosowanych.

Swoi ludzie

Pod tym hasłem mieści się mnogość pojęć, zjawisk, tradycji, „Swój" — znaczy zaufany, sprawdzony w walce, a raczej w sprytnych działaniach przeciw bezsensownym często wymogom przepisów, także w dziedzinie omijania prawa, kolejek, w dojściach do dobrego lekarza czy zagranicznych wczasów za bezcen. „Swój" funkcjonuje w społeczeństwie na zasadzie coś za coś, jest instytucją bez budynku, sekretarki, telefonów, ale instytucją wyższą i skuteczniejszą niż najszacowniejsze nawet urzędy.

Ludzie swoi są zaprzyjaźnieni (niekoniecznie towarzysko), bywa — spoufaleni, popierają się nawet wbrew logicznym racjom, a za sprawą siły prywatnych interesów. Stoją często nieprzenikalnym murem tam, gdzie o jakichkolwiek dyskusjach nie powinno być mowy. Znajduje to wyraz choćby w zupełnie irracjonalnym postępowaniu administracji gospodarczej, gdzie indolencję zasłania się np. samorządnością. Zjawiska takie bardzo często ujawniają się zwłaszcza w układach spółdzielczych.

Za brud, bałagan, niechlujstwo w Spółdzielni Mleczarskiej we Wrzeszczowie wojewoda złożył wniosek o odwołanie prezesa. I przecież słusznie, bo co brud na budowie, to nie niechlujstwo w mleczarni. Ale cóż w czasach samorządności spółdzielni może wojewoda? Wszyscy ludzie prezesa wystąpili w obronie swego szefa. Rada Nadzorcza wrzeszczowskiej spółdzielni uznała wspaniałomyślnie, że dobrze jest tak, jak jest i prezesa odwoływać nie będzie. Ma niby do tego stwierdzenia prawo. Ale gdzie jej zwykłe, ludzkie sumienie, gdzie uczciwość i rzetelność wobec obywateli, nie mówiąc już o poparciu dla reform? Nie ma. Wcale przy tym niewykluczone, że owi swoi ludzie prezesa przy najbliższej okazji wystąpią do wojewody radomskiego o nadanie swojemu szefowi odznaczenia państwowego. Za co? „Za wybitne zasługi..." — tak przecież brzmi tradycyjna formułka. Jaką odpowiedź prasłanie dobroczynnom prezesa wojewoda?

Inflacji złotówki towarzyszy inflacja słów, zapewnień, deklaracji, zobowiązań. Wszystkie badania i statystyki wykazują, że tak właśnie jest, że ludzie popierają reformę. Ale statystykom bardzo daleko do życia. Bo czyż milczenie, albo najcieplejsze nawet stosowanie się do finansowo-ekonomicznych formułek to postawa charakterystyczna dla zwolenników odnowy?

Stare funkcjonuje dotąd całkiem nieźle i funkcjonować będzie w społeczeństwie jeszcze pewnie długo. Minie zapewne pokolenie, zanim pierwsi dyrektorzy, prezesi, kierownicy zarządzać będą bez świadomości oczekiwania na nakaz, polecenie, wytyczne, które nadejdą na z góry. Mają lata zanim poczuciu bezpieczeństwa opierać zacznie się na własnej wiedzy i dorobku, a nie pewności, że w przypadku kłopotów wystarczy napisać do ministra, aby otrzymać ulgę, czy wsparcie. Oczywiście, wszystko to pod warunkiem, że postępowe zapisy o drugim etapie reformy asymilować się będą w życiu. Bo wbrew pozorom nowego chce mało kto, a prawie wszyscy myślą o nim z obawą. Samodzielna decyzja to osobista odpowiedzialność. Czy przyzwyczajeni do odznaczeń, obiektywnych usprawiedliwień, awansów mimo niekompetencji zechcą i czy potrafią być odpowiedzialni?

ANNA WYRZYKOWSKA

PS. W tekście wykorzystałam fragmenty wypowiedzi wojewody radomskiego, tow. A. Wojciechowskiego podczas majowego plenum KW PZPR.

(A. W.)

Monterzy „pod muchą"

Przeprowadzający kompleksową kontrolę w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Radomiu inspektorzy z Generalnej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji z Warszawy nie narzekają na brak zajęcia. Kilka dni temu w jednym z pomieszczeń trafili na libację w czasie godzin pracy. Na widok inspektorów kilku szykonogich dżentelmenów z grupy remontowej wzięło nogi za pas. Po czwórkę marudrów przyjechał wezwany radiowóz milicyjny i zawiózł ich do Izby Wytrzeźwień.

Tego dnia ekipa miała demontować linię napowietrzną przy ul. Kieleckiej. Nie zrobili nic. Ale jakie to było możliwe, gdy w samochodzie służącym do przewozu sprzętu i ludzi, do którego również zajrzeli milicjanci, czekało 12 butelek wódki i dwa transportery piwa.

Nazajutrz znów przeprowadzono kontrolę i znów wpadło kilku monterów oraz kierownik wydziału, który podjęte prace w stanie nietrzeźwości. Tego ostatniego przeniesiono na niższe stanowisko, pozostałym wręczono wilcze bilety.

Udzielający reporterowi tych informacji oficer milicji stawia sprawę jednoznacznie: przyczyną takich sytuacji w zakładzie jest m.in. brak nadzoru ze strony kierownictwa.

(mel)

Usta milczą, dusza śpiewa

Przypominamy: rzemieślnicza firma Woś — Charabin zdłaża gotowość ciągłych dostaw wysokiej jakości wyrobów wędliniarskich do sklepu wskazanego przez UM (jeśli zajdzie potrzeba wyremontują go, bądź zbudują od nowa w jakiejś plombie — byle tylko w centrum miasta). Na pierwszy rzut oka propozycja nie do odrzucenia. Zwłaszcza po tak dopiszałym już ponad rocznym, namyśle. A jednak coś tutaj nadal: mrzy nadzieję, że nie jest to martwa cisza, ale raczej taka przed burzą.

(WiB)

Od lat kieleccy rzemieślnicy — wędliniarze zabiegają u władz miasta o kilka chodzby lokali, w których mogliby sprzedawać swe wyroby (nie reglamentowane). Niestety bezskutecznie. W maju 1967 r. postulaty masarzy wsparła swym autorytetem Izba Rzemieślnicza. Z równym skutkiem. Usta przezydenckie milczą, choć dusza klientów śpiewa do kilkunastu nawet takich sklepów.

Za świnią po krzakach

Wprawdzie to nie byk uciekł z samochodu, tylko zwykły polski świniak, który wkrótce miał być przerobiony na schabowe, jednak i tak wszyscy, którzy znaleźli się wczoraj o godz. 12.30 u rbicu ulicy Zacorskiej i alei Lenina w Kielcach mogli obejrzeć pogoń kierowcy za przestraszonym zwierzęciem. Pomagali w łapance przygodni widzowie, jedni się śmiali, inni byli oburzeni, ktoś widział fotoreportera, który miast pomóc — fotografował widowisko. Świniak, w końcu złapany trafił na samochód, przechodnie rozeszli się do domów.

(m)

Przysłowie na dziś

Gdzie na dwóch nagotują, tam się i trzeci pożywi.

Pożar kaplicy

Groźny pożar miał miejsce w Radomiu, W osiedlu Predocinek zapalił się, przypuszczalnie od zwarcia instalacji elektrycznej, wybudowana pięć lat temu kaplica rzymskokatolicka przy ulicy Ostrowieckiej. Mimo natychmiastowego podjęcia akcji gaśniczej przez osiem jednostek straży pożarnej, drewniany budynek spłonął w ok. 70 procentach. Zniszczeniu uległo również wyposażenie kaplicy. Wstępne straty ocenia się na 12 mln złotych.

(bk)

Szkoda mitręgi

Spróbowaliśmy oddać do naprawy radio z odtwarzaczem marki „akord". Najpierw, w Punkcie WPHW przy ul. Nowotki w Kielcach pani kierowniczka odmówiła przyjęcia, tłumacząc jednak nie potrzeba starać. Gdzie więc naprawiają „akordy"... oczywiście — Wszędzie, w każdym innym punkcie, oprócz takiego — oświadczyła pani.

Niestety, w innym punkcie wojewódzkiego miasta przy ul. Grunwaldzkiej wprawdzie „akordów" również nie naprawiają, ale dysponują informacją, że specjalizuje się w tym zakład nr 19 w os. Uroczysko. I rzeczywiście, chociaż z szyldu wynikało, że zakład świadczy usługi „w zakresie napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego", odbiorsilk przyjęto do naprawy, o czym dowiemy się później.

Solidna informacja jest równie ważna, jak solidna naprawa, z czego w kieleckim WPHW dyrekcja nie zdaje sobie sprawy, o czym z przykrością właśnie informujemy.

(WiB)

PS. Zakład nr 19 mieści się na piętrze w ogromniastym pawilonie, klient z uszkodzonym radiem w ręku musi na sam wymontować, technicy nie chcą chodzić na odległy parking. Kto to wszystko i po co wykombinował?

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Zarobić w lesie

Jeżeli z Łagowa trafiło w ubiegłym roku do Anglii i RFN kilka ton świeżych jagód i jeżyn, jeżeli Szwajcarzy mogli smakować świeże kurki, to jest to w dużej mierze zasługą mieszkańców źródliskych wiosek, którzy zbieranie runa leśnego traktują jak swój zawód.

Zbieraniem jagód i grzybów zajmują się głównie ludzie starsi, dorabiający w ten sposób do rent i emerytur. W ubiegłym roku za kilogram jagód punkty skupu „Las" płaciły 200 złotych. Za kilogram kurek — 300 złotych. W tym roku za leśne runo ceny skupu będą pewnie wyższe.

(m)

Wymowna statystyka

Ponad 51 tysięcy osób — 40 proc. wszystkich zatrudnionych — w województwie kieleckim pracuje w skrajnie szkodliwych warunkach. Na zagrożonych chorobami zawodowymi, zapylonych bądź niebezpiecznych z innego względu stanowiskach pracuje około 7 tysięcy kobiet. I choćaż w wielu zakładach administracja prowadzi działania zmierzające do poprawy stanu bhp, to przecież ciągle ludzie zapadają na choroby zawodowe. Za pracę w warunkach szkodliwych liczone jest zazwyczaj wyższe wynagrodzenie, robotnicy otrzymują dodatkowe posiłki, produkty spożywcze. Mimo wyraźnego postępu w stosunku do ubiegłych lat sytuacja daleka jest od zadowalającej. Ponad 12 tysięcy osób narażonych jest na działanie pyłów zwłókniających, 13 tysięcy pracuje w nadmiernym hałasie. Dokuczliwe są wibracje, pyły i gazy przemysłowe, niedostateczne oświetlenie, mikroklimat zimny albo gorący. Długotrwałe oddziaływanie groźnych dla zdrowia człowieka czynników prowadzi do schorzeń zawodowych.

W zakładach pracy regionu kieleckiego ujawniono w ubiegłym roku 445 chorób zawodowych. Najwięcej schorzeń zarejestrowano w zakładach służby zdrowia, starachowickiej FSC, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego im. J. Ni. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, odlewniach żeliwa w Skarzysku i w Staporkowie, zakładach „Trzuskawica" i „Nowiny". Najczęściej występującymi chorobami zawodowymi są na Kielecczyźnie: wirusowe zapalenie wątroby, pylica, przewlekłe choroby dróg oddechowych, zespół wibracyjny, choroby narządów ruchu, choroby skóry, głuchota.

(bis)

Dom handlowy dla Charsznicy

Gmina Charsznica znana jest głównie z największej w województwie bazy uprawy kapusty. Ale siedziba gminy ma charakter przemysłowy. W miejscowych zakładach pracy zatrudnionych jest ponad tysiąc osób. Stąd też siła nabywcza ludności jest znaczna. Miejscowa GS z trudem radzi sobie z obsługą handlową w osadzie, a to z powodu braku lokali sklepowych. W samej osadzie spółdzielnia posiada tylko jeden własny budynek, natomiast 6 pomieszczeń sklepowych mieści się w obiektach dzierżawionych. Z tego tytułu GS zapłaciła w ub. r. ok. 1,3 mln zł czynszów.

— Aby wreszcie skończyć z handlowaniem „na komornym" — mówi prezes spółdzielni Jerzy Idzik — postanowiliśmy przystąpić do budowy dużego domu towarowego. Propozycję zaakceptowano na walnym zebraniu przedstawicieli spółdzielni. Już w ubiegłym roku zlecono opracowanie dokumentacji. Koszt tej inwestycji wyniesie, licząc w cenach bieżących, ok. 100 mln zł. Budowa będzie realizowana w dwóch etapach. Na początek wybudowana zostanie część przeznaczona na pomieszczenia handlowe, a potem także pawilon restauracyjny.

(mr)

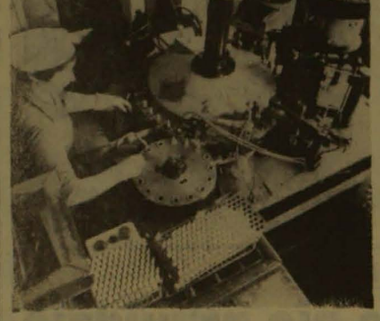

Świece zapłonowe z „Iskry"

Modernizacja przeprowadzona w Fabryce Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach sprawiła, że obecnie produkuje się rocznie 10 mln 200 tys. świec zapłonowych, a choć potrzeby krajowe są większe (wynoszą ponad 15 mln sztuk) ilości tej bez rozbudowy zakładu zwiększyć się nie da. Mimo niedoboru świec na rynku „Iskra" zmuszona została do podjęcia niewielkiego eksportu do krajów II obszaru płatniczego — jest to bowiem jedyna droga zdobywania dewiz potrzebnych do zakupu niezbędnych do produkcji materiałów. Użytkownikom świec wypada więc tylko wykorzystywać ich wartości techniczne do maksimum.

Na zdjęciu: montaż świec zapłonowych do „fiata 126p".

CAF — W. Stan

Zaradni biedy nie mają

Coraz częściej zakłady przemysłowe, przyjmując zamówienia, stawiają warunek: owszem, zrealizujemy, jeśli wpłacicie nam tyle a tyle twardej waluty, niezbędnej do importu komponentów. W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych często zdarza mi się słyszeć pytanie: skąd mamy wziąć dewizy, skoro za zboże i mięso nikt nam nie płaci w dolarach? Prezes RSP w Słupi Pacanowskiej, **Stanisław Wójcik**, jako człowiek przedsiębiorczy, wychodzi z założenia, że od narzekania ziemia nigdy nikomu niczego nie przybyło prócz bólu głowy. Więc zamiast tracić czas na frustrację, zabrał się do działania. Jesienią ubiegłego roku zatrudnił w RSP dwóch specjalistów od przetwórstwa: **Stanisława Skrzelę** i **Władysława Skuzę**. Pod koniec ubiegłego roku RSP uruchomiła skup i eksport fasoli „jaś", cebuli i bobiku. Władze GS w Nowym Korczynie niezbyt przychylnie patrzyły na wyrostego ni stąd ni zowąd konkurenta, natomiast rolnikom bardzo przypadła do gustu ta rywalizacja, która doprowadziła do znacznej podwyżki cen skupu fasoli. Twierdzą, iż jaka konkurencja powinna być w każdej dziedzinie, W samie, jeśli ktoś w tej grze rynkowej przegrał, to tylko prywatni nabywcy podstawowego surowca fasolki po bretońsku.

RSP wysłała do drugiego obszaru płatniczego 540 ton fasoli, 200 ton cebuli i 100 ton bobiku. Zarobiła trochę dewiz (pełnych rozliczeń jeszcze nie ma) i nabrała ochoty do przetwórstwa.

— Tymczasem działaliśmy w prowizorycznych warunkach — mówi Stanisław Skrzela. — Fasolę np. przebierali ręcznie traktorzyści. W tej chwili przygotowujemy bazę do nowego sezonu. Sprowadziliśmy gospodarczym zaintaszowaliśmy w Katach wagę samochodową i suszarnię. Staramy się o dwie płuczki wibracyjne do mycia owoców, ponieważ zamierzamy również kupować truskawki i warzywa. Musimy też zgromadzić odpowiednią ilość opakowań: tektanek, beczek na pulpę, o które bardzo trudno. Wszyscy producenci żądają dewiz. Na szczęście już ich trochę mamy.

Dodać trzeba, że RSP w Słupi Pacanowskiej poczyna sobie śmiało, także we własnej produkcji roślinnej i zwierzęcej. Inwencję spółdzielców trzepoval mały areał użytkowanych gruntów. No więc kupują ziemię od rolników, którzy chętnie ją sprzedają, ciesząc się, że znaleźli kupca, bo gospodarstw bez następców w pacanowskiej gminie coraz więcej. W ubiegłym roku spółdzielnia odkupiła od rolników 100 ha. W tym roku przyłączyła się do niej RSP w Ostrowcach wnosząc swoje 450 ha.

— Teraz mamy 885 hektarów — konstatuje Stanisław Wójcik. — To już jakaś podstawa do rozwijania hodowli na szerszą skalę. Bylibyśmy już całkiem szczęśliwi, gdyby jeszcze udało się zlikwidować strasznie rozdrobnienie gruntów. Dzisiek mamy 1040 na terenie trzech gmin. Jak do tej pory nie było siły tego scalić, choć ciągle się upominamy i prosimy. Zgadzamy się na każde miejsce, na każdą wieś, na najgorsze gleby, byle to było w jednym kawałku.

Do tej pory spółdzielnia specjalizowała się w hodowli drobiu i bydła. Uszlachetniając stado krów, zakupiła kilkadziesiąt jałowek rasy holsztyno-fryzyjskiej. Teraz, dzięki powiększeniu areału gruntów, planuje jeszcze uruchomić tucz trzody chlewnej w Bosowicach.

Z wypracowanego za ubiegły rok dochodu spółdzielcy przeznaczyli na inwestycje 15 mln złotych, W tym roku zamierzają podwoić dochód i dać na inwestycje — 35 mln złotych.

— Marzy nam się uczynienie ze spółdzielni kombinatu przetwórczego — mówi Stanisław Wójcik. — Dlatego nie żałujemy pieniędzy na rozwój. W najbliższych latach chcielibyśmy postawić masarnię i otworzyć w Pacanowie dwa skiepy firmowe, w których byłoby dobre, świeże mleko, przetwory mięsne, warzywa i trochę artykułów importowanych. Bardzo są potrzebne, bo w Pacanowie zaopatrzenie kiepskie. Czy nam się to uda? Nie wiem. Jest jeszcze sporo krępujących inicjatywę przepisów, a przecież nie powinno się nikogo zatrzymywać w locie, bo potem trudno się do tego lotu zerwać.

HALINA BEZAK

WOJEWÓDZKA Rada Narodowa w Kielcach uchwaliła plan i budżet na 1988 rok. Jakie problemy były najżywiej dyskutowane i jak przyjęto rozwiązania? — pytam **TADEUSZA NOWACKIEGO**, przewodniczącego Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Gospodarki Finansowej.

— We wszystkich komisjach i na sesji najwięcej uwagi poświęcono sprawom budownictwa mieszkaniowego. Jest to, jak powszechnie wiadomo, jeden z najbardziej drażliwych obecnie problemów. Na mieszkania czekają przecież tysiące ludzi, a tu ocale nie wyzerowany plan ubiegłego roku (2.778 mieszkań) nie został wykonany. Do pełni szczęścia zabrakło tylko (czy aż?) 300 mieszkań. Prezydium WRN powołało zespół do zbadania przyczyn tej wpadki. Nie już jednak nie śmieli tej brutalnej prawdy.

● Wróćmy zatem do planu na ten rok. Co zapisano w planie?

— To, co realne, co potwierdzone konkretnymi umowami z wykonawcami. Niemniej podzielamy w pełni obawy egzekutywy KW PZPR, jak przedstawiony w wojewódzkim planie rocznym zapis 3.600 mieszkań jest za niski zarówno do potrzebnych potrzeb, jak i wskaźników wynikających z założeń „dziesiątki".

● Będą te tylko mieszkania spółdzielcze?

— Nie. Od spółdzielczości mieszkaniowej chcemy otrzymać 2321 mieszkań, z budownictwa zakładowego — 468 oraz 41 mieszkań komunalnych. Powinniśmy również uzyskać 2.270 mieszkań w budownictwie indywidualnym, w tym 1600 na wsi. Budownictwu indywidualnemu musimy zapewnić większe wsparcie kredytowe. Dotychczas angażuje ono bowiem przede wszystkim fundusze własne poszczególnych rodzin, wyzwala ich inicjatywę, przedsiębiorczość, zmusza do oszczędzania itd.

● Tych cech — sądząc po przetrzebionych wielkościach — nie przejawiają raczej zakłady pracy.

— Nie ukrywam, budzi oszczególnej niski plan budownictwa zakładowego. Myślę, że trzeba szukać nowych rozwiązań (tworząc, na przykład, spółdzielnie mieszkaniowe przedsiębiorstwa, zespałać wysiłki różnych zakładów, wspierać budownictwo pomocą wyspecjalizowanych przedsiębiorstw takich jak np. „Prelbud", „Exbud", „Chemadin", „przemysłówka" i inne. Z ich strony ogłaszane są deklaracje, ale brak jest konkretnych rozwiązań, koordynacji, niby chcemy, a boimy się, przecież budowlani to nie chodliwe panny. Zalecamy też radom narodowym stopnia podstawowego podejmowanie dalszych inicjatyw dla zwiększenia w najbliższych latach rozmiarów mieszkaniowego budownictwa komunalnego.

● Kwestia budownictwa wiążą się również remonty mieszkań. Jest na ten temat wiele krytycznych uwag ze strony społeczeństwa.

— Prawda jest taka: nakłady na remonty rosną, ale większość z nich przeznaczana jest na tzw. dociepianie budynków nie tak dawno wzniesionych, czyli — poprawiamy to, co zostało źle zaprojektowane i wykonane. A ponadto fachowcy sygnalizują trudno im nie wierzyć, że uwagi na stosowanie technologie i materiały trwałości tych dociepień jest wątpliwa. I tak jest co roku. Ponadto brak dostatecznych rezerw sprawia, że wstrzymywane są decyzje o remontach. Porusamy się w takim zaklętym kręgu, który wymaga spętywania. Jest to temat ogromnie złożony. Ograniczę się tylko do stwierdzenia, że konieczne jest zwiększenie dodawi twardów na zaostrzenie rynku powyżej średnich przerostów krajowych określonych na 3—4 proc. Ponadto drażnią społeczeństwo takie zjawiska, jak pogorszenie się jakości, wielu towarów, brak poprawy w organizacji pracy handlu i kulturze obsługi klienta brudi niedbajstwo w wielu sklepach. Organizacje i jednostki handlowe muszą więc egzekwować towary od producentów oraz dystybutorów, i to nie tylko te ustalone rozdzielnikami. Muszą je poryzikować ze wszystkich możliwych źródeł, idzie jest także to, by nawet przy tak kiepskim zaopatrzeniu nie denerwować społeczeństwa dodatkowo różnego rodzaju zakłóceniami organizacyjnymi w pracy handlu w miastach i na wsi.

● Mieszkańcy Kielecczyzny z uwagą śledzą to wszystko, co dzieje się w służbie zdrowia, jest to zainteresowanie skadinąd zupełnie zrozumiałe. Zarówno zaniedbania, jak i potrzeby są ciągle duże.

— Ogólnie mogę powiedzieć, że poziom nakładów na 1988 rok w dziale „służba zdrowia" jest niewystarczający w stosunku do potrzeb. O środki musimy zabiegać w centrum. Projekt przez WRN uchwała dokładnie określa, o jakie zadania tu chodzi. Jedno z nich wysuwa szczególnie pozitywne — budowa szpitala w Starachowicach. Na placu budowy pracuje 16 przedsiębiorstw wyspecjalizowanych. Podeszłość robót jest dobry. Brak funduszy może wyhamować tempo realizacji. Ze środków WK NFOŚ realizowanych jest 7 obiektów zdrowia. Powinny być one skuteczniej wspierane czynami społecznymi. Sprawnie, naszym zdaniem, trzeba wykonywać remonty kilkunastu obiektów służby zdrowia, choć na ten cel brakuje 100 mln zł. Dla wojewody i „Cefarmu" zapisaliśmy dodatkowe zadanie podjęcia skutecznych starań zmierzających do znaczącej poprawy zaopatrzenia w leki i środki sanitarno-higieniczne.

● Z różnego rodzaju kłopotami szamocą się dwie bliźniacze siostry — oświata i kultura.

— Jeśli chodzi o oświatę, to radni wzbogacili projekt planu o prawie dwie strony dodatkowych zapisów. Są to sprawy tak powszechnie znane, że przytaczanie ich byłoby mlóceniem słomy. Będziemy więc remontować 250 obiektów oświatowo-wychowawczych, na ten cel wydzieliliśmy 625 mln zł. Musimy jednak czynić zabiegi u ministra edukacji narodowej o fundusze na zakupy i inwestycje. W kulturze najważniejszą sprawą jest budowa teatru w Kielcach. Przeznaczamy na ten cel 120 mln zł. Jest to mało w stosunku do potrzeb przekraczających 700 mln zł. Pomoc deklarują nam tu podjęcie. Mamy nadzieję, że ich zabiegi okażą się na tyle skuteczne, że pozwolą na utrzymanie tempa budowy i przekazanie w bieżącym roku obiektu do zagospodarowania.

● Mimo woli napomknął pan o podziale nakładów inwestycyjnych na poszczególne dziedziny gospodarki. Jaki jest ten podział?

— Uważam, że podział ten jest optymalny. W Centralnym Planie Rocznym przyznano dla Kielecczyzny 8,1 mld zł (w tym 600 mln na elektrociepłownię w Kielcach). Do podziału pozostawała więc kwota 7,5 mld zł. Po zakarżych dyskusjach przyznaliśmy: 4 mld zł (53,3 proc. ogółu nakładów) na gospodarkę komunalną. Ona bowiem kształtuje wiele innych przedsięwzięć, w tym rozwój budownictwa mieszkaniowego. Rolnictwo otrzymało ponad 1,7 mld, zdrowie — 841 mln, oświata — 720, kultura — 120, inne działy 109 mln zł. Ponad 2,3 mld zł ulokowany na inwestycje w funduszy celowych i społecznych. Dla przykładu na budowę szpitala onkologicznego kierujemy ponad 1,7 mld zł z NFOŚ. Chcę dodać, że utrzymujemy w planie zdecydowany priorytet dla inwestycji, finansowanych ze środków do planu mogą trafić tylko te zadania, które są odpowiednio przygotowane pod względem dokumentacji technicznej i terenowo-prawnej, a także mają zagwarantowane wykonawstwo.

● Na zakończenie prosię o parę słów o budżecie.

— Zamykający się kwota prawie 60 mld zł tak po stronie dochodów, jak wydatków. Uważamy, że jest to dokument starannie przygotowany i zbalansowany. Wojewoda kielecki jest odpowiedzialny za oszczędną i racjonalną gospodarkę. Mówi zdaniem tym powinien się rozdrabniać środkom kumulowanych na funduszu rozwoju kultury (694 mln zł) i funduszu rozwoju kultury fizycznej (prawie 64 mln zł). Według nas rozrzutności jest dotowanie zb wytrzeźwień świata ponad 2,1 mln zł. Jeby wytrzeźwień powinny zarabiać na siebie. Obowiązkiem radnych i WRN będzie wnikliwe kontrolowanie realizacji planu i budżetu. Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe wyciągniemy wnioski z dotychczasowych doświadczeń i wprowadzimy specjalny zapis zobowiązujący Prezydium WRN do okresowej oceny jego realizacji.

● Dziękuję za rozmowę.

CEZARY GĄTKIEWICZ

Plan realizmu

Zabawa i nauka

Szkoły i zakłady pracy wciąż czekają na atrakcyjne projekty oraz opracowania programów komputerowych. Potrzebom tym wyszło naprzeciw przedsiębiorstwo zagraniczne „Gallech" z Mieroszowa, organizując ogólnopolski konkurs na autorskie opracowania w zakresie grafiki komputerowej, animacji, komputerowych gier logicznych i zręcznościowych. Napłynęło wiele prac, z których, przy nagrodzie trzy, w kategorii gier logicznych wyróżniono autora programu „Bitwa morska" **Mirosława Koniorczyka** z Krakowa. Spośród projektów gier jury wybrało i nagrodziło oryginalne prace **Wojciecha Pisarka** z Zduńskiej Woli. Natomiast **Marcin Włoczewski** z Warszawy zdobył nagrodę za „Program graficzny" który może być wykorzystany i przydatny dla szkół jako pomoc w nauczaniu geometrii przestrzennej.

(z. woj.)

Wieś pięknieje

Przez wiele lat organizacje młodzieżowe na wsi inicjowały wiosny czynów społecznych. Koła ZSMP prawnie w pewnym stopniu odejść od akcyjności tych poczynań podejmują obecnie wspólne prace przez cały rok, umownie określane, jako „społeczne inicjatywy młodych".

W tym roku koncentrują się wokół działań na rzecz ochrony środowiska, podnoszenia estetyki wsi i poprawy stanu sanitarno-higienizacyjnego. W wielu regionach województwa, szczególnie na południu Kielecczyzny efekty prac są szczególnie widoczne. Np. w gminie Pińczów od wiosny w różnych pracach społecznie użytecznych brało już udział ponad 1 tys. członków ZSMP. Co zrobiono rękami młodych? — pytam **Wiesławę Wilk**, przewodniczącą Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP?

— W kwietniu — mówi — grupy młodzieży z poszczególnych kół porządkowały tereny Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Młodzi lokatorzy z sześciu bloków patronackich ZSMP, prócz prac porządkowych pracowali również przy budowie boiska.

— Na wsi też widać młodych. Koło z Kozubowa dba o estetyczny wygląd otoczenia wokół pomnika Czynu Partyzanckiego. Zadbane także o doprowadzenie do porządku otoczenia wokół wiejskiego Domu Kultury. W Podłężu członkowie organizacji razem ze strażakami i starszymi mieszkańcami wsi wyprodukowali ponad 2 tys. sztuk pustaków, które zostaną zużyte na rozbudowę świetlicy. W Młodzawsach zaś organizuje się do budowy wodociągów i prac przy remoncie świetlicy.

W Kazimierzy Wielkiej także sporo się dzieje. Koła ZSMP najbliższej uwagi poświęcają budowie strzelnicy sportowej na terenie siedziby Liceum Ekonomicznego w Odonowie. Angażuje się przy tej inwestycji, bo na takie miano zasługuje ze względu na jej rozmiary — także LOK i miejscowe zakłady pracy. Do tej pory m.in. wykonano zadaszenie nad stanowiskami strzeleckimi, które z czasem będzie obmurowane; trwają od wiosny prace ziemne. Szczególnie aktywni są przy tych robotach członkowie wiejskiego i szkolnego koła ZSMP w tej miejscowości.

Warto dodać, że entuzjastą rozwijania sportu strzeleckiego jest nauczyciel przysposobienia obronnego z LE w Odonowie — **Jan Stępień** i on też kieruje sekcją strzelecką przy kole ZSMP, dogląda prac przy budowie strzelnicy.

Pomysłów nie brakuje także innym ogniwom ZSMP z gminy Kazimierza. Koło w Wiejgusie za pieniądze uzyskane z prowadzenia dyskoteki zakupiło farby, a młodzież sama wymalowała pomieszczenia świetlicy.

Wiele pożytecznych prac wykonali młodzi z ZSMP nie tylko z tych dwu gmin. Według wstępnych ocen od wiosny we wspólnych społecznych poczynaniach brało udział ok. 15 tys. członków ZSMP z Kielecczyzny.

(mr)

Kącik rencisty

Joanna K. z Kielc pyta: **Od 1 lutego wzrosły zasiłki rodzinne, a ja do chwili obecnej pobieram dodatek rodzinny na dziecko w starej wysokości. Kiedy ZUS dokona podwyżki tych dodatków wypłacanych przy emeryturach?**

Odpowiadamy: O terminach podwyżek dodatków rodzinnych do emerytur i rent informowano już wielokrotnie na łamach prasy (także w „Kąciku rencisty"). W lutym br. ZUS wypłacił na poczet podwyżki tych dodatków zaliczki w kwocie 7.700 zł na każdego uprawnionego. W województwie kieleckim ustalenie nowej wysokości dodatku i rozliczenie zaliczki dla osób pobierających świadczenia w terminach 5 i 15 każdego miesiąca nastąpiło w maju br. Natomiast posiadali emeryci i renciści otrzymają decyzje w sprawie dodatków w czerwcu. Dotyczy to jednak tylko osób, które nadesłały lub dostarczyły do ZUS oświadczenia wypełnione prawidłowo. Osobom, które tych oświadczeń nie nadesłały lub nadesłały druki tych oświadczeń nie wypełnione, dodatek rodzinny zostanie ustalony w najniższej wysokości: 2.000 zł. Podwyższenie takiego dodatku będzie mogło dopiero nastąpić w sierpniu lub wrześniu br., oczywiście, po nadesłaniu prawidłowo wypełnionego oświadczenia.

Niektórzy emeryci i renciści narzekają, że podwyżki dodatków następują zbyt późno (a ceny wzrosły przecież wcześniej). Chciałbym więc zauważyć, że chociaż ZUS dokonuje podwyżek dodatków co roku, to nigdy jeszcze nie dokonano ich tak wcześnie. Nigdy też ZUS nie wypłacał zaliczek na poczet podwyżki dodatków. Należy przy tym też pamiętać, że 1988 r. jest najtrudniejszym rokiem w historii ZUS z uwagi na niespotykaną dotychczas liczbę podwyżek emerytur i rent. Pracownicy tej instytucji od grudnia 1987 r. poczynają do chwili obecnej bez przerwy pracują w godzinach popołudniowych i w dni wolne od pracy, aby wykonać nałożone na ZUS zadania dodatkowe.

Zmiany terminów płatności emerytur i rent

Kielecki Oddział ZUS przystępuje do wdrażania nowego systemu komputerowego w zakresie obliczania i wypłacania emerytur i rent. System ten począwszy od stycznia 1989 r. pozwoli na wyeliminowanie występujących jeszcze błędów w obliczaniu świadczeń oraz spowoduje skrócenie terminów załatwiania spraw. W związku z pracami przy tym systemie w lipcu br. ulegną zmianie terminy płatności większości świadczeń emerytur i rent. W terminie 1 będą płacone dotychczasowe świadczenia oraz ok. 11.000 emerytur i rent rolnych płaconych dotychczas w terminie 30. W terminie 5 płacone będą świadczenia oznaczone symbolami E i R z terminów 5 i 10. W terminie 10 będą płacone świadczenia oznaczone symbolem I z terminu 5, 10 i 15 oraz wszystkie renty inwalidów wojennych i wojskowych oraz wszystkie emerytury i renty wyjątkowe (K, KR, EDW, IDW, RDW). W terminie 15 będą płacone świadczenia o symbolach E i R z terminów 15, 25, 30 oraz wszystkie emerytury wcześniejsze nie płacone w terminie 5. W terminie płatności 20 będą wypłacane wszystkie świadczenia rolne o symbolach GNE, GNI, GPI, GPE z wyjątkiem świadczeń osób pobierających renty rolną wraz z rentą lub emeryturą pracowniczą oraz współmałżonków tych osób. Natomiast w terminie 25 będą wypłacane renty inwalidzkie z terminów 20, 25, 30 oraz renty inwalidzkie wypadkowe z terminów 15, 20, 25, 30. Ponadto w tym terminie będą wypłacane wszystkie świadczenia o symbolach NNZA, NZAS, NZAR, NRZA oraz świadczenia dla rzemieślników, ajentów, taksówkarzy oraz innych osób prowadzących działalność na własny rachunek.

J. B.

POSŁUCH NA KONTROLOWANY

Kilka dni temu jeden z czytelników nie zastanawszy mnie w redakcji przekazał obecnemu w dziale koledze kilka swych doświadczeń i przemyśleń na temat postępu i ułatwień życia tzw. szarym obywatelom przez handel i usługi.

Otóż nasz rozmówca, któremu szczęście dopisało, otrzymał zaproszenie do odbioru nowego samochodu w centrum „Polmozbytu" w Niewachlowie. Odbiór nastąpił sprawnie, „umówiono się" co do ceny i nasz czytelnik udał się do, wspaniałego rzeczywiście, biura sprzedaży, gdzie spodziewał się, oprócz rachunku także usługi w postaci zarejestrowania i ubezpieczenia nowego samochodu. Niestety, okazało się to niemożliwe, gdyż „Polmozbyt" nie ma ani uprawnień do rejestrowania i wydawania stosownych dokumentów, ani do ubezpieczenia pojazdu. Jedno bowiem załatwia Wydział Komunikacji UM, a drugie Inspektorat PZU.

Oczywiście, klienta i naszego czytelnika zarazem, sytuacja ta cokolwiek zdeprymowała, wdał się w niepotrzebną wymianę zdań z urzędniczką, co zresztą nie przyniosło żadnego efektu i w rezultacie zatelefonował do redakcji.

Otóż wiele lat temu „za dyrektora" Jerzego Bocnika, jak to się popularnie mówi, w nieporównywalnie gorszych i skromniejszych warunkach, w „Polmozbycie" przy ul. Żelaznej rzeczywiście od ręki można było rejestrować i ubezpieczać kupione tylko co auta. Na pewno takie udogodnienie wymagało ze strony „Polmozbytu" jakichś ustaleń i porozumień zarówno z Wydziałem Komunikacji, jak i PZU, ale przecież było do załatwienia, skoro można było sprzedawać samochody z wszelkimi szykanami, bez narażania klienta na dodatkową stratę czasu.

Dlaczego zrezygnowano z takiej formy kompleksowej obsługi klientów zarówno w „Polmozbycie", jak i PZU i urzędzie nie wiadomo. Być może zabrakło tylko wyobraźni i dobrych chęci. A jeśli tak, to gorąco namawiam do powrotu do dobrych i sprawdzonych form wychodzenia naprzeciw życzeniom klienta. Skoro było to już kiedyś możliwe — powinno się udać i teraz, nie dajmy się zwariować i nie zwalajmy wszystkiego na kryzys.

Pan Stefan Wójcik, mieszkaniec ulicy Spółdzielczej w Kielcach, wskutek braku reakcji na jego wnioski w sprawie uporządkowania ulicy, przy której mieszka, przez KSM — zwraca się do nas o pomoc i interwencję w następującej sprawie: przy ul. Spółdzielczej, na wysokości domów nr 8—10 znajduje się w jezdni pułapka — wykop, pozostałość po pracach ziemnych. Należy ją jak najszybciej zlikwidować, a przy okazji ułożyć kilka płyt chodnikowych lub w inny sposób utwardzić nawierzchnię, tworząc w ten sposób miejsce parkowania. Stojące na jezdni pojazdy blokują ulicę, czyniąc ją nieprzejezdną dla większych samochodów. Być może po przeczytaniu tego tekstu ktoś z kierownictwa KSM obejrzy sobie omawiany fragment ulicy i podejmie konieczną decyzję.

WIESŁAW BARAŃSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

● Nad Czarną i Kamienną ● Nad Czarną i Kamienną ● Nad Czarną i Kamienną ●

DNI OSTROWCA – po raz dziewiętnasty

◆ Wyróżnienia dla działaczy kultury

◆ Cztery udane festyny

Wminiona sobota, 4 bm., **XIX Dni Ostrowca** zainaugurowano **Dniem Działacza Kultury.** W sali teatralnej Dziecięcego Domu Kultury OSM zgromadziła się elitarna, ale liczna grupa najlepszych pracowników ośrodkowych placówek kulturalnych — domów kultury, klubów, świetlic, bibliotek, muzeum, twórców ludowych, artystów plastyków, aktywistów TMO i TKT, nauczycieli.

Przewodniczący MRN, **Sławomir Kopański** pozytywnie ocenił działalność kulturalną w robotniczym środowisku ostrowieckiego miasta. Szczególnie cenne są inicjatywy zmierzające do powiększenia oferty. Wkrótce otwarty swoje wrota nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej urządzona w wykupionym prywatnym budynku, dobrze przebiega adaptacja byłego browaru dla potrzeb Miejskiego Centrum Kultury. Rozszerza się też krąg twórców i animatorów kultury.

Najaktywniejszych pracowników i społecznych działaczy uhonorowano książkami oraz nagrodami pieniężnymi. Są wśród nich m.in. **Marian Banaszek, Elżbieta Baran, Waldemar Brocicki, Stanisław Daszkiewicz, Barbara Dudek, Tadeusz Farbisz, Zbigniew Federak, Wiesława Frankiewicz, Halina Kisiel, Wiesław Busko, Jerzy Klonica, Janina Konieczna, Wojciech Kotasiak, Sławomir Zybała, Elżbieta Pogodzińska i Zdzisław Głowacki.**

Kilkunastoosobowej grupie aktorów, aktywnie działających w utworzonym w ub. roku Teatrze Amatorskim, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej, **Stanisław Ostrowski** wręczył dyplomy uznania.

Uroczystość uświetniła prapremiera drugiej już sztuki tego teatru pt. „Jaja jak berety". St. Tyma, która spotkała się z gorącym przyjęciem.

* ☆ *

W minioną niedzielę tysiące mieszkańców Ostrowca bawiło się i odpoczywało na festynach w ośrodku Rawszczyzna, w parku miejskim i fabrycznym, a także w osiedlu XXV-lecia. W dniach 6-8 bm. w DDK trwa maraton teatrzyków dziecięcych, na którym prezentują się wszystkie zespoły „Żywego Słowa" ze szkół podstawowych. 7 bm. w ZDK Huty im. Nowotki premiera Teatru Amatorskiego.

(kd)

Nowe władze towarzystwa

W Końskich odbyła się miejsko-gminna konferencja sprawozdawczo-wyborcza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wyobrano nowy zarząd, którego przewodniczącym został **Mikołaj Gryszczuk.**

Pozytywnie oceniono działalność kół w „Polmo", KZG, jak również we wszystkich koneckich szkołach. Na uwagę zasługuje fakt, że szkolne koło TPPR, działające w Technikum Mechaniczno-Odlewniczym, zostało wyróżnione złotą odznaką TPPR.

Warto dodać, że do TPPR w Końskich należy około 2000 członków indywidualnych i zbiorowych.

(mak)

Taaka ryba!

Nad stawem w parku na Rawszczyźnie w Ostrowcu na **II Młodzieżowej Spartakiadzie Wędkarskiej** zgromadziła się grupa uczniów z 7 szkół podstawowych zapalonych wędkarzy. Najlepszym mistrzem wędki okazał się **Marcin Bujalski z SP nr 10**, zaś drużynowo zwyciężyły dwie ekipy z **SP nr 10 i SP nr 8.** Wszyscy otrzymali nagrody — sprzęt wędkarski, zaś SP nr 10 puchar prezesa PZW.

(kd)

Poznajmy się bliżej

ANTONI WIATR ze Skarżyska był radnym MRN w ostatniej kadencji, w wyborcze szranki stanął ponownie.

● Czym jako radny zajmował się pan w ciągu ostatnich 4 lat?

— Jako że z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem, trafiłem do Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska. Byłem nawet jej wiceprzewodniczącym, ja przewodniczyłem zespołowi radnych ds. ochrony środowiska.

● Jakie są efekty tej działalności?

— MRN podeszła do spraw ochrony środowiska w sposób kompleksowy. Na mocy uchwały z marca 1986 r. wszystkie skarżyskie zakłady pracy zostały zobowiązane do opracowania własnych programów ochrony środowiska. My, jako radni, te programy opiniowaliśmy, a potem wystawialiśmy oceny za ich realizację.

● Co się zmieniło w Skarżysku od tego czasu?

— Na przykład największy kiedyś skarżyski truciciel — „Benzyl" musiał zmienić profil produkcji. Również **Zakład Części Hamulcowych** wyeliminował galwaniczną obróbkę swoich wyrobów. Przy tej technologii powstawały bowiem bardzo trujące odpady cyjanowe, które często przedostawały się do środowiska naturalnego. Wielokrotnie podnosiliśmy także alarm, że miejsko oczyszczalnia jest niewydolna, że neutralizuje zaledwie 30 proc. ścieków. Reszta więc nieczystości płynie do Kamiennej.

Dobry klimat dla ochrony środowiska

● Kiedy do Kamiennej wróci życie biologiczne?

— Na to pytanie, na razie, nie umiem odpowiedzieć. Wiem tylko, że modernizacja naszej oczyszczalni zakończona zostanie w 1989 roku, a od 1990 — ten sam obiekt będzie dalej rozbudowywany.

● Komu jeszcze dalibście się we znaki?

— Wielokrotnie krytykowaliśmy skarżyski **Węzeł PKP,** za zatruwanie środowiska ściekami oraz spalinami. Ale są już pozytywne rezultaty. Modernizowano jest odlewnię wapna, nową kotłownię otrzymała parowozownia, także i inne jednostki przystąpiły do porządkowania swojej gospodarki ściekami. Natomiast 27 kwietnia br. z ruchu została wycofana ostatnia lokomotywa parowa. Również wiele przedsięwzięć na rzecz ochrony środowiska podejmujemy w moim zakładzie, czyli w **skarżyskim Oddziale KPKS.**

● Co jest więc sukcesem przewodniczącego zespołu radnych, który zajmował się ochroną środowiska?

— Chyba to, że w Skarżysku te sprawy zyskały dobry klimat po prostu spotykają się z coraz większym zrozumieniem. Toki sam stosunek do ochrony środowiska moją zakłady pracy, gdzie — jako radni — byliśmy widoczni.

● Dlaczego pan ponownie kandyduje do MRN?

— Żeby w skarżyskiej ochronie środowiska nie trzeba było zaczynać od początku, a konsekwentnie realizować to, co zostało już ustalone. Ponadto zobowiązuje zaufanie, jakim obdarzyli mnie mieszkańcy osiedla Łyżwy.

Rozmawiał JERZY CHROBOT

Gdy zostanę radną...

A OTO programy wyborcze, jakie przedstawiły nam kandydatki na radnych MRN, ubiegające się o mandat w **Okręgu Wyborczym nr 28 w osiedlu Rosochy w Ostrowcu.**

— Z racji swej pracy w NBP moje działania skupiać się będą wokół problemów gospodarczych miasta — powiedziała ekonomistka, ELEONORA SŁOWIK. — Jeśli chodzi o moje osiedle, to będę zabiegać o dokończenie przerwanej budowy ul. Chrzanowskiego, co usprawni połączenie z Zakładem Metalurgicznym, starą hutą oraz dzielnicą Denków. Poprawy wymaga również zaopatrzenie handlu nie tylko w artykuły przemysłowe, ale i spożywcze. Ponadto Rosochy są białą plamą na mapie handlowej Ostrowca, starać się więc będą o powstanie tu sklepów oraz zakładów usługowych.

* ☆ *

— Mój program działania w MRN będzie programem ludzi, którzy mnie wybiorą — stwierdziła IRENA GAIK, technik elektronik z Huty im. M. Nowotki. — Jeżeli zostanę wybrana radną, sądzę, że będę miała pełne ręce roboty. Rosochy są bowiem najmłodszym w mieście, wciąż rozbudowywanym osiedlem i problemów tu co niemiara. Będę zabiegać o rozpoczęcie budowy szkoły podstawowej, gdyż ponad 300 dzieci uczęszcza do placówek w innych osiedlach, m.in. w odległym Denkowie. Ponieważ jestem miłośniczką turystyki i moją kandydaturę zgłosił **Zakładowy Oddział PTTK,** będę zatem propagować i starać się o rozwój placówek wypoczynkowych i turystycznych.

Ponieważ Rosochy staną się w przyszłości osiedlem 15-tysięcznym, już teraz trzeba pomyśleć o budowie dużej placówki kulturalnej — domu kultury, w której wolny czas będą pożytecznie spędzać nie tylko dzieci, młodzież, ale również i rodzice.

Zanotowała KRYSTYNA DOMAGAŁA

„Stawiam wam za wzór żołnierskie życie i zaszczytną śmierć majora Piwnika"...

CORAZ częściej mówi się i pisze o walce z plagą końca dwudziestego wieku — alkoholizmie. Skutek jest jednak mierny. Ale są i odrobine przykłady. Oto w jaki sposób zrealizowała własną ustawę o wychowaniu w trzeźwości jedna z mieszkanek podkonieckich wsi. Nazwijmy ją Joanna, lecz imię „zastępczyni" jest tu najmniej istotne. Otóż pani Joanna, w czasie jednej z wolnych, wiosennych sobót, nakłoniła bieszczadzkich przy alkoholu, sześciu mężczyzn, żeby, bo o tej porze dnia winni się znajdować przy wykonywaniu prac polowych. Oni zaś raczyli się ostatnio i to w dodatku, ze swym kawalerem, któremu się, a nic nie jest potrzebne, bo może być bez pracy, byle miał kieliszek chleba. Zapraszał do swojego domu tego, kto ów „chleb" posiadł.

Pani Joanna trafiła tam w momencie, kiedy swojego małżonka i od pracy zaczęła mówić:

— Stefan, chodź do domu!

Ale pan Stefan ani myślał opuścić rozbawionej kompanii.

Samo życie

Współczesna Joanna d'Arc

— Stefek, przecież do cieła mówię, chodź natychmiast — zakomenderowała.

Stefek, jakby nie dosłyszał wezwania połowicy. Pozostałych pięciu panów szarmancko zapraszała Joannę do wspólnego stołu.

— Chłopy, rozejdźcie się, mamy was szukają. Tyle roboty w polu. Rozejdźcie się, bo... i pieron nagły strzelił — powtórzyła wezwanie, bardziej jeszcze już zdenerwowana.

Lecz i gdy ostatni „nakaz" nie odniósł skutku, wybiegła na podwórze. Po chwili trzaskanie dziecięcego ręce pokazuje rozmiarów kołek, którym w jednej chwili rozwiązała przedstawienie.

Następnego dnia, trzech z sześciu uczestników biesiady musiało ulgi w cierpieniach udzielonej ratunkowym. Niestrzymym nakładano gipsy, innym zszywano i opatrywano ręce, a drukiem L-4 zwalniano od pracy w państwowych zakładach pracy.

Poszkodowani odgrażali się pani Joannie, że wniosą do sądu sprawę. Sama doradzam, że taka forma załagodzenia konfliktu, bardzo jej odpowiada. Będzie miała okazję do zdemaskowania powodów i okoliczności zadania urazów cielesnych poszkodowanym.

Jednak, w obawie, przed ujawnieniem prawdziwych motywów „wychowawczego rozrachu" zrezygnowano z oskarżenia pani Joanny, bo jakże, to ona jedna, a ich tylu. Co na świadectwo koledzy?

MARIAN KLUSEK

Hołd majorowi „Ponuremu" oddała także kompania honorowa LWP...

SŁOWA zawarte w tytule pochodzą z rozkazu komendanta nowogrodzkiego okręgu Armii Krajowej jaki wydał tuż po śmierci majora Piwnika. W minioną sobotę, podczas nadania imienia **Szkole Podstawowej w Janowicach,** napis o tej samej treści widniał na frontowej ścianie budynku. Młodzież słowa te przyjęła więc jako i swoje motto. Tym samym zobowiązała się pielęgnować pamięć o swoim patronie — legendarnym dowódcy partyzantów Gór Świętokrzyskich. Urodził się przecież w tej samej wsi, właśnie w Janowicach, w domu znajdującym się naprzeciwko, po drugiej stronie drogi. Chodził do tej samej szkoły, która teraz otrzymała jego imię. Tylko że jego janowicka szkoła była inna — mała i niefunkcjonalna. W ostatnich latach Szkoła Podstawowa w Janowicach została zmodernizowana i rozbudowana. W 1983 roku — jak informuje jej dyrektor — **Zygmunt Tokarski** — dobudowano jedno skrzydło w postaci pawilonu. W br. zakończył się remont starego budynku, tak że podczas sobotnich uroczystości czuć było jeszcze zapach świeżej farby. Dodatkowo przybyły trzy sale lekcyjne oraz szatnia. Poprawiły się zatem warunki nauki janowickich dzieciom. A codziennie w szkolnych ławkach zasiada ich 78, zaś zajęcia prowadzi 13 nauczycieli.

Mają więc swego patrona i szkolną izbę Pamięci. W jej urządzeniu pomagali: kieleccki pisarz i poeta — **Ryszard Miernik,** dyrektor ostrowieckiego muzeum — **Wojciech Kotasiak** oraz były partyzant AK — **Leon Jaworski.** A jaki był patron, major „Ponury"? Najlepiej określają go słowa jego siostry, **Katarzyny Borkowskiej-Kulczykowskiej: — Był uparty, ale i odważny, szalenie zdyscyplinowany... Zawsze marzył o wojsku i dopiął swego. Zgłosił się żołnierskim mundurze...**

* ☆ *

W domu rodzinnym „Ponurego", gdzie obecnie mieszka jego brat **Józef Piwnik** „Topola" znajduje się także Izba Pamięci nazywana kwaterą mjr. Jana Piwnika. Są w niej pamiątki po dowódcy, symbole jego walki i pożółkłe fotografie. Warto zobaczyć!

JERZY CHROBOT

Fot. A. Pęczalski

Akt nadania imienia szkole w Janowicach wręcza kurator — Jan Faraś.

Uczniowie przygotowali okolicznościowy program, przypominający postać patrona.

Niech nowi pociągną dalej!

DYREKTOR **Zespołu Szkół w Bliźynie,** TOMASZ ROKITA kończy swoją kadencję gminnego radnego. Co udało mu się zrobić, czego jako radnemu dokonać, a co pozostało nadal do zrobienia?

— Byłem przewodniczącym komisji GRN do spraw oświaty, kultury i wychowania fizycznego — mówi. — Jestem w zasadzie zadowolony z pracy naszej komisji. W ciągu tych czterech lat udało nam się sporo zrobić wokół budowy nowej szkoły w Odrowążku. Po wielu zabiegach ruszyliśmy tam z budową, choć nie zdołaliśmy doprowadzić wszystkiego do końca. Cóż, nowi radni w nowej komisji pociągną dalej...

— Nasza komisja zobowiązała niedawno naczelnika gminy do otwarcia na początku roku szkolnego — nowego przedszkola. W starym budynku znajdzie pomieszczenie gminna biblioteka. Nie udało nam się rozpocząć budowy księgarni, była działka, ale tak jakoś wyszło, że wojewódzkie władze wstrzymały budowę. A Bliźyn ze swoją młodzieżą licealną nie ma księgarni. Również na wsi mamy za mało klubów „Ruchu" czy Rolnika. Więc my sami staramy się jakoś ożywić życie kulturalne. Systematycznie organizujemy wyjazdy młodzieży licealnej do teatrów w Radomiu i Kielcach, do Warszawy na operę czy balet.

Wiele spodziewamy się po nowej Gminnej Radzie Narodowej. Spodziewamy się od niej wiele tym bardziej że kandyduje do niej wychowawca naszego liceum, wieloletnia koleżanka dyrektor, **Grażyna Kaczer.**

Zanotował TADEUSZ BARTOSZ

To nie chimera...

Stoisko ze zdrową żywnością

Zdrowa żywność, to już nie chimera, dziwactwo czy moda, lecz konieczność. Coraz więcej osób chce spożywać nie skażoną chemią żywność, a jeśli jest to niemożliwe do zrealizowania, chce chociaż namiastki zdrowych artykułów. Stąd ogromne zainteresowanie otrębami, kiełkami pszenicznymi, wyrobami z kukurydzy m.in. chrupkami. Coraz więcej ludzi przestaje spożywać chleb z białej mąki i kupuje razowy.

Dwa lata temu, rok, **w sklepie nr 1 PHS w osiedlu Pułanki w Ostrowcu** można było kupić zdrową żywność. Potem handlowcy wycofali się z tego. Sądzę, że zabrakło po prostu cierpliwości w prowadzeniu stałych zakupów tych artykułów, niezbyt wtedy jeszcze popularnych.

Uważam, że w każdym dużym sklepie powinien być kącik z artykułami tzw. zdrowej żywności. Na początek konieczne jest stałe stoisko, najlepiej w sklepie samoobsługowym, zaopatrzone również w ciemne pieczywo, pełny wybór miodu i przetworów pszczelich, naturalne soki bez chemikaliów utrwalających je.

Jak mnie poinformował prezes PSS, **Bronisław Gajewski,** spółdzielnia podjęła pierwsze kroki, by zorganizować takie stoisko w czerwcu lub lipcu. Trzeba znaleźć producentów zdrowej żywności, zawrzeć umowy, przywieźć towar, wreszcie zrobić obrawę reklamową dla sklepu i stoiska.

(kd)

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś wtorek — 7 czerwca 1988 r. Imieniny Roberta i Wiesława. Słońce wschodzi — 4.11, zachodzi — 20.33.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Śmierć Johna L." — pol., l. 15, g. 19.30. „Niesamowity Jeździec" — USA, l. 15, g. 13.30 i 17.30

„Przodownik" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: — pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 292-91.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Klasztor Shaolin" — ChRL, l. 15, g. 17 i 19. „Sprawa się rypła" — pol., l. 15, g. 19.

„Star" — „Kaczor Howard" — USA, l. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA nr 59-078 ul. Staszica 11, tel. 56-73.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 33-10 i 33-30.

SKARŻYSKO

KINA

„Metalowiec" — „Kaczor Howard" — USA, l. 15, g. 16 i 18. **„Wolność"** — „Przechwycenie" — ZSRR, l. 12, g. 16. „Niekończąca się opowieść" — RFN, bb., g. 17.30. „Ucieczka w noc" — USA, l. 15, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Aptecznia 1 — tel. 313-27.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-56.

KOŃSKIE

KINA

„Pegaz" — „Łuk Erosa" — pol., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. **„Antyczna"** — „C.K. Dezerterzy" — cz. I i II, pol.-wsz., l. 15, g. 17.

STĄPORKÓW: „Jedność" — „Gonza wojownik" — jap., l. 15, g. 17 i 19.15.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Rudy smok" — pol.-USA, l. 12, g. 16 i 18.

UWAGA! Za ewentualne zmiany, redakcja nie odpowiada.

Projekt na każdą okazję

„ARCHIKON" — architektura i konstrukcje, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Biuro? Nie — prywatne mieszkanie przy ul. Konopnickiej w Skarżysku. Personel? Nie — dwóch młodych ludzi, ANDRZEJ CZAJKOWSKI i JANUSZ GRUSZCZYŃSKI. Konstruktor i architekt.

*** Oficjalnie zaczęliście pierwszego kwietnia. Nie był to żart primaaprilisowy?**

— Na szczęście, nie — mówi **A. Czajkowski.** — Trochę trwały sprawy formalnościowe, rejestracja, kwestie notarialne itp. Mieliśmy jednak zapał i jakoś to ruszyło.

*** Co mianowicie ruszyło?**

— Pomysły, praca i mamy nadzieję — pieniądze.

*** To zaczaiłjmy od pomysłów.**

— Miasta są brzydkie architektonicznie, wsie są brzydkie architektonicznie, osiedla też. To pomyśleliśmy, że może da się chociaż w części to poprawić. To był podstawowy pomysł. A z niego wywodzą się inne. Jak projektować, z czego budować, za ile budować.

*** Praca...**

— Jak jest pomysł, to się przy nim trzeba narobić. Obliczyć, wyrysować, zrobić kosztorys.

*** I z tego robi się ciekawa architektura? Jakie obiekty chcecie projektować?**

— Wszystko co się nie rusza! Domki mieszkalne, budynki gospodarcze, obiekty handlowo-usługowe, biura, żłobki, przedszkola. Wszystko.

*** Kompleksowo?**

— Oczywiście. Od wizji architektonicznej przez projekt i kosztorys po gotowy obiekt.

*** Nie będę pytał czy coś już stoi, bo to dopiero dwa miesiące „Archikonu". Wydaje mi się, że to pierwsza w województwie kieleckim spółka projektowa...**

— Chyba tak. Ale zanim naczęliśmy oficjalnie przekazaliśmy bezpłatnie projekt domu dziecka w Skarżysku. Teraz pracujemy nad projektami domu rzemieślnika we Włoszczowie i kościoła w Skarżysku Zachodnim.

*** Projektujecie z efektem gwarantowanym?**

— Oczywiście — wydajemy oświadczenie o poprawności opracowania obiektu. To jest gwarancja. No i zadowolenie użytkownika. Nie dość, że się ile zamówili, to jeszcze będzie ładne.

*** Gdybym zamówił taki ładny domek dla siebie i w dodatku żeby się nie zawalił, ile muszę wziąć pożyczki na projekt?**

— 150—200 tysięcy. Pracujemy na cenniku SARP, nasza cena zależy od ceny wynoszenia 1 m kwadratowego powierzchni użytkowej. W każdym razie ceny mamy konkurencyjne w stosunku do biur projektowych. A każdy projekt jest indywidualny, niepowtarzalny.

*** Praca bez biurokracji?**

— Z minimalną. Należymy do Porozumienia Autorskich Jednostek Projektowania Architektonicznego w Warszawie, skąd otrzymujemy nieodpłatną opiekę finansowo-prawną.

*** Czekamy na pierwszą „wieśnę". Z życzeniami, żeby naprawdę było ładne i stało mocno.**

Rozmawiał **A. JAROSZ**

Z ograniczoną odpowiedzialnością

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

OGŁOSZENIE WOJEWODY RADOMSKIEGO

z dnia 25 maja 1988 roku

Na podstawie art 27 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) zawiadamia się o przystąpieniu przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Radomiu do aktualizacji planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego gmin

Przytyk, Grójec, Nowe Miasto, Zakrzew.

W okresie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania wskazanych gmin. 1785-k

PRZETARGI

SKARŻYSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „FOSKO" w SKARŻYSKU-KAM., ul. Armii Ludowej 117

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż autobusu marki „autosan" typ H9-03, nr rej. KIG 022B, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.780.000 zł.

Przetarg odbędzie się po 14 dniach od chwili ukazania się ogłoszenia na terenie SZPS w Skarżysku-Kam., ul. Armii Ludowej 117, tel. 324-75, o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w dzień przetargu do godz. 9.

Pojazd można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. od 11 do 13 na terenie SZPS w Skarżysku-Kam. Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za stan techniczny i wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1716-k

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w CHLEWISKACH, woj. radomskie

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników z całego kraju na sprzedaż:

1) ciągnika C-360, cena 680.000 zł
2) przyczepy ciągnikowej po cenie złomu
3) kultywatora zawieszanego, cena 31.955 zł
4) brony talerzowej, cena 50.688 zł
5) pługa 3-skibowego — szt. 2, w cenie po 25.752 zł
6) opryskiwacza zawieszanego, cena 125.600 zł
7) motocykla WSK 125, cena 31.500 zł.

Przetarg odbędzie się 22 czerwca 1988 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni Usług Rolniczych w Chlewiskach. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie SUR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danej maszyny, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przetargu mogą brać udział rolnicy z całego kraju za okazaniem nakazu płatniczego podatku gruntowego lub zaświadczenia o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Maszyny można oglądać na terenie bazy SUR w Chlewiskach w ciągu 3 dni przed przetargiem.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady sprzętu 1615-k

ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w RADOMIU, ul. Toruńska 6

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAT 563C, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.500.000 zł
2) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAA 502F, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.500.000 zł
3) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAA 512F, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.000.000 zł
4) samochodu „star 28" (bez silnika), nr rej. RAA 881D, rok prod. 1976, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 350.000 zł
5) samochodu „nysa", nr rej. RAA 931B, rok prod. 1978, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 350.000 zł
6) kabiny „stara 200", używana, cena wywoławcza 100.000 zł
7) skrzyni ładownej „stara 200", używana, cena wywoławcza 20.000 zł
8) zespołu i części do samochodów „ifa", „csepel" — znajdujące się w wykazie do upłynnienia.

Przetarg odbędzie się 21 czerwca w biurze zakładu o godz 9. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej planowanego zakupu, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu w kasie zakładu.

Zgłoszone do przetargu jednostki można oglądać na terenie zakładu w godz. od 12 do 15 przez trzy dni poprzedzające przetarg. Jednostki i zespoły sprzedane będą w takim stanie technicznym, w jakim będą się znajdować w dniu przetargu.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji udziela dział techniczny zakładu, tel. 217-40, wewn. 11.

1746-k

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA NA ORGANIZOWANE PRZEZ NAS SZKOLENIA z ZAKRESU:

— podstawowych wiadomości o IBM PC
— wprowadzenia do wielodostępnych baz danych dBASE III, FoxBASE, SQL BASE
— podstawowych wiadomości o lokalnych sieciach komputerowych D-LAN i E-LAN

PZ „GALLECH"
32-200 MIECHÓW, ul. RACŁAWICKA 31
tel. 304-57, teleks 613238. 1551-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA im. XXXV-lecia PRL w CZARNEJ, 26-633 Słupica, gm. Pionki

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) dwuosiowego roztrząsacza obornika — RT 44 szt. 2
2) przyczepy ciągnikowej — D47A
3) betoniarki — BMK 500
4) pustaczarki — PSH-2.

Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze RSP w Czarnej.

Oględzin sprzętu można dokonywać na dwa dni przed przetargiem w godz. 8—12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP w Czarnej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady i braki. 1727-k

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w GRÓJCU, al. Niepodległości 22, woj. radomskie

OGŁASZA PRZETARG

na samochód osobowy „fiat 125p", nr rej. RAD 565E, nr fabr. 870851, nr silnika 263090, rok budowy 1979, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 9 w świetlicy RDP Grójec przy al. Niepodległości 22.

W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, a cena zostanie obniżona o 20 proc

Przystępujący do przetargu winni wpłacić przed jego rozpoczęciem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zgłoszony samochód można oglądać w bazie RDP Borki k. Białobrzegów Radomskich w godz. 8—14

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1642-k

SPÓŁDZIELCZE GOSPODARSTWO ROLNE w KOŃSKICH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż sprzętu i maszyn rolniczych:

1) pługi dwuskibowe zawieszane — 3 szt.
2) opryskiwacz ORZ 300 — szt. 5
3) prasy wysokiego st. zgniotu K-442 — szt. 3
4) kosiarki rotacyjnej Z-036.

Przetarg odbędzie się 17 czerwca 1988 r. o godz. 11 w świetlicy Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Końskich, ul. Zachodnia 19.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SGR, ul. Krakowska 34, co najmniej na 30 min. przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać na 4 dni przed przetargiem.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte usterki techniczne oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu. 1792-k

WZGS „Samopomoc Chłopska" ZOR KIELCE Hurtownia w PIŃCZOWIE, ul. Nowowiejska 52

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż konstrukcji drewnianej wraz z rozbiórką budynku skupu fasoli znajdującego się przy ul. 3 Maja 36, Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny na konto 29173-1254 NBP Oddział Pińczów na dwa dni przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela dział administracji hurtowni w.m. 1777-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w BRODACH IŁŻECKICH

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „robur" typ LO-3000, nr rej. KIG 650P, nr silnika 46226, stopień zużycia 77 proc., rok budowy 1978, cena wywoławcza 400.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze GS „SCh" Brody. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Spółdzielczym w Brodach do godz. 13, na konto nr 29199-518 NBP Oddział Starachowice.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w GS Brody (baza).

Gminna Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1715-k

URZĄD MIASTA i GMINY w KOZIENICACH

zatrudni

DYREKTORA Domu Kultury w Kozienicach.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie specjalistyczne oraz co najmniej 4-letni staż pracy

Zapewniamy przydział mieszkania.

1566-k

RÓŻNE

ZRB „Pamar" zatrudni: inżyniera lub technika ogólnobudowlanego, murarzy, cieśli. Oferty kierować: Pionki, Sienkiewicza 36 a, telefon 15-45-18. 9336-r

ZATRUDNIĘ tynkarzy. Kielce, Gwardii Ludowej 28/65, tel. 418-49 po szesnastej. 34252-g

SPÓŁKA w Kielcach, ul. Pomorska 133, tel. 224-92 zatrudni natychmiast wykwalifikowanych pracowników w zawodach: blacharz-dekarz, izoler, murarz-tynkarz. 34460-g

POTRZEBNY solidny rencista — emeryt do zawodu przyczynowego. Oferty pisemne „34486" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34486-g

PRZYJMĘ ucznia (może być pełnoletni) do zegarmistrzostwa. Oferty pisemne „34487" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34487-g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Alicja Szczukiewicz inspektor handlowy. 6174-g

SZCZEPANOWSKA Bożena zgubiła legitymację LO. 1094-o

ERBEL Włodzimierz zgubił przepustkę stała z wkładką Zakładów Metalowych w Skarżysku. 2107-s

KRAWIEC Iwona zam. Stryszówice Górne zgubiła bilet miesięczny wydany przez ZSZ Kozienice. 191-p

WALCZYK Anna zgubiła legitymację, bilet szkolny PKS wydane przez ZSE w Ostrowcu Św. 192-p

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę o treści: Kierownik Warsztatów Szkolnych ZSZ przy O. KPKS Skarżysko-Kamienna inż. Sławomir Kościański. 2111-s

SPECJALISTA chorób oczu Adam Rybowski przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki, godz. 16,30—18. Kielce, Rewolucji Październikowej 16/45. 34502-g

TRAWNIKI kożę, urządzam ogrody. Oferty pisemne „34414" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34414-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcyjno-Handlowe zakupi od zbieraczy i z upraw zioła lecznicze. Podpisze umowy na prowadzenie punktów skupu ziół na zasadzie prowizji. 60-967 Poznań 2 skr. poczt. 246. 193-p

PROWADZENIE imprez muzycznych — dyskoteki, dansingi, wesela itp. Kielce, 31-24-90. 34297-g

MĘŻCZYZNA ok. lat 35 jadący w dniu 5 lutego 1988 roku około godz. 18 okazyjnie samochodem „star" (zielona cysterna) na trasie z Rakowa do Kielc proszony jest o silny kontakt pod tel. 467-27 Kielce. Sprawa bardzo pilna. 34377-g

FIRMA Polonijna poszukuje wykonawcy krat okiennych drzwiowych. Skarżysko-Kam. tel. 121-22. 34340-g

DZIAŁKĘ budowlaną 0,57 ha Do wynajęcia budynek gospodarczy 50 m na działalność rzemieślniczą. Oferty pisemne „34339" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34339-g

VIDEO-FILM
imprezy okolicznościowe
instytucje-rachunki
Kielce ☎ 445-44

PODEJMĘ pracę jako pomoc na wesela, przyjęcia. Oferty „Słowo Ludu" Radom nr 9397. 9397-r

UWAGA! OKAZJA! „Keltour" Kielce, Urzędnicza 11, tel. 613-41 kto wykupi dwa skierowania wczasowe nad morzem do Kołobrzegu lub Grzybowa w terminie 24 czerwca — 7 lipca 1988 lub 19 sierpnia — 31 sierpnia 1988 roku otrzyma bezpłatnie trzecie skierowanie. Zapraszamy. 34330-g

WIDEOFILMOWANIE. Ostrowiec 205-56, 531-41. 29802-o

MŁODY, energiczny inżynier (studia zagraniczne) podejmie dobrze płatną pracę. Oferty pisemne „34356" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34356-g

ZATRUDNIĘ pracownika w zakładzie ślusarskim, również emeryta lub rencistę. Kielce, tel. 31-31-33. 34376-g

SPROWOKUJ los. Napisz! list „Nadzieja", Kielce 1, skrytka 320. 34403-g

ZAPISY emerytów i młodzieży do zrywania egrestu, porzeczek na okres 20 czerwca — 5 sierpnia. Nocleg, wyżywienie, dobre zarobki. Myszkowski, Kielce, Cedro — Mazur 85.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Kielce, 260-75. 33796-g

VIDEO „ZB" — śluby, uroczystości. Kielce, tel. 267-15. 33886-g

ITECH
KOMPUTERY PC/XT/AT/386
MAGNETOWIDY, KAMERY
OPROGRAMOWANIE
INSTALACJA SIECI
SERWIS
KIELCE
tel. 558 24
34233-g

KUPNO

KUPIĘ „wigry III", Kielce, tel. 231-46. 34092-g

KUPIĘ regał używany z szafą. Oferty pisemne „34621" Biuro Ogłoszeń, Kielce. 34621-g

STARY motocykl lub M-72 kupię. Kielce, tel. 407-14. 34506-g

KUPIĘ działkę rekreacyjną koło Kielc. Oferty pisemne „34456" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34456-g

KUPIĘ działkę budowlaną, wykładzinę podłogową. Kielce, tel. 475-74. 34408-g

KUPIĘ olchy na pniu lub wywroty melioracyjne. Radom, telefon 213-23. 9333-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Piekoszowie. Oferty pisemne „34440" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34440-g

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe w nowych blokach z windą Irena Krupińska, Skarżysko-Krakowska 123. 2036-s

KUPIĘ automat tokarski dobry. Oferty pisemne nr 9320 „Słowo Ludu" Radom. 9320-r

KUPIĘ szyby bagażnika, tylne siedzenie „fiata combi". Kielce, 449-06. 34437-g

KUPIĘ amortyzatory, resory sprężynowe do „fiata 126 p". Oferty pisemne „34289" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34289-g

KUPIĘ 4- 5-letniego FSO lub „fiata 132". Kielce, tel. 224-3 po szesnastej. 34390-g

KUPIĘ „126 p" (1986). Kielce, tel. 206-89. 34378-g

LOKALE

KIELCE M-2 spółdzielcze zamienię na Kraków. Kielce, tel. 443-72. 34456-g

LOKAL na działalność handlową — potrzebny. Kielce, 31-03-34. 34442-g

WYNAJMĘ lokal o pow. 120 m na działalność usługową. Kowalska 10, gm. Wolanów. 9334-r

TOMASZÓW MAZOWIECKI zamienię mieszkanie 53 m kw. parter, lokatorskie na Radom lub okolice, najchętniej parter przy głównej ulicy. Tomaszów Mazowiecki 97-200, Dzieci Polskich 25/41. 9325-r

DO wydzierżawienia kiosk 800 m kw., wysokość 3 m przedsiębiorstwom lub osobom prywatnym na magazyn lub inne cele. Micigózd 163, 26-065 Piekoszów. 34445-g

KIELCE, komfortowe M-4 (6 m zamienię na Gdynię lub Trójmiasto. Kielce, tel. 31-82-28. 34405-g

ZAMIENIĘ M-3 w Pińczowie na podobne w Kielcach. Kielce, tel. 31-99-83. 34439-g

KRAKÓW, mieszkanie własnościowe 3-pokojowe zamienię na Kielce. Oferty pisemne „34397" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34396-g

JAWORZNO, k. Katowic, komfort M-3, 49 m, zamienię korzystnie na Kielce, Kielce, telegrzecznościowy 31-13-08. 34337-g

RADOM — zamienię M-3 (48 m kw.) na Warszawę. Radom, telefon 410-12. 9308-r

ZAMIENIĘ M-5 na dwa mniejsze. Radom, PCK 3 m. 38. 9287-r

SPÓŁDZIELCZE 60 m w Ostrowcu zamienię na Kielce. Kielce, tel. 282-83. 34405-g

REJONOWA DYREKCJA INWESTYCJI w KIELCACH. tel. 630-16

zatrudni:

- SPECJALISTÓW ds. TERENOWO-PRAWNYCH
- KIEROWNIKA ZESPOŁU PLANOWANIA i UMÓW
- INSPEKTORA NADZORU INSTALACJI SANITARNYCH i ROBÓT BUDOWLANYCH.

Wymagane przygotowanie teoretyczne i praktyczne. 1621-k

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO przy ZM „ŁUCZNIK" im. Gen. „Waltera" w RADOMIU

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacowych

NIŻEJ WYM. PRACOWNIKÓW:

W ZARZĄDZIE SPÓŁDZIELNI

- SPECJALISTĘ ds. FINANSOWO-KSIĘGOWYCH z wykształceniem wyższym lub średnim, praktyką w spółdzielczości mieszkaniowej i znajomością kosztów inwestycyjnych i gospodarki zasobami mieszkaniowymi.
- SPECJALISTĘ ds. ORGANIZACJI i ZARZĄDZANIA z wykształceniem wyższym prawniczym

W ZAKŁADZIE BUDOWLANO-REMONTOWYM

- KIEROWNIKA BUDOWY z wykształceniem wyższym plus uprawnienia plus praktyka.
- KIEROWNIKA ROBÓT INSTALACYJNYCH z wykształceniem wyższym lub średnim o specjalności instalacje sanitarne plus uprawnienia i praktyka
- KIEROWNIKA SEKCJI PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI z wykształceniem wyższym budowlanym i praktyką
- BRYGADZISTÓW ROBÓT murarskich, tynkarskich, ciesielskich. Wymagane kwalifikacje: ukończona ZSB, tytuł mistrza lub czeladnika w zawodzie i praktyka.

W ZAKŁADZIE PROJEKTOWANIA i USŁUG TECHNICZNYCH

- KIEROWNIKA ZESPOŁU INSTALACYJNEGO z wykształceniem wyższym o specjalności instalacje sanitarne plus uprawnienia.
- ARCHITEKTA w zespole budowlanym z wykształceniem wyższym plus uprawnienia.

Istnieje możliwość szybszego uzyskania mieszkania w budownictwie wielorodzinnym lub budowy domu jednorodzinnego.

Bliższych informacji udziela służba pracownicza: Radom, ul. Kolejowa 22, telefon 538-70. 141-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

◆ Minął dzień ◆

Błazen w rozchełstanej koszuli

To miało być wydarzenie artystyczne. Jeden z najsłynniejszych broadwayowskich musicali „Skrzypek na dachu" w Kielcach. Dwa spektakle w hali widowiskowo-sportowej wykupiono prawie do ostatniego biletu. Nie poszły tylko te na samej górze, ale trudno się dziwić. Stamtąd naprawdę widać niewiele.

Amerykański musical znany jest polskiej publiczności,m.in. ze znakomitej filmowej wersji prezentowanej niedawno przez Polską Telewizję oraz wzruszająco życzmej realizacji w Teatrze Muzycznym w Gdyni. To, co zobaczyliśmy w Kielcach w wykonaniu łódzkiego zespołu, jest klasycznym przykładem, jak ze znakomitego materiału teatralnego można zrobić farsę, groteskową farsę. Muzykalności, oprócz umiejętności wokalnych artystów, potrzebne jest przyzwoite aktorstwo. To, co zaprezentowali nam łodzianie było poniżej możliwości przeciętnego prowincjonalnego zespołu. Postać głównego bohatera przez gwiazdę przedstawienia, Bernarda Łapsza (przed którego talentem operowym chylę czoło), skonstruowana została na zasadzie sztuczek i gierek pod publiczkę. Zamiast szanowanego powszechnie za swą życiową mądrość mleczarza Tewie, po scenie snuł się błazen w rozchełstanej koszuli. Śmiesny i żałosny. Takie same były też sceny z udziałem innych aktorów, którzy może nie mieli zamiaru ośmieszać swoich postaci, ale skutecznie im się to udało. Nie obroniła się też ani zbyt umowna scenografia, ani muzyka, która w hali widowiskowo-sportowej zabrzmiała płasko i głucho.

Kiedy opowiadałam o swoich odczuciach po przedstawieniu jednemu ze znajomych powiedział: Miałaś szczęście, że widziałaś lepsze realizacje „Skrzypka..." Rzeczywiście, miałam szczęście.

LIDIA ZAWISTOWSKA

Tak właśnie mieszkańcy Włoszczowy nazywają pociąg-widmo, obsługujący wyłącznie samych kolejarzy. Pociąg ten przybywa do Włoszczowy z Kielc ok. godz. 22.30, zatrzymuje się tam na chwilę, żeby wysadzić kilku kolejarzy, po czym udaje się do Koniecpola, gdzie lokomotywa zamienia koniec pociągu na początek, by przyciągnąć cały skład pustych wagonów osobowych na godz. 2 z powrotem do Kielc. Z tym tylko, że w drodze powrotnej postój we Włoszczowie nie jest przewidziany.

Bonanza

Wiedzieliśmy wszyscy, że moment, kiedy kolej zacznie obywać się bez pasażerów jest bliski, ale nie przypuszczaliśmy, że nastąpi tak szybko. Włoszczowa, praktycznie od godz. 20 do rana nie ma żadnego połączenia z Kielcami. Jest wprawdzie ten pociąg-widmo, ale zabiera tylko swoich, wagony (pasażerski przestał) robią nocne osobo-kilometry bez osób (osoby koczują do rana na dworcu), zaś kolejarzom wszystko się zgadza, może oprócz kasy.

Wiemy, że nikt do tej pory nie wygrał z koleją, ale my właśnie próbujemy, z góry dziękując za wyjaśnienia.

(WiB)

Przygoda „Pleciug"

„Pleciugi" to dziecięcy zespół taneczny, działający od 5 lat na Przykładowym Domu Kultury „Radoskóru". Grupą od początku opiekuje się instruktor tańca, **Tadeusz Borowiecki**, 26 „pleciug" z klas od II do VIII to uczniowie szkół podstawowych nr 8, 13, 24 i 6 w Radomiu. Sympatyczne „Pleciugi" zanotowały na swym koncie duży sukces, 30 maja i 1 czerwca br. w Koninie odbył się IX Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca. Startowało 39 zespołów z całego kraju. W kategorii „inscenizacje taneczne" „Pleciugi" otrzymały „brązowy aplauz".

— W Koninie startowaliśmy już kilka razy — mówi T. Borowiecki. — Ale po raz pierwszy wróciliśmy tacy zadowoleni. Dzieciaki cieszą się jeszcze bardziej. Postaramy się o następne „aplauzy".

(bk)

Najmłodszy kandydat na radnego

Marcin Doroba, uczeń XXIX LO w Łodzi, ma 19 lat i jest najmłodszym, zatwierdzonym kandydatem na radnego. Zarekomendowany został przez Zarząd Dzielnicowy ZSMP Łódź — Śródmieście.

Na zdjęciu: Marcin Doroba wśród swoich szkolnych kolegów i wyborców.

CAF — A. Zbraniecki

Tylko aktywni mają rację

Samo nic nie przyjdzie

Taka sobie wieś nie wieś Zychy, trzydzieści osiem numerów a może dymów jak drożnej przed wiekami się mówiło, zawsze chyba była nie chcianym dzieckiem dwu gmin, a to Radoszyc i Rudy Malenieckiej i każda dość niechętnie przyznawała się do tych utrapionych Zychów, bo nigdy nie było „toto" t o w a r o w e. Lite piachy, że tylko by wszystko lasem posadzić, szkoda, że w klasyfikacji gleb nie ma dziesiątej klasy, bo Zychy ze swoimi nad podziw bujnymi jałowcami i karłowatą sośniną mogłyby w tej dziesiątej klasie zajmować przednie miejsce i wyróżniałyby się jeszcze jedną fenomenalną osobliwością, że w tych piaskowych pobrzeżach trafiają się przepastne bagna, pełne dorodnych wysokopiennych oczeretów, gdzie dzikie kaczki nawet zimą miały swoje przytulne siedliska... jednym słowem, aż dziw, że ludzie tutaj jednak żyją, mozolnie czegoś tam, czy jakiejś tam codziennej b i d y dorabiają się, stawiają coraz ładniejsze domy i gospodarskie pobudynki, a dzisiaj można powiedzieć, że... to już nie to same z zamierzchłej przeszłości dechamj zabite Zychy, którym diabeł dobrej nocy każdego wieczoru życzył... W ludziach jednak tutaj siedzi coś, moc jakaś i siła, i zawziętość na zły los, że pokonują grunt i jakoś tam na swoje wychodzą... Chociaż Zofia Jadczak, przewodnicząca Rady Sołeckiej w Zychach i radna gminna w ostatniej kadencji, kandydująca ponownie w czerwcowych wyborach mówi, że Zychy wyludniają się, za parę lat zostanie z nich jakaś mała kolonijka.

I mówi dalej radna Jadczakowa, że nawet telefonu we wsi nie ma, u sołtysa Gabriela Milcarza czy u niej. To znaczy telefon niby jest w leśniczówce, ale od czasu jak leśniczy wyprowadził się, leśniczówkę zamknął, wieś została bez możliwości dania o sobie znaku życia komukolwiek: gminie, milicji, lekarzowi, gdyby ktoś nagle zachorował... Niedawno zapalił się las, wiał silny wiatr i zagrożone ogniem było pobliskie gospodarstwo Krystyny Bednarek, a nawet cała wieś. Co było robić? Jestem radną, a jako przewodnicząca solectwa też czuję się za ludzkie losy odpowiedzialna, więc pobiegłam do leśniczówki, wybiłam szybę i przez okno dostałam się do telefonu, zaalarmowałam straż w Końskich i ochotniczą w Radoszycach. Ochotnicy przybyli pierwsi, zanim zjawili się zawodowcy, ogień był już ugaszony. Jakbym tak tej szyby nie stłukła, to i lasu, i Zychów już by nie było...

Więc ten telefon powinien być u mnie, bo od leśniczówki tylko kawałek drutu wystarczy przeciągnąć, a obliczyliśmy, że przeniesienie go do sołtysa kosztowałoby 260 tys. złotych. Urząd Gminy nie ma na to pieniędzy i my, Rada Sołecka, też nie mamy, bo wydaliśmy je na budowę drewnianego mostu na Kozówce, aby gospodarze mogli wreszcie bez trudu dojeżdżać do pól i łąk. A gdy zaczęło się budować most, to i drogi spory kawałek przez wieś trzeba było uporządkować. Udało mi się z tą drogą i mostem, mówi radna Jadczakowa i mówi jeszcze, że gdyby została wybrana po raz drugi do gminnej rady, to walczyć będzie z kilkoma k r z y w d a m i, jakie jej zdaniem cierpią ludzie w Zychach. Na tych piachach trzeba bardzo ciężko pracować aby wyżyć i jeszcze z tego interesu coś dla siebie mieć... W tym roku wiosną mąż Jan zasiał po raz pierwszy... pszenicę jarą. Nikt jeszcze nie siał jej na tych piachach, my odważyliśmy się, bo kto ma dać przykład, jak nie partyjna radna i przewodnicząca sołectwa? Ano zobaczymy co nam wyrośnie. Ziemi całej mamy 5,3 hektara, po rodzicach moich, Kapeckich. Ojciec mój, Władysław, przez dwadzieścia lat był sołtysem Zychów, przez cztery kadencje gminnym radnym.

Wracając jednak do tych naszych krzywd. Jedną odczuwaną przez wszystkich jest to, że „mędrcy" od wyznaczania klasy gleb ogłosili, że wszyscy gospodarze mają tu ziemie czwartej klasy. A my swoją ziemię najlepiej znamy, bo to nasza ziemia i wiemy, że jest ona taka jaka jest. Dowiedziałam się niedawno w gminie, że w ciągu dwóch lat w naszej wsi ziemie będą na nowo mierzone i chyba wreszcie dostaną prawdziwą klasę, szóstą.

Zofia Jadczakowa powiedziała mi jeszcze, żebym nie brał poważnie tego co powiedziała o wyludnianiu się Zychów. Kto chce pracować, to i tutaj może jakoś żyć. Ludzie tutaj przywiązani są do swych rodzinnych gospodarek, do pola i łąki. Przecież ten most na Kozówce budowali wszyscy nie dla upiększenia krajobrazu, a po to aby mogli lepiej, lżej pracować. Prawda, życie tu nie jest lekkie, ludzie nawet sklepiku nie mają, po bochenek chleba do Jacentowa albo do Radoszyc muszą jeździć. Może i o sklepie w Zychach pomyślimy niedługo?

TADEUSZ BARTOSZ

O ubezpieczeniach majątkowych i osobistych

Wpływy PZU z tytułu składek ubezpieczeniowych wyniosły w 1987 r. 196,7 mld zł, zaś wypłacone świadczenia i odszkodowania 145 mld zł. Na działalność prewencyjną PZU przeznaczyło 8,9 mld zł. Ten zakład ubezpieczeniowy — który ostatnio przestał być monopolistą — dąży do uaktywnienia posiadanych kapitałów, wykorzystując możliwości, jakie stwarzają rozwiązania II etapu reformy. Znalazło to swój wyraz w zaopiniowanym przez radę **ubezpieczeniach majątkowych i osobowych**. Chodzi o stworzenie PZU możliwości lokowania wolnych środków finansowych (rezerwy) w obligacjach, spółkach itp., a także wykorzystywanie ich bezpośrednio na działalność gospodarczą, np. produkcję ogniotrwałych materiałów budowlanych czy gaśnic samochodowych. PZU zabiega również o ubezpieczenia przedsiębiorstw zagranicznych, wykonujących w Polsce prace budowlano-montażowe.

Dla ubezpieczanych jednak najważniejsze są zmiany w zasadach ubezpieczeń zatwierdzonych na posiedzeniu rady. Polegają one na:

● podwyższeniu górnej granicy świadczenia przy grupowym ubezpieczeniu na życie, realizowanym za pośrednictwem zakładów pracy ze 150 tys. zł do 400 tys. zł;

● podwyższeniu świadczeń przy ubezpieczeniu młodzieży szkolnej. Podwyżka dotyczy zarówno świadczenia za skutki nieszczęśliwego wypadku, jak i za koszty leczenia, np. w przypadku trwałego pełnego inwalidztwa podniesiono świadczenie do 600 tys. zł. Nowe zasady ubezpieczeń młodzieży wejdą w życie od nowego roku szkolnego.

Sporo modyfikacji wniesiono do zasad ubezpieczenia mieszkań. Np. dotychczas odszkodowanie za skradzioną lub zniszczoną biżuterię i dzieła sztuki nie mogło wynosić więcej niż 40 proc. kwoty, na jaką zostały zawarte ubezpieczenie mieszkania (stawka 9 zł za 1000 zł wartości ubezpieczenia minus franszyzy przy wyższych sumach ubezpieczeń). Obecnie zaś ubezpieczający mieszkanie będzie mógł ponadto dodatkowo ubezpieczyć wspomniane cenne przedmioty na kwoty według własnego uznania. Stawka za to dodatkowe ubezpieczenie wynosić ma 11 zł za 1000 zł wartości ubezpieczenia.

Podobna zasada zastosowano wobec tzw. trwałych elementów mieszkania (kafelki, specjalna armatura, boazeria, parkiety, wykładziny). Dotychczas maksymalne odszkodowanie mogło wynosić 25 proc. wartości ubezpieczenia. Obecnie będzie można zawierać ubezpieczenia dodatkowe.

PZU zamierza również w większym stopniu uwzględnić kurs walut obcych zbliżony do wolnorynkowego.

Rozmowy „Słowa"

Do „Zrembu" zamiast na złom

● O radomskim „Zrembie" powiada się, że potrafi sobie radzić w reformie.

— Ciężej taka opinia — mówi dyrektor naczelny, **Lech Jaworski**. — Dzięki zmianie stylu erekcyjnego zakładu do dotychczasowego programu dopisano budowę maszyn budowlanych i wykonawstwo konstrukcji stalowych. Dotąd najmowaliśmy się przede wszystkim remontami maszyn, teraz zaś podjęliśmy się gruntownej modernizacji spychaczy.

● Czy to rzeczywiście na tyle istotne przedsięwzięcie, żeby zewsząd obsypywano was pochwałami?

— Dla gospodarki narodowej bardzo ważne, zważywszy, że w kraju pracuje około 5—6 tysięcy tych maszyn, zakupionych niegdyś w ZSRR. Części zamiennych na próżno by szukać. Powstał więc dylemat, czy niemowlę ulegające awariom i co najwyżej z trzech zepsutych składać jedną sprawną spychaczkę, czy zdecydować się na ich gruntowną modernizację. Wybraliśmy drugie rozwiązanie. Chociaż modernizacja może się kojarzyć z niekompilkowanym ulepszeniem starego sprzętu, to praktycznie konstruujemy całkiem nową maszynę z nową ramą, kabiną i innymi podzespołami. Stąd też niezbędna okazała się opinia specjalistów z Instytutu Mechanizacji Budownictwa o tej nowatorskiej konstrukcji. Właśnie taką — pozytywną — otrzymaliśmy. Chyba można to uznać za sukces, skoro tego rodzaju prace rozpoczęliśmy ledwie kilka miesięcy temu. Poza tym, identycznych spychareк używają w NRD i Czechosłowacji. Rysują się zatem perspektywy świadczenia usług eksportowych.

● A czy nie warto spożytkować tych doświadczeń i podjąć się budowy własnej, polskiej spycharki?

— Ależ my już się do tego przygotowujemy. Jeszcze w tym roku zamierzamy wykonać dwa prototypy. Będzie to oryginalna polska konstrukcja z napędami hydraulicznymi. Kiedy spełnią się te zamiary, będziemy w pełni usatysfakcjonowani.

M. KIDA

W Mogielnicy wszyscy są za rozwojem miasta. Jeżdżą do wojewody. Wysyłają pisma i prośby. Apelują o większe zainteresowanie województwa ich sprawą. Ale gdy przyjdzie do konkretów przedsiębiorczość mogielniczan się kończy. Gdzie budować osiedle, ośrodek zdrowia, szkołę? U mnie? Nie! — odpowie każdy właściciel działki. O wiele lepiej będzie na ziemi sąsiada.

Co wyraża opisana sytuacja? Brak konsekwencji, niskuteczność, zachowawczość? A może po prostu nieumiejętność patrzenia dalej niż czubek własnego nosa? Mogielnica nie jest wyjątkiem.

Rządzi pieniądz

Wie o tym nawet dziecko. Kto ma pieniądze, ma władzę. Więc, aby rady narodowe posiadały tę władzę — w zapisach o drugim etapie reformy przewidziano dla nich finansową samodzielność. Społeczeństwo, i radni, i każdy człowiek z osobna głosowali oczywiście za tym rozwiązaniem. Czy głosowali świadomie, przewidując konsekwencje swojego poparcia?

Pieniądze dla rad narodowych pochodziłyby rzecz jasna z podatków płaconych przez przedsiębiorstwa podległe wojewodzie. Ale „pod wojewodą", czyli w układzie terenowym, znajdowało się dotąd niewiele firm, zwłaszcza dochodowych. Niektóre z tych ostatnich trzeba by więc przenieść, zmieniając ich podporządkowanie ze szczebla centralnego na — wojewódzki. Zdawałoby się, nic prostszego. A jednak...

Każda zmiana wywołuje opór. I tu także zaczęły się ożywiać siły podobne tym z Mogielnicy. Dobrze byłoby, gdyby wojewoda przejął zakład sąsiedni, nie nasz — mówią szefowie przedsiębiorstw. Popierają ich rady pracownicze, związki, szuka się pomocy w politycznych instancjach, nieformalnych układach w centrum. A wszystko dlatego, że głowy opanowała teoria, iż przejście z centrali resortowej pod organ administracji terenowej oznacza degradację formalną, prestiżową, granicza dostęp do maszyn, surowców, pieniędzy, itp. Może i coś z prawdy w tej teorii jest, ale czy oznacza to jednocześnie, że tak ma być zawsze? Że funkcjonujący dotąd formalnie pionowy układ wpływów, kompetencji jest najlepszy z punktu widzenia społecznych i gospodarczych potrzeb?

Chcemy starego

Przez wiele lat krytykowano, i słusznie, fakt dzielenia ciągników, sprzętu rolniczego i wielu innych materiałowych dóbr przez administrację. Padały zarzuty, m.in. o odbieranie inicjatyw organizacji. „Swój" — znaczy zaufany, sprawdzony w walce, a zaufanie sprytnych działaczy przeciw bezsensownym często wymogom przepisów, także w dziedzinie omijania prawa, kolejek, w dojściach do dobrego lekarza czy zagranicznych wczasów za bezcen, „swój" — funkcjonuje w społeczeństwie na zasadzie coś za coś, jest instytucją bez budynku, sekretarki, telefonów, ale instytucją wyższą i skuteczniejszą niż najszacowniejsze nawet urzędy.

Ludzie swoi są zaprzyjaźnieni (niekoniecznie towarzysko), bywa — spoufaleni, popierają się nawet wbrew ludzkie sumienie, gdzie uczciwość i rzetelność wobec obywateli, nie pomagać już w poparciu dla reform? Nie ma. Wcale przy tym niewykluczone, że owi swoi ludzie prezesa przy najbliższej okazji wystąpią do wojewody radomskiego o nadanie swojemu szefowi odznaczenia państwowego. Za co? „Za wybitne zasługi..." — tak przecież brzmi tradycyjna formułka. Jaką odpowiedź przekaże doboczyńcom prezesa wojewoda?

Inflacji złotówki towarzyszy inflacja słów, zapewnień, deklaracji, zobowiązań. Wszystkie badania i statystyki wykazują, że tak właśnie jest, że ludzie popierają reformę. Ale statystykom bardzo daleko do życia. Bo czyż milczenie, albo najściślejsze nawet stosowanie się do finansowo-ekonomicznych formułek to postawa charakterystyczna dla zwolenników odnowy?

Stare funkcjonuje dotąd całkiem nieźle i funkcjonować będzie w społeczeństwie jeszcze pewnie długo. Minie zapewne pokolenie, zanim pierwsi dyrektorzy, prezesi, kierownicy zarządzać będą bez świadomości oczekiwania na nakaz, polecenie, zezwolenie, które nadejść ma z góry. Minią lata zanim poczuciu bezpieczeństwa odpowiedzialność się na własnej wiedzy i dorobku, a nie pewności, że w przypadku kłopotów wystarczy napisać do ministra, aby otrzymać ulgi czy wsparcie. Oczywiście, wszystko to pod warunkiem, że postępowe zapisy o drugim etapie reformy asymilować się będą w życiu. Bo wbrew pozorom, nowego chce mało kto, a prawie wszyscy myślą o nim z obawą. Samodzielna decyzja to osobista odpowiedzialność. Czy przyzwyczajeni do odznaczeń, obiektywnych usprawiedliwień, awansów mimo niekompetencji zechcą i czy potrafią być odpowiedzialni?

ANNA WYRZYKOWSKA

PS. W tekście wykorzystałam fragmenty wypowiedzi wojewody radomskiego, płk. A. Wojciechowskiego podczas majowego plenum KW PZPR.

(A. W.)

We Wrzeszczowie straszy nowe...

Od lat kieleccy rzemieślnicy — wędliniarze zabiegają u władz miasta o kilka choćby lokali, w których mogliby sprzedawać swe wyroby (nie reglamentowane). Niestety bezskutecznie. W maju 1987 r. postulaty masarzy wsparła swym autorytetem Izba Rzemieślnicza. Z równym skutkiem. Usta prezydenckie milczą, choć dusza klientów śpiewa do kilkunastu nawet takich sklepów.

Usta milczą, dusza śpiewa

Przypominamy: rzemieślnicza firma Woś — Charzbin zgłasza gotowość ciągłych dostaw wysokiej jakości wyrobów wędliniarskich do sklepu wskazanego przez UM (jeśli zajdzie potrzeba wyremontują go, bądź zbudują od nowa w jakiejś płonnie — byle tylko w centrum miasta). Na pierwszy rzut oka propozycja nie do odrzucenia. Zwłaszcza po tak dojrzałym już ponad rocznym, namyśle. A jednak cisza trwa nadal. Mamy nadzieję, że nie jest to martwa cisza, ale raczej taka przed burzą.

(WiB)

Monterzy „pod muchą"

Przeprowadzający kompleksową kontrolę w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Radomiu ilustratorzy z Generalnej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji z Warszawy nie narzekają na brak zajęcia. Kilka dni temu w jednym z pomieszczeń trafili na libację w czasie godzin pracy. Na widok inspektorów kilku szyrokonogich dżentelmenów z grupy remontowej wzięło nogi za pas. Po czwórkę marudérów przyjechał wezwany radowóz milicyjny i zawiózł ich do Izby Wytrzeźwień.

Tego dnia ekipa miała demontować linię napowietrzną przy ul. Kieleckiej. Nie zrobili nic. Ale jakże to było możliwe, gdy w samochodzie służącym do przewozu sprzętu i ludzi, do którego również zajrzeli milicjanci, znaleźli 12 butelek wódki i dwa transportery piwa.

Nazajutrz znów przeprowadzono kontrolę i znów wpadło kilku monterów oraz kierownik wydziału, którzy podjęli pracę w stanie nietrzeźwości. Tego ostatniego przeniesiono na niższe stanowisko, pozostałym wręczono wilcze bilety.

Udzielający reporterowi tych informacji oficer milicji stawia sprawę jednoznacznie: przyczyną takich sytuacji w zakładzie jest min. brak nadzoru ze strony kierownictwa.

(mol)

Za świnią po krzakach

Wprawdzie to nie byk uciekł z samochodu, tylko zwykły polski świniak, który wkrótce miał być przerobiony na schabowe, jednak i tak wszyscy, którzy znaleźli się wczoraj o godz. 12.30 u zbiegu ulicy Zagórskiej i alei Lenina w Kielcach mogli obejrzeć pogoń kierowcy za przestraszonym zwierzęciem. Pomagali w łapance przygodni widzowie, jedni się śmiali, inni byli oburzeni, ktoś wiedział fotoreportera, który miast pomóc — fotografował widowisko. Świniak, w końcu złapany trafił na samochód, przechodnie rozeszli się do domów.

(m)

Przysłowie na dziś

Gdzie na dwóch nagotują, tam się i trzeci pożywi.

Pożar kaplicy

Groźny pożar miał miejsce w Radomiu. W osiedlu Prędocinek zapaliła się przypuszczalnie od zwarcia instalacji elektrycznej, wybudowana pięć lat temu kaplica rzymskokatolicka przy ulicy Ostrowieckiej. Mimo natychmiastowego podjęcia akcji gaśniczej przez osiem jednostek straży pożarnej, drewniany budynek spłonął w ok. 70 procentach. Zniszczeniu uległo również wyposażenie kaplicy. Wstępne straty ocenia się na 12 mln złotych.

(bk)

Szkoda mitręgi

Spróbowaliśmy oddać do naprawy radio z odtwarzaczem taśm „Akald". Najpierw, w punkcie WPiW przy ul. Nowotki w Kielcach pani kierowniczka odmówiła przyjęcia, tłumacząc się zarządzeniem, którego jednak nie potrafiła okazać. Gdzie więc naprawiają radia? pytamy. — Wszędzie, w każdym innym punkcie, oprócz naszego — oświadczyła pani.

Niestety, w innym punkcie wojewódzkiego miasta przy ul. Grunwaldzkiej wprawdzie „akaldów" również nie naprawiają, ale dysponują informacją, że specjalizuje się w tym zakład nr 19 w ul. Urzędzkiej. I rzeczywiście, chociaż z szyldu wynikało, że zakład świadczy usługi „w zakresie napraw mechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego", odbiornik przyjęto do naprawy, o czym donosimy z radością.

Solidna informacja jest równie ważna, jak solidna naprawa, z czego w kieleckim WPiW dyrekcja nie zdaje sobie sprawy, o czym z p r z y k r o ć a ją własnie informujemy.

(WiB)

PS. Zakład nr 19 mieści się na piętrze w ogromniastym parowiku, klienci z uszkodzonym radiem w sucie, musi je sam wymontować, technicy nie chcą chodzić na odległy parking. Kto to wszystko i po co wykombinował?

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Pyzy jak u mamy

Zagladamy do jadlospisu. Z zupy — pomidorowa z ryżem, krupnik na podrobach, barszcz na dudach i rozrzucanie... Z zakasek — szynka z drobiu, tatar, sałatka włoska... Drugie dania: mielony wołowy, pieczeń z mięsem, bryzol z polędwicy i schabowy. To naturalnie tylko niektóre. Ogółem 19 maja tego roku w restauracji „Mogielanka" wybierać można było wśród 15 zakasek i 16 drugich dań, w tym czterech na zamówienie. Do tego serwowano 7 rodzajów napojów i 7 dodatków do dań. Takiego wyboru nie powstydziłaby się żadna z placówek tak zwanych renomowanych. Ale specjalnością „Mogielanki" pozyczać to musi każdy — pozostają wciąż pyzy mogielnickie, figurujące w karcie jako „kaszerowane mięsem"...

Smak tych pyz na długo pozostał mi w pamięci, skoro pytają o nie mieszkańcy odległych miast, odwiedzający powtórnie Mogielnicę. Chodzą słuchy, że warszawiacy przyjeżdżają tu specjalnie na pyzy... Bo fakt: takich pyz nie zje się nigdzie poza Mogielnicą.

— Receptura to tajemnica szefowej kuchni — śmieje się **Danuta Bartuszek**, kierowniczka restauracji „Mogielanki", której patronuje miejscowa GS. —Ale tego dania nie możemy seczywiście się wstydzić.

Turystów w Mogielnicy nie ma. Ale mimo to w „Mogielance" jest ruch. Świadczy o tym utarg: od 6,5 mln złotych do 7 mln miesięcznie, co jest dużo, jak na takie miasto. „Odgórne" zaopatrzenie w mięso jest tylko wołowina. Resztę surowca kierowniczka załatwiać musi na własną rękę. I załatwia. Do PGR Brodno jeździ po drób. Do Drzewicy po wieprzowinę z uboju gospodarczego. A rezultat tych załatwień widnieje dzień w dzień na karcie z napisem „Jadłospis". A wszystko świeżutkie, smaczne, pachnące... Jak u mamy.

Pyzy — ziemniaki i farsz jak na pierogi. Mięso wołowe i wieprzowe. A smak? Należy przyjechać i sprawdzić. **(bk)**

Jak zarabiać głową?

Zdarza się, że kilka lat w rozwoju technik wytwarzania czy nowych generacji wyrobów to cała epoka. Czy wyścig do nowoczesności wygra polska chemia, jeśli taki potentat, jak Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pronit" w Pionkach, nie może się wyzwolić od wielu technologii i urządzeń pamiętających czasy przedwojenne. Przemysł nie poprawi swojej kondycji bez wspomożenia ze strony nauki.

Pod koniec lat 70-ych zespół z Zakładu Chemii Organicznej Instytutu Materiałoznawstwa Organicznego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, pod kierunkiem prof. dr. hab. **Jerzego Urbańskiego** wspólnie z Biurowami z Biura Projektowego „Pro-Erg" w Gliwicach i „Pronitu" podjął się wyeliminowania periodycznego procesu wytwarzania nitrocelulozy poprzez zastąpienie go procesem ciągłym. W starej metodzie nitracja składa się min. z następujących faz: załadowania zbiorników celulozą, wirowania oraz wyładunku. W nowej — na skutek odpowiedniego połączenia aparatury cykl produkcyjny jest ciągły, co pozwala osiągać wyższą wydajność. Kolektyw zaprojektował urządzenia, wdrożył je do produkcji, opracował kontrolę analityczną sterowania procesem. Pomysł został zgłoszony do opatentowania.

Jedną „nitkę" wytworzoną uruchomiono w 1986 roku. Pracuje bezawaryjnie. Przebywający ostatnio w „Pronicie" specjaliści z ZSRR i Jugosławii byli zauroczeni prostotą, oryginalnością i niezawodnością rozwiązania. Dwie następne instalacje rozpoczną pracę w tym bądź w następnym roku. Pozwolą zlikwidować ostry niedobór nitrocelulozy w przemyśle lakierniczym, który obecnie łagodzony jest importem.

Dla „Pronitu" jest to dobry interes ekonomiczny. Produkcja wzrośnie o 50 proc. przy zmniejszeniu obsługi o 50 osób. Powstaje możliwość większej automatyzacji, poprawy bezpieczeństwa pracy. Ciągły proces powoduje też zrzucanie mniejszych ilości kwasów ponitracyjnych, co ma kapitalne znaczenie dla ochrony środowiska.

— Współpracę z zespołem prof. Jerzego Urbańskiego cenimy nie tylko dlatego, że przynosi korzyści przedsiębiorstwu — mówi **Stanisław Ciesielski**, główny inżynier ds. rozwoju w ZTS „Pronit". **— Pozwala ona likwidować lukę, jaka narosła przez dwa dziesięciolecia w dziedzinie pochodnych celulozy. Nie ma w kraju jednostki badawczej specjalizującej się w tej tematyce. Profesor podjął się stworzenia takiego ośrodka. WSI rozpoczyna kształcenie fachowców, którzy miejmy nadzieję, będą trafiać także do Pionek.**

(ep)

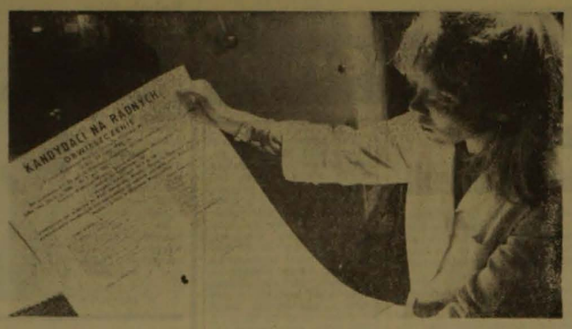

Obwieszczenia zawierają nazwiska kandydatów na radnych. CAF — J. Mazur

Rozmowa z Józefem KUROWSKIM, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Czynów Społecznych w Radomiu

Zaradnych nic nie zniechęca

● Wojewódzka Komisja Czynów Społecznych powołuje Wojewódzką Radę Narodową, ale w strukturze radzieckich komisji problemowych wyróżnia się ona swoją innością.

— Bo i zadania przed nią stojące różnią się od powinności pozostałych komisji WRN. Podstawowym obowiązkiem gremium, którego pracami kieruje jest inspirowanie samorządów, terenowych organów administracji państwowej, różnorodnych instytucji, organizacji, zakładów, a także rad narodowych, do rozwijania wszelkich inicjatyw społecznych, do podejmowania czynów na rzecz swojego środowiska. Stąd też w 30-osobowym składzie, w którym działamy od stycznia 1988 r. dominują przedstawiciele organizacji i instytucji najbardziej zaangażowanych w popularyzację idei czynów społecznych, zaś radnych WRN skupiamy tylko pięciu. Także inaczej niż w pozostałych komisjach, gdzie obowiązuje formalny wymóg posiadania w swoim składzie przynajmniej połowy radnych.

● Skoro już o tych najbardziej zaangażowanych mowa...

— ...to na pierwszym miejscu należy wymienić jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. W ostatnim czasie wyraźnie uaktywniły się samorządy mieszkańców, szczególnie wiejskie, inicjując budowę lokalnych dróg, wodociągów, gazociągów. Na słowa uznania zasługują również działacze spółdzielczości wiejskiej. Co warte podkreślenia, gminne spółdzielnie „SCh" wznoszą sklepy, nie zapominają i o innych potrzebach ludności, lokalizując w nowych obiektach świetlice. Nadal natomiast oczekujemy większego zaangażowania socjalistycznych związków młodzieży.

● Tylko od nich? Nie ulega przecież wątpliwości, że idea czynów społecznych mocno straciła na popularności.

— Są to zapewne nieuniknione koszty rozwoju cywilizacyjnego, ale obrazu obywatelskiej aktywności nie malowałbym w narbyt ciemnych barwach. Oczywiście, dawniej w osiedlach miejskich rodziło się więcej inicjatyw społecznych niż obecnie, ale pamiętać również należy, że w rozwijaniu miejskiej infrastruktury, efekty czynów społecznych są dużo wyższe niż np. w Radomiu. Prawdziwy renesans przeżywa jednak idea czynów na wsi. Istnieje wprawdzie reinkolen, że w odróżnieniu od mieszkańców miast, sami muszą budować szkoły, przedszkola, drogi, wodociągi, gazociągi, ośrodki zdrowia, ale narzekają i budują.

● Przestaną wszakże budować, jeśli galopujący wzrost cen nie zostanie zahamowany. Każdy obiekt użyteczności publicznej wznosiłem już dziś ileś tam milionów złotych. Coraz trudniej zatem będzie o 20-procentowy tzw. wkład własny ludności, co jest warunkiem, by inwestycje zaakceptowane do realizacji w czynie społecznym.

— Podzielam ten niepokój, bo niewielką pociechą jest, iż w uzasadnionych przypadkach ów wkład własny może być obniżony do 20 proc. wartości inwestycji. Na szczęście od początku br. wpłaty "obywateli" na konta NCSP i NFOZ traktowane są jako ich świadczenia w ramach czynów społecznych. I tych pieniędzy może się jednak okazać za mało. Rosnące niebotycznie ceny dokumentacji technicznej zniechęcają niektórych do wszelkich inicjatyw społecznych. Nie zachęca doń także ciągły niedobór surowców i materiałów budowlanych.

● A przecież nowe obiekty powstają.

— Nawet sporo, bo zaradnych nic nie zniechęci. W czynach społecznych kontynuuje się obecnie ponad 240 inwestycji, w tym 43 oświatowe. Jeszcze w tym roku należy się spodziewać oddania do użytku 40 odcinków sieci gazowej. Właściwie w każdej gminie buduje się lub remontuje przynajmniej jedną remizę OSP. W 11 jednostkach administracyjnych wykonuje się instalacje wodociągowe. W Grójcu, Belsku, Lewiczynie i Kobylnie i Dąbrówce Starej trwa montaż sieci telefonicznych. W Wilkowie, Ciepielowie, Drzewicy, Radzicach Dużych i Wsoli wznosi się ośrodki zdrowia, a w Radomiu — przy wsparciu Społecznej Rady Przedsiębiorstw i Spółdzielni — dwa przedszkola.

Pozytywne przykłady można wyliczać jeszcze długo.

● Może zatem przytoczymy przedniewieścia, które już doczekały się finału.

— Tych też jest niemało. Wystarczy wspomnieć oddanie do użytku w ub. r. Domu Ogrodnika w Grójcu, albo mostu w Gostomiu na rzece Pilicy. W tej ostatniej miejscowości robotę fachowo wykonali żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Poza tym „przekazano użytkownikom 42 km nowych sieci gazowych, wybudowano 21 km dróg na nawierzchni twardej, oddano do użytku 25,5 km traktów ogólnorozwojowa. Mieszkańcy Pastwiska (gmina Iłża), Skowronków (gm. Belsk), Sadkowa i Natolina (gm. Jedlnia) oraz Krasnej Dąbrowy (gm. Pionki) wybudowali się natomiast o wodociągi.

● Ten wykaz osiągnięć może rzeczywiście imponować. Wydawać by się mogło, że czyny społeczne to nasza radomska specjalność.

— Bez przesady. Inni też nie tasują kruszek w popiele. W 1987 r. wartość wszystkich przedsięwzięć wykonanych w ramach czynów społecznych przypadająca na jednego mieszkańca Radomskiego wynosiła 2.896 zł, przy średniej krajowej — 2388 zł. Nie mamy zatem się czego wstydzić, ale taki rezultat plasuje nasz region na 24 miejscu w kraju. Można poprawić tę lokatę. Nie zabrakło wiec pracy naszej komisji w następnej kadencji.

Rozmawiał MIROSŁAW KIDA

Konwojenci w brudnych fartuchach

Tym razem funkcjonariusze ruchu drogowego bliżej przypatrzyli się transportowi artykułów żywnościowych do sklepów w woj. radomskim. W ciągu jednego dnia skontrolowano 124 pojazdy należące do PTHW, PSS „Społem", Zakładów Mięsnych. 32 osoby ukarano mandatami. Najważniejsze uchybienia? Niech o tym świadczą te przykłady:

● W **Białobrzegach** zatrzymano samochód-chłodnię marki „robur". Zamiast, jak wynikało to z napisu na tablicze — żywność, przewożono blachę z Grójca do radomskiego PTHW.

● Również w **Białobrzegach**, w innym „roburze"-chłodni, należącym do Krajowego Biura Organizacji i Produkcji Drobiarskiej w Kielcach, kierowca przewoził mrożone kurczaki. Tyle że nie posiadał własnej książeczki zdrowia, ani książki sanitarnej wozu. Podobnie, jak jego kolega z Radomia, który wyładowywał pieczywo przed jednym ze sklepów.

● Mandat zapłacili także **Tamasz K.**, kierowca PTHW w Radomiu za to, że rozładowywał pieczywo w gratalowym (wymagany jest biały), w dodatku brudnym fartuchu.

Posypały się też mandaty w nie uprzątniętej, zaśmiedzionej wnętrza pojazdów. A wydawałoby się, że tam, gdzie konwojenci mają do czynienia z artykułami spożywczymi, szczególnie dba się o czystość i higienę osobistą i środków transportu. Nic bardziej bledniego. Or, i tutaj można znaleźć pożywkę dla salmonelli. **(mab)**

Kącik rencisty

Joanna K. z Kielc pyta: Od 1 lutego wzrosły zasiłki rodzinne, a ja do chwili obecnej pobieram dodatek rodzinny na dziecko w starej wysokości. Kiedy ZUS dokona podwyżki tych dodatków wypłacanych przy emerytorach?

Odpowiadamy: O terminach podwyżek dodatków rodzinnych do emerytur i rent informowano już wielokrotnie na łamach prasy (także w „Kąciku rencisty"). W lutym br. ZUS wypłacił na poczet podwyżki tych dodatków zaliczki w kwocie 7.700 zł na każdego uprawnionego. W województwie kieleckim ustalenie nowej wysokości dodatku i rozliczenie zaliczki dla osób pobierających świadczenia w terminach **5 i 15** każdego miesiąca nastąpiło w maju br. Natomiast pozostali emeryci i renciści otrzymają decyzje w sprawie dodatków w czerwcu. Dotyczy to jednak tylko osób, które nadesłały lub dostarczyły do ZUS oświadczenia wypełnione prawidłowo. Osobom, które tych oświadczeń nie nadesłały lub nadesłały druki tych oświadczeń nie wypełnione, dodatek rodzinny zostanie ustalony w najniższej wysokości 2.000 zł. Podwyższenie takiego dodatku będzie mogło dopiero nastąpić w sierpniu lub wrześniu br., oczywiście, po nadesłaniu prawidłowo wypełnionego oświadczenia.

Niektórzy emeryci i renciści narzekają, że podwyżki dodatków następują zbyt późno (a ceny wzrosły przecież wcześniej). Chciałbym więc zauważyć, że chociaż ZUS dokonuje podwyżek dodatków co roku, to nigdy jeszcze nie dokonano ich tak wcześnie. Nigdy też ZUS nie wypłacał zaliczek na poczet podwyżki dodatków. Należy przy tym też pamiętać, że 1988 r. jest najtrudniejszym rokiem w historii ZUS z uwagi na niespotykaną dotychczas liczbę podwyżek emerytur i rent. Pracownicy tej instytucji od grudnia 1987 r. począwszy do chwili obecnej bez przerwy pracują w godzinach popołudniowych i w dni wolne od pracy, aby wykonać nałożone na ZUS zadania dodatkowe.

Zmiany terminów płatności emerytur i rent

Kielecki Oddział ZUS przystępuje do wdrażania nowego systemu komputerowego w zakresie obliczania i wypłacania emerytur i rent. System ten począwszy od stycznia 1989 r. pozwoli na wyeliminowanie występujących jeszcze błędów w obliczaniu świadczeń oraz spowoduje skrócenie terminów załatwiania spraw. W związku z pracami przy tym systemie w lipcu br. ulegną zmianie terminy płatności większości emerytur i rent. W terminie 1 będą płacone dotychczasowe świadczenia oraz ok. 11.000 emerytur i rent rolnych płaconych dotychczas w terminie 20. W terminie 5 płacone będą świadczenia oznaczone symbolami E i R z terminów 5 i 10. W terminie 10 będą płacone świadczenia oznaczone symbolem i z terminu 5, 10 i 15 oraz wszystkie renty inwalidów wojennych i wojskowych oraz wszystkie emerytury i renty wyjątkowe (K, KR, EDW, IDW, RDW). W terminie 15 będą płacone świadczenia o symbolach E i R z terminów 15, 25, 30 oraz wszystkie emerytury wcześniejsze niż płacone w terminie 5. W terminie płatności 20 będą wypłacane wszystkie świadczenia rolne o symbolach GNE, GNI, GPI, GPE z wyjątkiem świadczeń osób pobierających rentę rolną wraz z rentą lub emeryturą pracowniczą oraz wspólnałożników tych osób. Natomiast w terminie 25 będą wypłacane renty inwalidzkie z terminów 20, 25, 30 oraz renty inwalidzkie wypadkowe z terminów 15, 20, 25, 30. Ponadto w tym terminie będą wypłacane wszystkie świadczenia o symbolach NNZA, NZAS, NZAR, NRZA oraz świadczenia dla rzemieślników, ajentów, taksówkarzy oraz innych osób prowadzących działalność na własny rachunek.

J. D.

Chłodzenie na pół gwizdka

Urządzenia chłodnicze zainstalowane w całej sieci sklepów spożywczych w gastronomii otwartej powinny funkcjonować bez zarzutu — to przecież gwarancja dobrej jakości wyrobów. Konsument odwiedzający sklep nie ryzykuje wtedy, jedząc osiłkiem lada. Jej sprawność techniczne! może się domyślać widząc świeże bułki nieświeże towary w szafkach. Temperatura placówek znacznie część zaopatrzenia przechowuje w komorach i szafach chłodniczych. A ile czasu psuje się?

— Jedynie 2 proc. urządzeń jest w tej chwili uszkodzonych — mówi dyrektor komunalno-wodociągowego i PSS „Mazowiec", **Bogdan Kaleta.** — Wszystkich zamrażarek, chłodni i lad mamy około 900. Wyprawi do konujemy w Nowym Sącu, Warszawie.

Tak było dotychczas. Teraz, gdy nadeszły upałe dni, awaryjność wzrasta.

— Największy problem z frezem. Nie jesteśmy wyposażeniem niedziana instalacje agregatów — wyjaśnia mistrz **Mieczysław Gumiński** z działu chłodniczo-mechanicznego. — Z przydziału 60 ha frezów w 1988 roku br. nie otrzymaliśmy ani kilograma. Jeśli przez dwa tygodnie nie dostaniemy ge, ciężkie mogą być kłopoty. Jest nas niedostatecznie napełnienie płynem rzutować będzie na funkcjonowanie wszystkich urządzeń. Podajmy - subsidiarnie dostarczana jest z Kędzierzyna-Koźla, PSS od 3 lat nie dostaje również części zamiennych do wspomnianych urządzeń, dlatego też korzysta z usług Kombinatu Remontowo-Montażowego Maszyn Specyficznych i Urządzeń Handlowych „Spomasz".

Tam, gdzie lady chłodnicze funkcjonują dobrze są zaopatrzone w frezy, gdzie są potrzebne — sprawdzają.

J. MADEJSKI

„Zadyma" w Ignacowie

Miejscowa przypowieść; właściciele majątku Oblasy niechętnie rozstawali się z dziedzictwem. Aby pozostawić po sobie trwały ślad, dwu, w zasadzie połączonym wsiom, nadali swoje imiona. Powstał Ignaców i Helenów. I to był początek konfliktu.

DO Ignacowa niełatwo trafić. Na mapie samochodowej ani śladu tej nazwy miejscowości. Na dworcach okazało się, że ani autobus, ani pociąg tam nie dojeżdżają. Najlepiej przez Zwoleń udać się do Ławeczka, a tam... pytać dalej.

Od przystanku PKS do wsi około 1000 m. Idę piaszczystą drogą.

W Helenowie

W mieszkaniu Kozickiego zbiera się siedem osób. Rozluźniający papieros i...

— Jest coraz gorzej, a zaczęło się w 1984 roku. Z drogą zawsze były kłopoty. Zimą, jesienią czy wiosną przechodziło się z trudnością. Synowa w ostatnim miesiącu ciąży musiała iść do Ławeczka. Pogotowie nie dojechało. Dzieci zanim dotarły do szkoły, już były brudne. Czasami baliśmy się, że jakiś berbeć zamarznie w zaspach. Dłużej nie można było czekać. Opracowano projekt drogi przez cały Ignaców. Brakowało funduszów, lecz wszyscy byli za. Tyle że już wtedy Wałka z Ignacowa chciał zacząć ze swojego końca. I to koniecznie „cementówkę".

— Naczelnik uznał, że na pewno nie zbuduje się jej do 1991 roku. Zaproponował szlakówkę i zgodziliśmy się, to znaczy my z Helenowa. Zrobiliśmy około 2 km właściwie bez niczyjej pomocy. Za miał zapłacono z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Ignaców upierał się dalej. Nie pomagały żadne zebrania.

— W końcu i oni zaczęli swoją budowę. Jak doszli do figurki skręcili w stronę kolonii Kruki. Po co? Tam są tylko 4 mieszkania. Wyraźnie zmierzali na Łaguszów, czyli niezgodnie z planem. Przyjechała równiarka. Obcięli nam go 3 metry pola. Rada Sołecka o niczym nie wiedziała. Sołtys Misiak też. I złożył rezygnację. Zapowiadały się wybory.

— Czerwińska skłócona była z całą wsią. Z Kozickim miała spór o snopowiązałkę. Chociaż on ma większe gospodarstwo i zasiadał w komisji — pierwszeństwo przyznano jej).

— Pierwsze spotkanie wyborcze odbyło się 21 stycznia br. Od nas poszli tylko podatnicy. Było nas mniej i wyszliśmy. Przegrani. Sołtysem została Czerwińska. Wtedy mieszkała już w Ignacowie. U nas żyje ponad 50 proc. ludzi, więc nie zgadzając się na wybór Cz. skierowaliśmy petycję do naczelnika. Początkowo nie chciał słyszeć o następnej elekcji. Doszło do drugich wyborów. Tym razem głosowali wszyscy uprawnieni. Ignaców nasciągał ludzi z Puławy, Nowego Janowca, którzy nie mieszkali we wsi, a tylko byli zameldowani. Wałka pozbierał z łóżek staruszki i też je przywiózł. Aha, Wałka jest komendantem OSP i wujem Czerwińskiej. Znowu przegraliśmy.

— Nie akceptowaliśmy jej i nie akceptujemy. Nie odbieraliśmy kartek, podaki woziliśmy do Przyjęka. Nikt już nie chodził do Ignacowa. Zwróciliśmy się do Urzędu Gminy o rozdzielenie sołectwa.

„Na zebraniu, które odbyło się 02.03, zostaliśmy zlekceważeni i obrzuceni wulgarnymi słowami. Jeżeli sprawa nie zostanie załatwiona w tutejszym urzędzie będziemy interweniowali w UW, aż do Rady Państwa włącznie".

— Potem Wałka wyrzucił nas, tj. helenowiaków z OSP. Dobierał młodych i z Ignacowa, bo zawody, bo to, bo tamte. Sami chcieliśmy ich zapisać dużo wcześniej, ale się nie zgadzał. Z telefonu też trudno skorzystać — jest u Wałki.

— Drogę na Łaguszów robi, bo tam ma truskawki. Chyba z 10 mórg. Tymczasem tu został też nieszczęmy kawałek od końca wsi do przystanku w Ławeczku. I nic się nie dzieje.

— 29 marca otrzymaliśmy odpowiedź z GRN. Z uwagi na prowadzenie badań statystycznych w latach 1986—90 i na bliskie już wybory do rad narodowych, podjęcie decyzji będzie możliwe dopiero po 1 styczniu 1989 roku.

W Ignacowie

W domu Wałki. Obecna Czerwińska. Robi się gorąco... Dobrze, że przyszedłem sam.

— Nie zgadzaliśmy się na szlakówkę. Po takiej drodze nie przejedzie autobus, a to nasze marzenie. Chcieliśmy zacząć ze swojego końca, bo właśnie u nas było najwięcej bagno. Buty zostawały w błocie. O dojeździe pogotowia, czy weterynarza nie było mowy. Chorych zawijało się w pierzyny i furami zawoziło do Ławeczka. Mieszkamy na końcu świata. Młodzi uciekają. Zostało ich może ze dwudziestu. Żyje się po to, żeby było lepiej. No i nie samą pracą.

— Swoją budowę zaczęliśmy w czynie z okazji X Zjazdu PZPR zawiadamiając o tym KW. (Oględzin pismo z 10.03.1986). Latem 1987 powyrwaliśmy przeszkadzające topole. Niektóre były tak wielkie, że dorosły nie mogli ich objąć. Zepsuły się dwa ciągniki, pękały liny, ale pokusić się o zniany. Wybrnęliśmy wygraliśmy uczciwie. Już to pierwsze. O zwyciężstwo trzeba walczyć. Telefon? Nieraz ja albo żona biegaliśmy po wsi, żeby kogoś zawiadomić. Jak był popsuty, mogli mi nie wierzyć. Zresztą, niech go sobie zabiora. Straż? Przez dwa lata nie płacili składek, nie przychodzili na zbiórki, nie zgłaszali się na alarmy. Walne zebranie 11.02.1987 usunęło ich. Zabawy? Robiliśmy. W remizie. Coś młodym trzeba dać, skoro nawet sołtysowa zastanawia się nad opuszczeniem wsi. Z Helenowa nie przychodzą. No, raz byli. Chcieli zrobić „dym", żeby zabrać nam sprzedaż piwa. Nie udało się. Zresztą, jak nas traktują? Gdy Czerwińska została sołtysem, to żona Misiaka przyniosła „blaszkę" do sklepu i tam demonstracyjnie ją się przypięła. Oparło się o kolegium.

— Nie dojdzie się z nimi do ładu. Zadnego podziału nie chcemy. Teraz są po prostu zazdrosni, że zrobiliśmy sami i lepiej. Nie wierzyli, iż nam się uda.

Naczelnik

— Drogi zupełnie z sobą nie kolidują. Ta do Ławeczka wynika z planu GRN, a do Łaguszowa jest rezultatem czynu społecznego. Pierwotnie przewidywaliśmy jedynie ulepszenie ciągu Ignaców—Ławeczka, ale już w 1984 kosztowałoby to 24 mln zł i rada nie mogła się zgodzić. Są i inne inwestycje. Droga do Łaguszowa nie jest drogą donikąd. Planowana jest tam rozbudowa szkoły. Ma powstać 7 i 8 klasa. W samym Ignacowie i Ławeczku nie ma tyle dzieci, żeby zapełnić osiem oddziałów. Póki co, dojeżdżają tutaj uczniowie z Ignacowa, Ławeczka Starego, Pajskowa, Łaguszowa, Wólki Łagowskiej. Na jagody? Też nie. Z uwagi na dość liczne pożary już na terenie gminy Puławy, ale głównie przez OSP Ignaców, rozważy się budowę drogi do trasy Puławy-Janowiec. Dałoby to nowy ciąg komunikacyjny Kurozów — Piskorów — Ignaców — Janowiec. Może wtedy ściągnęlibyśmy autobus... Zrodnie z decyzji Wydziału Komunikacji UW w tym roku ulepszymy spory odcinek do Ławeczka. Również szlaką, bo inna nawierzchnia wymagałaby naprawy trzech przepustów — około 30—35 mln. Na 1988 rok GRN ma raptem dwa miliony. Także dlatego nie możemy zmarnować pracy Ignacowa. Ich inicjatywa zasługuje na konkretne wsparcie. Już mamy obiecane 3 mln. Nie powiem, żeby spór w Ignacowie dodał mi zdrowia... To jest czupurna wieś. Zresztą Łaguszów tak samo.

IRENEUSZ CHOJNACKI

PS. Nazwiska zostały zmienione.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

● Z Radomia i województwa ● Z województwa i Radomia ● Z Radomia i województwa ●

Krótko mówiąc...

Zmiła się kanikuła, wkrótce zwysokie większe miasta. Znaczenie się wyludnia. Kto żyw i kogo na to stać hejże chciał choć na kilka dni spędzić blisko, zasiedziwo dyniemienie rozwijającego się przemysłu, zmierzając do tych, wielcznych zresztą miejsc gdzie nieda rozwiła, trawa zielona i powietrze świeże.

Letnich wyjazdów oczekują z steskneniem nie tylko spragnione wypoczynku mieszczuchy i (o czym musimy, niestety, pamiętać) złodzieje ze specjalizacją mieszkaniową. Ich kolżkowie po fachu — kieszonkowy zwani obecnie w wiemnej gryspeerze „krawcami" podają oczywiście za wczasowiami do najpopularniejszych kurortów, by tam pochawiać swoje ofiary gotowi. W tłumie czują się jak ryby w wodzie. „Mieszkaniowcy" — odwrotnie zajęcieniej „pracują" w opustoszałych blokach, w ciszy i spokoju. Doświadczeni funkcjonaiusze milicyjni wydzielów kryminalnych twierdzą, że przed działnioścta tych panów (przeważnie są to mężczyźni grabiący indywidualnie i stadnie) w zasadzie żaden najwymyślniejszy zamek nie zabezpieczy naszego „M" w stu procentach. Co więc neceta je? Skuteczna metoda jest powierzenie stałej opieki nad mieskaniem komuś z rodziny, przyjacielem lub sąsiadem. Złodzieje zwykle baceniu obserwują wypatrzony lokal i rzadko ryzykują włamanie do domu, którego ktoś dogląda w późnych porach.

A jeżeli z rodzinką jesteśmy za pieńku, przyjaciół nie mamy, z sąsiadów nie znamy? No ej, mamy tylko poradzić, żeby rodzinkę przeprosić, przyjaciół zaczyskać, z sąsiadem się zaprzyjaźnić. Urlop będzie spokojniejszy.

W. OZIMEK

Płoną budynki

W minionym tygodniu nie zanotowano w woj. radomskim większych pożarów. Straże interwenciowały 13 razy, a strażacy wyjeżdżali do stadeń w najważniejsze akcje ratowniczo-gaśnicze miały miejsce w **Pietrkowiach gm. Kozienice i Broniewice gm. Chlewiska**, gdzie spłonęły dach na oborze i stodołce. Przyczyny pożarów — zwarcie instalacji elektrycznej i nieostrożność dziecinych. Szkodkanie ode obłoń ukarano mandatami na łączną kwotę 50 tys. zł.

(wp)

Proponujemy:

● Spotkanie z artystami Teatru Powszechnego w Radomiu ul. „Co to jest teatr?" — 8 czerwca br. o godz. 9 w Domu Kultury „Idalin".

● Wystawę indywidualną malarstwa **Henryka Barny** z Radomia, która otwarta zostanie 8 bm. (czwartek) o godz. 17 w Galerii „Ustronie" przy ul. Kozmodonów. Organizatorem jest Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury Ziemi Radomskiej.

■ „Piraci" na stadionie ■ Najlepsi w amfiteatrze ■ Porady z komputerem

Zaproszenie na Dni Radomia

Tego nie można nie zobaczyć. Skok z 10 piętra, wolty żerka na samochodach, lot na spadochronie za samochodem, próby ogniowo-pirotechniczne, pokazy walki wręcz w wykonaniu kaskaderów z filmu R. Polańskiego „Piraci", a także wielka parada „Szalamaistek" i końska rewia — to tylko niektóre propozycje przygotowane przez organizatorów „Festynu młodości, odwagi i brawury" (stadion Radomiaka sobota 11 bm., godz. 13) w ramach kolejnych Dni Radomia — 16—12 czerwca 1988 r.

Dni rozpocznie uroczystość **Rady Miejskiej Rady Narodowej.** Handlowcy zapraszają na **tradycyjny Jarmark Kazimierzowski** przy ul. Żeromskiego — towary wystawiać będą firmy handlowe, przedsiębiorstwa — polonijne, rzemiosło, twórcy ludowi i kolekcjonerzy. Po południu (13.15) barwny **korowód historyczny** przemaszeruje ulicami miasta od rynku do parku im. T. Kościuszki, gdzie nastąpi oficjalne otwarcie radomskiego święta. Tutaj też **koncertować będzie Wojskowy Zespół Artystyczny „Modar"** (16—18). Wieczorem w KMPiK **114 „Żywe Słowo", a w „Relaksie" recital autorski Bożeny Dykiel i Jacka Kalnickiego** (20).

A w sobotę... Wykonana w 1981 r. **rzeźba Fryderyka Chopina zajmie miejsce w środmiejskim parku** w sąsiedztwie MDK (11.30). Stąd można udać się do „Łaźni", gdzie uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej im. O. Kolberga zagrają **koncert chopinowski** (11.45). Tego dnia również w Klubie Środowiak „Twórczych **spotkanie z laureatem nagrody im. J. Malczewskiego** „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie plastyki", a zaraz potem **recital Joanny Rawik.** O 17 wielka gala w amfiteatrze na Dniach. **Wystąpią najlepsze zespoły artystyczne** z Kielc, Ostrowca, Skarżyska-Kam., Radomia. Po koncercie **bal dziedzeńkowy na 1000 par.** Zaś wielbiciele **Jerzego Połomskiego** przeniosą się na jego **występ do SOK „Relaks"** (20).

Nie mniej atrakcyjnie zapowiada się trzeci dzień Dni Radomia — niedziela. I znów park Kościuszki rozbrzmiewać będzie muzyką. Tym razem w wykonaniu **orkiestr dętych z „Radoskóru", ZM im. Gen. „Waltera" ZPT i Zakładu Transportu Energetyki** (11—13). W sali ZDK „Waltera" eliminacje wojewódzkiego **Przeglądu Zespołów Tanecznych** (11—13) — laureaci wystąpią w amfiteatrze o godz. 17. Również o tej godzinie w hali RGKS będzie rozpoczynać się **„Milting Dance Show"**, którego bohaterami będą mistrzowie i wicemistrzowie krajów socjalistycznych w tańcu nowoczesnym, czyli **„Miraż"** z Olsztyna i radomski **„Akant"**. Na deser o godz. 21 w „Łaźni" **recital Kazimierza Kowalskiego.**

Nie zabraknie imprez sportowych. W sobotę (11) na stadionie Broni **mecz piłki nożnej** kobiet i mężczyzn SG Handweg Magdeburg kontra PTTK „Walter", a także Grand Prix w **tenisie stołowym** w sali gimnastycznej SP 34 (10), a w niedzielę na stadionie Broni przy ul. Wernera strelowe **zawody jeździeckie** i konkurs eliminacyjny do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Pomyślano o najmłodszych — w programie liczne gry, zabawy, pokazy, konkursy.

Fotoreporter CAF, **Wojciech Stan** zaprasza do sal Biura Wystaw Artystycznych na czynną w tych dniach **wystawę fotograficzną.**

Przygotowano coś dla rolników i działkowiczów, czyli porady o zastosowaniu komputerów do nawożenia gleb i ochrony roślin, z zakresu sadownictwa i warzywnictwa, wystawa sprzętu laboratorium agrotechnicznego do badania kwasowości gleb itd. A wszystko za przyczyną Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Łaziskach, który zlokalizuje swoje stoisko przy ul. Żeromskiego przed SDJ „Sezam".

Ale przedtem w najbliższy czwartek o godz. 16 w amfiteatrze przełożony ze względu na złą pogodę koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

MAREK OLESZCZUK

Poznajmy się bliżej...

Program rodzi się w dyskusji

Osiedle Gołębiów należy do najnowocześniejszych w Radomiu. Posiada szpiecze handlowe, szkołę, przedszkole, ośrodek zdrowia i aptekę. Na spotkaniu z kandydatami na radnych do MRN i WRN, w Szkole Podstawowej nr 24, okazało się, jak wiele jeszcze potrzeb zgłaszają mieszkańcy tej dzielnicy...

— Mieszkam tu już 9 lat i chciałbym się dowiedzieć, dlaczego nie doczekaliśmy się placu zabaw dla dzieci z prawdziwego zdarzenia? — powiedział pierwszy z dyskutantów **Robert Maj.** — W środę, 1 czerwca, w żadnym z pobliskich sklepów nie udało mi się kupić chleba. W dni wolne od pracy nie można się dostać nad zalew w Sieciach. Bardzo często brakuje wody na skutek awarii wodociągowych.

— Nad zalew w Sieciach można by dojechać rowerem, ale droga jest za wąska. Wnioskuję zatem o jej poszerzenie — postulat pana Rutki spotkał się z pełnym uznaniem zgromadzonych. Zareagował nań także radna poprzedniej kadencji.

— Dyskutując o programie wyborczym trzeba sobie zdawać sprawę, iż nie wszystkie wnioski będą mogły być zrealizowane. Rozwój miasta i województwa uzależnione, a często ograniczone są niedostatkiem funduszy, mocy projektowych i budowlanych — argumentowali kandydaci na radnych WRN: **Barbara Pikiewicz i Janusz Budrzewski.** — Tworzenie bogatych programów na wyrost, których nie będzie można później zrealizować, niczemu przecież nie służy.

Głosy te spotkały się z ostrą repliką.

— Po co mam kandydować, z góry zakładając, iż nic już nie da się zmienić? — odparował **Krzysztof Sochacki**, kandydujący do MRN. Przyszli radni muszą wiedzieć, czego oczekują od nich wyborcy. Spełnienie niektórych postulatów nie wiąże się z zasiadami finansowymi, a tylko z zunięciem pewnych nieprawidłowości. Nie dziwię się, że tutejsza młodzież nie ma się gdzie bawić, skoro klub komputerowy jest zamknięty. Jeśli nie ma chętnych do jego prowadzenia, proponuję przekazać sprzęt tutejszej szkole. Może przyniesie to większy pożytek.

Wypowiedź spotkała się z uznaniem.

— Będę na pana głosował, — wtrącił któryś z wyborców.

Nie sposób w krótkiej relacji przekazać wszystkich wątków dyskusji. Odnotujmy jednak — mówiono m.in. o rozbudowie miejscowej szkoły, potrzebie zaplanowania terenów rekreacyjnych nad mającym powstać w Pacynie zbiornikiem wodnym, zmianie kursu autobusu nr 12 lub nr 18, tak aby zapewnić dojazd do ośrodka zdrowia. Niektóre wypowiedzi miały charakter formalnych wniosków. Będą one służyć uzupełnieniu powstającego w ogólnopolsko-ej dyskusji programu wyborczego.

(WS)

Trudne wybory

— Ja mam już swój system pracy, sprawdzony w poprzedniej kadencji — powiada STANISŁAW BUCZMA, kandydat na radnego MRN, radca prawny w ZM im Gen. „Waltera". — Wyborcy na spotkaniach, a widzimy się często, co najmniej raz w miesiącu przedstawiają swoje problemy. Dokonujemy wspólnie wstępnej selekcji postulatów. Jedne są ważne, inne mniej. Realne do wykonania i trudne choćby ze względu na brak pieniędzy... Jeszcze inne możemy załatwić sami, społecznymi siłami. Te nie cierpiące zwłoki stawiam na komisji problemowej rady...

— Jeśli zostanę wybrany ponownie nie pozostaję mi nic innego jak kontynuować rozpoczęte przedsięwzięcia. Mam na myśli remonty starych domów w mojej dzielnicy, zagospodarowanie przyszkolnych boisk — jako zastępca kibicowi Broni bardzo mi na tym zależy, udostępnienie ich młodzieży także w godzinach popołudniowych, usprawnienie miejskiej komunikacji, przebudowę niektórych ulic. Będę się też starał wpłynąć na poprawę pracy radomskiego handlu.

— Szkoda, że obydwaj nie możemy zasiąść w radzie — mówi STANISŁAW BYZDRA, główny specjalista w RPRI który kandyduje po raz pierwszy, „zasiąd z listy" S. Buczmy — bo mnie też te sprawy nie dają spokoju, a razem zrobiliśmy więcej. Poza kwestiami, o których pan powiedział, interesują mnie także inne. Jako ekonomista chciałbym mieć wpływ na zwiększenie miejskiego budżetu. Twierdzę, że to możliwe. Trzeba tylko znaleźć odpowiednie źródła. Może nim być np. stosowanie na szerszą niż dotychczas skalę umów dzierżawnych o wynajem lokali zwierzanych a firmami handlowymi, a będących własnością miasta. Zgadzam się również z panem, że trzeba dokonywać trunych wyborów. Nawet, jeśli niektóre decyzje w danej chwili nie zyskają aprobaty społecznej. Ale taka jest rzeczywistość. Trzeba wybierać, decydować się na załatwienie spraw najpotrzebniejszych.

Wypowiedzi kandydatów na radnych MRN w Radomiu z Okręgu Wyborczego nr 1 — Śródmieście notował:

M. OLESZCZUK

Różny przebieg mają przedwyborcze zebrania z kandydatami na radnych do WRN i MRN w Radomiu. Nie brakuje również gorących polemik, sporów, burzliwej wymiany zdań. Warto więc wziąć w nich udział, by przekonać się, na kogo oddać swój głos w dniu wyborów — 19 czerwca br. Informujemy, że najbliższe takie spotkania odbędą się w środę, 8 bm., o godz. 18 w RBP przy ul. Żeromskiego 94, Zasadniczej Szkole Łącznikow przy ul. Krasickiego i SP nr 29 przy ul. Ceglanej 24. Natomiast w czwartek, 9 bm., o godz. 18 przedwyborcze zebrania rozpoczną się w SP nr 36 przy ul. Staromiejskiej 18, w Klubie „Kwadrat" przy ul. Grzybowskiej 16 i w Domu Kultury przy ul. Błuszczowej 4.

kim

Spotkania z kandydatami

Ustroń tv

Państwo Krystyna i Reinhard Zielnikowie przyszli na zebranie, by podzielić się uwagami o odbiorze telewizji satelitarnej. W ich bloku, przy ul. Sandomierskiej 16 przekaz odbywa się bez najmniejszych zakłóceń. Telewizor mają przystosowany do systemu PAL, wcześniej kupili magnetowid. Teraz wiedzą, że takiej ostrości, nasycenia barw, jakie mają inne programy SKY, czy RTL-Plus nie da się uzyskać nawet z najlepszych kaset. Przyzwyczaili się do codziennego kontaktu z obcojęzycznym dialogiem. To możliwie, by sięgnąć po samouczki, nowiarzać angielskie słówka. Dzieci też stopniowo chwytają podstawy tego języka...

W miniony piątek na spotkaniu w Klubie Tańca przy ul. Sandomierskiej 14 powołano komitet, którego zadaniem będzie troska o zatrzymanie satelitarnych anten w największym radomskim osiedlu. Na razie przypomniano, iż dotychczas wszystko odbywa się na zasadzie pokazu — 15 czerwca miła przeznaczone nań 28 dni i trzeba będzie pożegnać się z programem zachodnich stacji sadu...

Ale właśnie, jest szansa rozpowszechnienia programów i połączenia japońskiej anteny parabolicznej „maspro" z systemem anten zbiorczych. Przekaz może dotrzeć do wszystkich na Ustroniu i Predociuku. W perspektywie, niezbyt odległej, również programy osiedlowe z własnego studia. Jednak decyzja należy do mieszkańców.

Z montażowaniem anten wiąże się koszty, których nie sposób uniknąć. Z dotychczasowych wyliczeń wynika, iż na każdego z zamieszkujących Ustroń wypadnie nie więcej niż 30 tys. zł jednorazowo. Być może mniej, że zależy to od społecznego zaangażowania i wkładu pracy.

Jeśli anteny zamontowane zostaną na stałe, każdy będzie miał możliwość decydowania o tym, który z czterech programów chce oglądać w danej chwili. Na razie do 15 czerwca br. o tym co ukazuje się na szklanym ekranie decyduje operatorzy „Ustronia".

Kolejne spotkanie zainteresowanych zapowiedziane na poniedziałek 13 bm. na godz. 18.

J. MADEJSKI

Sygnał

Ze śmietnika do gabinetu

Gdzie kupić nową, sprawną świetlówkę, aby wymienić starą z przepalonym włóknem? Wiadomo, w sklepie elektrycznym. Ale coś nam z tej wiedzy, gdy w 90 na sto przypadków uzyskamy w specjalistycznym pawilonie odpowiedź: nie ma świetlówek. Kiedy będą? Trudno powiedzieć.

Jest jednak sposób aby obejść się bez nowej lampy fluoroescencyjnej. Ten sposób to reanimacja świetlówek, z przepalonym włóknem przy pomocy specjalnego startera elektronicznego. Starter ten, skonstruowany przez inżynierów elektroników z przedsiębiorstwa zagranicznego „Bungala" gwarantuje nie tylko ponowne wykorzystanie zużytych lamp. Zapewnia m.in. natychmiastowe, w porównaniu z tradycyjnym rozwiązaniem, zapalanie świetlówek, ograniczą do minimum zjawisko stroboskopowe. Urządzenie pozwala też eliminować stosowany dotychczas przy świetlówkach starter konwencjonalny. Jego skuteczność ograniczają jedynie uszkodzenia mechaniczne, np. pęknięcie szklanej rury.

Kto ma więc problemy z oświetleniem niech poszuka zużytych świetlówek. Z oszczędnościowym starterem „Bungala" będą działać jak nowe. Tak przynajmniej zapewnia producent.

(anw)

113 „Żywe Słowo"

Sto trzynaste „Żywe Słowo" odbyło się z przesunięciem kodamu. Zapowiedziane na 8 maja nie doszło do skutku. **Halina Frackowiak**, która miała być gwiazdą artystyczną tamtego wieczoru nie mogła wystąpić z powodu nagłej choroby akompaniatora. Przeprosiła publiczność, zapowiedziała kolejny przyjazd na recital. Umówiliśmy się więc z naszymi słuchaczami na inny termin. I tak w ostatni poniedziałek miało dojść do 113 „Żywego Słowa", a swoje piosenki przypomniała tym razem **Stawa Przybylska**, której towarzyszyli **Jan Krzyżanowski**, aktor i prezenter oraz **Janusz Sent** — kompozytor i akompaniator.

Upamiętniliśmy Dzień Matki oraz Dzień Działacza Kultury. **Maria Kwiatkowska** — matka dwóch dorosłych synów, działaczka samorządowa, zawodniczka świetlicy osiedlowej „Kąsik" przy SM „Nasz Dom", mówiła ciepło i ciekawie o domu rodzinnym, o swoich społecznych i zawodowych pasjach tej wychowawkowicz z teatrzyku lalkowego „Bajo-Bajo", zaprezentowała fragmenty spektaklu, według Jana Brzechwy.

Wśród tegorocznych absolwentów LO im. Chałubińskiego znalazła się **Monika Mraz** rozmawialiśmy o pomyślnie zdanym egzaminie maturalnym. Teraz przygotowuje się do studiów stomatologicznych w lubelskiej AM.

Nietypową klasowkę przeprowadzono w LO im. M. Konopnickiej w Radomiu. Uczennicom II i III klasy postawiono pytanie: Czy mając lat osiemnaście chciałabyś zostać radną? Jeśli tak, to dlaczego, a jeśli nie — jakie są tego powody? Z 30 wypracowań wybraliśmy trzy, naszym zdaniem najciekawsze. Prezentacji tekstów dokonały autorki.

Dobiega końca **pokaz telewizji satelitarnej w osiedlu Ustronie.** Inicjatywa naszej gazety chwyciła. Co robić, aby programy zagranicznych ośrodków tv można odbierać za stare? Swoimi uwagami na ten temat podzielili się **Jan Owczarek** — przewodniczący Rady Osiedlowej „Ustronie" oraz **Antoni Skorupski** — technik, konserwator urządzeń tv, jeden z głównych twórców radomskiego eksperymentu. Na zaindukowanym na ekradzie monitorze obejrzeliśmy też fragmenty audycji zagranicznych.

Ze Sławą Przybylską podczas imprezy konkursowej... ptaki, których głosy odtwarzaliśmy z kaset magnetofonowych, adiunkta Muzeum Okręgowego w Radomiu, **Przemysława Nawrockiego.** Był wielkie zaskoczenie i świetna zabawa po wysłuchaniu nagrania należało podać nazwy ptaków.

(as)

Fot. A. Żuchowski

Śmierć radomskiego lekarza

Wczoraj podczas pełnienia szpitalnego dyżuru zmarł nagle znany chirurg, zastępca ordynatora II Oddziału Chirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Radomiu, dr med. **Zbigniew Golba.** Zmarły pełnił wiele innych jeszcze funkcji zawodowych i społecznych, był m.in. prezesem Zarządu Wojewódzkiego PCK w Radomiu. Znakomity specjalista, człowiek prawego charakteru, do ostatnich chwil oddany chorym. Lecznictwu radomskie ponniosło niepowetowaną stratę.

(bk)

Pozbyć się złudzeń

Frekwencji na spotkaniach przedwyborczych nie można uznać za wysoką. Okręg nr 2 w Radomiu nie jest pod tym względem wyjątkiem. Przyczyny tego stanu rzeczy dla nikogo nie są tajemnicą, ale... Posłuchajmy co na ten temat mają do powiedzenia bezpośredni zainteresowani, tzn. kandydaci na radnych.

Edward Malecki (wytypowany przez Radę Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo"; z-ca dyrektora MPRB; żonaty — ojciec dwóch synów w wieku 11 i 15 lat).

— Ci, którzy przychodzili na spotkania poruszali bolączki znane od lat, ale niestety, ciągle aktualne. Była więc mowa o administracji, o przychodniach, o szkolnictwie czy handlu. W sumie dużo mówiono o zdrowiu. Dlatego m.in. mój program, adekwatnie do opinii wyborców i moich przekonań nazwałbym programem nie zrealizowanych programów. Do tej nory niepotrzebnie rozbudzono apetyt społeczeństwa, obiecywano złote góry, I co z tego wynikło? Brak zaufania, które można będzie przywrócić dopiero pracą po wyborach. Trzeba dokonać hierarchii potrzeb, tego co rzeczywiście da się zrobić i podać to do publicznej wiadomości. Nie na wyrost. Bez niepotrzebnej ambicji. Raczej mniej. Z tego powodu, jeśli zostanę wybrany, będę się starał, aby w domach było ciepło, aby nie gasły żarówki, aby nie wychodziły kranty. Inna sprawa to handel w Radomiu. Wielu towarów brakuje. Jeździmy na zakupy do Puław i dalej. Powinny pomóc sklepy patronackie i przyzakładowe. Jest tu dużo do zrobienia. Korty Budowlanych czy stadiony Czarnych i Startu świecą pustkami. Powtarzam — mój program może wydawać się przyziemny, ale nie powiem niczego, czego później nie mogłbym zrealizować.

Janusz Stanik — kontrkandydat (wybrany przez załogę RZNS, której jest dyrektorem; były wicerprezydent; żonaty — dwie kilkunastoletnie córki).

— Niska frekwencja na spotkaniach nie dziwi mnie. Bo po pierwsze, społeczeństwo jest nader ostrożne i zajmuje od lat postawę wyczekującą. Chyba uważa, że niewiadomo kto zostanie radnym, bo i tak nic się nie zmieni. Po drugie, kampania prowadzona jest zbyt szybko, a po trzecie — okręg nr 2 został przydzielony dosyć nieszczęśliwie. Mieszkam przy ul. Struga, obok bazaru, a będą mnie skreślać lub nie w stosie przy Tybla. Kto mnie tam zna? Również uważam, że niepotrzebnie rozbudzono ambicje radomian. Dlatego nie widzą tego co się robi. Łatwiej krytykować. Od propagandy sukcesu przeszliśmy do propagandy klęski, a wywołuje identyczny skutek — niechęć. Uważam, że należy położyć temu tamę kończąc budowę elektrociepłowni i szpitala zespolonego. Ważny jest zbiornik retencyjny w Domaniewie i ujęcie wody w Sławnie, bo ciągle jej ubywa. Jestem za oszczędnościami. Na remonty ławek, latarni, itp. zdawałoby się drobiazgów, wydajemy rocznie ok. 100 mln. Można by te pieniądze „pchnąć" gdzie indziej. Dużą wagę przykładam do ochrony środowiska, ale patrzę realnie na rzeczywistość. W najbliższym czasie niewiela da się zrobić. Trzeba się pozbyć złudzeń.

I. CHOJNACKI

Co, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

Dziś wtorek — 7 czerwca 1988 r. Imieniny Roberta i Wiesława. Słońce wschodzi — 4.17, zachodzi — 20.33.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Klimsajle" — pol. l. 12, g. 8.30, 13. „Gabriela" — austr., g. 10.45, 18.15. KONFRONTACJE FILMOWE '87 — g. 15.30 i 20.

„Przyjaźń" — „Duch" — USA. l. 15, g. 8.45, 11, 13.30 i 17.30.

„Pokolenie" — „Dawid i Sandy" — pol., bo., g. 11. „Czułe słówka" — USA. l. 15, g. 19.30.

„Hel" — „Cud niebywały" — jug., l. 18, g. 19.30. „Krokodyl Dundee" — austral., g. 9, 11, 13.30 i 17.30. „Pół żartem, pół serio" — USA. l. 15, g. 15.

„Odeon" — „Zimowa panna" — austral., bo., g. 19.30. „Gorączowy tydzień" — pol., l. 18, g. 17.15 i 19.

„Walter" — nieczynne.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Newralgicznej 13 — wystawa „Uczniowie Matejki".

Muzeum Wsi Radomskiej — ul. Sąpolnowicka 30 — dojazd MPK „K" i 4, 14, 17 — Pruszaków. Skansen natrafiono-puszczalnicki czynny codziennie od godz. 8—18 oprócz niedziela w godz. 11—17, poniedziałki nieczynny. W zabytkowym spichlerzu czynne wystawy „Kultura ludowa ziemi radomskiej" oraz „Rzeźby ceramiczne Krzysztofa Molskiego". Dworek z Pieczyski (ekspozycja wnętrz i galeria nestorów. Nadbiobocna stodoła — wystawa — „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej". Dwór z Brzezin — wystawa „Sztuka i rękodzieło ludowe ziemi radomskiej".

Galeria BWA — Dom Gaski i Dom Łuszki — Rynek 8 — Galeria autoportretu — ekspozycja stała oraz wystawa rysunku Jana Maciuga Maciucha.

Klub Środowisk Twórczych „Łaźnia" — Żeromskiego 56 — wystawa gwaszów Poli Weltman z Izraela.

Dom Kultury w Zwoleniu — wystawa malarstwa Andrzeja Bielecki.

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku — dojazd MPK „K" i PKS. W zabytkowym parku czynne codziennie w godz. 8—18 — wystawa prac popiersiowych z lat 1945—1988.

Galeria „Wozownia" — wystawa rzeźby Mariusza Gila.

Muzeum Regionalne w Kozienicach — wystawy: „Początki nowoczesnego piśmiennictwa w rejonie Puszczy Kozienickiej". „Barwne lata matury — szkół ludowy i liceum ogólnokształcącego w malarstwie", „Malarstwo Wiesława Mikosa".

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 61 i nr 5 przy ul. Żołnierskiej 1. Doraźna pomoc internistyczna — — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja o lekach 515-90 w g. 8—16.

TELEFONY

Telefon dyżurny prezydenta Radomia 438-78, czynny cała dobę.

Pogotowie Ratunkowe 994 straż pożarna 998, pogotowie MO 997.

WUSW i RUSW 291-91, pogotowie kanalizacyjne 430-63, gazowe 982, cieplne 981, energetyczne 991, pomoc drogowa 931, informacja PKP 390-50. PKS 281-78.

KINA

KOZIENICE: „Znikąd" — „Gremliny rozrażają" — USA. l. 12, g. 17, „Wigilia Brubaker" — USA. l. 18, g. 19.

ZWOLEŃ: „Świt — „Czarna wdowa" — USA. l. 18.

UWAGA: Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

OGŁOSZENIE WOJEWODY RADOMSKIEGO

z dnia 25 maja 1988 roku

Na podstawie art 27 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) zawiadamia się o przystąpieniu przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Radomiu do aktualizacji planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego gmin

Przytyk, Grójec, Nowe Miasto, Zakrzew.

W okresie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania wskazanych gmin. 1785-k

PRZETARGI

SKARŻYSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „FOSKO" w SKARŻYSKU-KAM., ul. Armii Ludowej 117

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż autobusu marki „autosan" typ H9-03, nr rej. KIG 022B, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.780.000 zł.

Przetarg odbędzie się po 14 dniach od chwili ukazania się ogłoszenia na terenie SZPS w Skarżysku-Kam., ul. Armii Ludowej 117, tel. 324-75, o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w dzień przetargu do godz. 9.

Pojazd można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. od 11 do 13 na terenie SZPS w Skarżysku-Kam. Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za stan techniczny i wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1716-k

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w CHLEWISKACH, woj. radomskie

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników z całego kraju na sprzedaż:

1) ciągnika C-360, cena 680.000 zł
2) przyczepy ciągnikowej po cenie złomu
3) kultywatora zawieszanego, cena 31.955 zł
4) brony talerzowej, cena 50.688 zł
5) pługa 3-skibowego — szt. 2, w cenie po 25.752 zł
6) opryskiwacza zawieszanego, cena 125.600 zł
7) motocykla WSK 125, cena 31.500 zł.

Przetarg odbędzie się 22 czerwca 1988 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni Usług Rolniczych w Chlewiskach. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie SUR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danej maszyny, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przetargu mogą brać udział rolnicy z całego kraju za okazaniem nakazu płatniczego podatku gruntowego lub zaświadczenia o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Maszyny można oglądać na terenie bazy SUR w Chlewiskach w ciągu 3 dni przed przetargiem.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady sprzętu 1615-k

ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w RADOMIU, ul. Toruńska 6

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAT 563C, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.500.000 zł
2) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAA 502F, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.500.000 zł
3) samochodu „ifa W50L", nr rej. RAA 512F, rok prod. 1980, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 1.000.000 zł
4) samochodu „star 28" (bez silnika), nr rej. RAA 881D, rok prod. 1976, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 350.000 zł
5) samochodu „nysa", nr rej. RAA 931B, rok prod. 1978, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 350.000 zł
6) kabiny „stara 200", używana, cena wywoławcza 100.000 zł
7) skrzyni ładownej „stara 200", używana, cena wywoławcza 20.000 zł
8) zespołu i części do samochodów „ifa", „csepel" — znajdujące się w wykazie do upłynnienia.

Przetarg odbędzie się 21 czerwca w biurze zakładu o godz 9. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej planowanego zakupu, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu w kasie zakładu.

Zgłoszone do przetargu jednostki można oglądać na terenie zakładu w godz. od 12 do 15 przez trzy dni poprzedzające przetarg. Jednostki i zespoły sprzedane będą w takim stanie technicznym, w jakim będą się znajdować w dniu przetargu.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji udziela dział techniczny zakładu, tel. 217-40, wewn. 11.

1746-k

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA NA ORGANIZOWANE PRZEZ NAS SZKOLENIA z ZAKRESU:

— podstawowych wiadomości o IBM PC
— wprowadzenia do wielodostępnych baz danych dBASE III, FoxBASE, SQL BASE
— podstawowych wiadomości o lokalnych sieciach komputerowych D-LAN i E-LAN

PZ „GALLECH"
32-200 MIECHÓW, ul. RACŁAWICKA 31
tel. 304-57, teleks 613238. 1551-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA im. XXXV-lecia PRL w CZARNEJ, 26-633 Słupica, gm. Pionki

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) dwuosiowego roztrząsacza obornika — RT 44 szt. 2
2) przyczepy ciągnikowej — D47A
3) betoniarki — BMK 500
4) pustaczarki — PSH-2.

Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze RSP w Czarnej.

Oględzin sprzętu można dokonywać na dwa dni przed przetargiem w godz. 8—12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP w Czarnej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady i braki. 1727-k

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w GRÓJCU, al. Niepodległości 22, woj. radomskie

OGŁASZA PRZETARG

na samochód osobowy „fiat 125p", nr rej. RAD 565E, nr fabr. 870851, nr silnika 263090, rok budowy 1979, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 9 w świetlicy RDP Grójec przy al. Niepodległości 22.

W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, a cena zostanie obniżona o 20 proc

Przystępujący do przetargu winni wpłacić przed jego rozpoczęciem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zgłoszony samochód można oglądać w bazie RDP Borki k. Białobrzegów Radomskich w godz. 8—14

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1642-k

SPÓŁDZIELCZE GOSPODARSTWO ROLNE w KOŃSKICH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż sprzętu i maszyn rolniczych:

1) pługi dwuskibowe zawieszane — 3 szt.
2) opryskiwacz ORZ 300 — szt. 5
3) prasy wysokiego st. zgniotu K-442 — szt. 3
4) kosiarki rotacyjnej Z-036.

Przetarg odbędzie się 17 czerwca 1988 r. o godz. 11 w świetlicy Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Końskich, ul. Zachodnia 19.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SGR, ul. Krakowska 34, co najmniej na 30 min. przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać na 4 dni przed przetargiem.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte usterki techniczne oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu. 1792-k

WZGS „Samopomoc Chłopska" ZOR KIELCE Hurtownia w PIŃCZOWIE, ul. Nowowiejska 52

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż konstrukcji drewnianej wraz z rozbiórką budynku skupu fasoli znajdującego się przy ul. 3 Maja 36. Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny na konto 29173-1254 NBP Oddział Pińczów na dwa dni przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela dział administracji hurtowni w.m. 1777-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w BRODACH IŁŻECKICH

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „robur" typ LO-3000, nr rej. KIG 650P, nr silnika 46226, stopień zużycia 77 proc., rok budowy 1978, cena wywoławcza 400.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze GS „SCh" Brody. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Spółdzielczym w Brodach do godz. 13, na konto nr 29199-518 NBP Oddział Starachowice.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w GS Brody (baza).

Gminna Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1715-k

URZĄD MIASTA i GMINY w KOZIENICACH

zatrudni

DYREKTORA Domu Kultury w Kozienicach.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie specjalistyczne oraz co najmniej 4-letni staż pracy.
Zapewniamy przydział mieszkania.

1566-k

RÓŻNE

ZRB „Pamar" zatrudni: inżynierа lub technika ogólnobudowlanego, murarzy, cieśli. Oferty kierować: Pionki, Sienkiewicza 38 a, telefon 12-45-18. 9336-r

ZATRUDNIĘ tynkarzy. Kielce, Gwardii Ludowej 28/65, tel. 418-40 po szesnastej. 34252-g

SPÓŁKA w Kielcach, ul. Pomorska 153, tel. 224-92 zatrudni natychmiast wykwalifikowanych pracowników w zawodach: blacharz-dekarz, izoler, murarz-tynkarz. 34469-g

POTRZEBNY solidny rencista — emeryt do zawodu przyczyjnego. Oferty pisemne „34466" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34466-g

PRZYJMĘ ucznia (może być pełnoletni) do zegarmistrzostwa. Oferty pisemne „34467" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34467-g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Alicja Szczukiewicz inspektor handlowy. 6174-g

SZCZEPANOWSKA Bożena zgubiła legitymację LO. 1004-p

ERBEL Włodzimierz zgubił przepustkę stałą z wkładką Zakładów Metalowych w Skarżysku. 2107-s

KRAWIEC Iwona zam. Stryskowice Górne zgubiła bilet miesięczny wydany przez ZSZ Kozienice. 191-p

WALCZYK Anna zgubiła legitymację, bilet szkolny PKS wydane przez ZSE w Ostrowcu Św. 192-p

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę o treści: Kierownik Warsztatów Szkolnych ZSZ przy O. KPKS Skarżysko-Kamienna inż. Sławomir Kościański. 2111-s

SPECJALISTA chorób oczu Adam Rybowski przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki, godz. 16.30—18. Kielce, Rewolucji Październikowej 16/45. 34502-g

TRAWNIKI koszę, urządzam ogrody. Oferty pisemne „34414" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34414-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcyjno-Handlowe zakupi od zbieraczy i z upraw zioła lecznicze. Podpisze umowy na prowadzenie punktów skupu ziół na zasadzie prowizji. 60-867 Poznań 9, skr. poczt. 246. 193-p

PROWADZENIE imprez muzycznych — dyskoteki, dansingi, wesela itp. Kielce, 31-24-96. 34297-g

MĘŻCZYZNA ok. lat 35 jadący w dniu 5 lutego 1988 roku około godz. 18 okazyjnie samochodem „star" (zielona cysterna) na trasie z Rakowa do Kielc proszony jest o pilny kontakt pod tel. 467-27 Kielce. Sprawa bardzo pilna. 34377-g

FIRMA Polonijna poszukuje wykonawcy krat okiennych drzwiowych. Skarżysko-Kam., tel. 151-22. 34340-g

DZIAŁKĘ budowlaną 0,57 ha Do wynajęcia budynek gospodarczy 50 m na działalność rzemieślniczą. Oferty pisemne „34339" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34339-g

VIDEO-FILM
imprezy okolicznościowe
instytucje - rachunki
Kielce ☎ 445-44

PODEJMĘ pracę jako pomoc na wesela, przyjęcia. Oferty „Słowo Ludu" Radom nr 9307. 9307-r

UWAGA! OKAZJA! „Kielitour" Kielce, Urzędnicza 11, tel. 613-41 kto wykupi dwa skierowania wczasowe nad morzem do Kołobrzegu lub Grzybowa w terminie 24 czerwca — 7 lipca 1988 lub 19 sierpnia — 31 sierpnia 1988 roku otrzyma bezpłatnie trzecie skierowanie. Zapraszamy. 34330-g

WIDEOFILMOWANIE. Ostrowiec 205-56, 531-41. 50693-o

MŁODY, energiczny inżynier (studia zagraniczne) podejmie dobrze płatną pracę. Oferty pisemne „34256" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34256-g

ZATRUDNIĘ pracownika w zakładzie tłuszczowym, również emeryta lub rencistę. Kielce, tel. 31-31-33. 34576-g

SPROWOKUJ los. Napisz! BM „Nadzieja", Kielce 1, skrytka 320. 34403-g

ZAPISY emerytów i młodzieży do zrywania egrestu, porzeczek na okres 20 czerwca — 3 sierpnia. Nocleg, wyżywienie, dobre zarobki. Myszkowski, Kielce, Cedro — Mazur 65. 34210-g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Kielce, 260-75. 33796-g

VIDEO „ZB" — śluby, uroczystości. Kielce, tel. 267-35. 33886-g

ITECH
KOMPUTERY PC/XT/AT/386
MAGNETOWIDY, KAMERY
OPROGRAMOWANIE
INSTALACJA SIECI
SERWIS
KIELCE
tel. 558 24
34235-g

KUPNO

KUPIĘ „wigry III". Kielce, tel. 231-46. 34602-g

KUPIĘ regał używany z szafą. Oferty pisemne „34621" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34621-g

STARY motocykl lub M-72 kupię. Kielce, tel. 407-14. 34506-g

KUPIĘ działkę rekreacyjną koło Kielc. Oferty pisemne „34456" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34456-g

KUPIĘ działkę budowlaną wykładzinę podłogową. Kielce, tel. 475-74. 34408-g

KUPIĘ olchy na pniu lub wywroty melioracyjne. Radom, telefon 213-23. 9333-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Piekoszowie. Oferty pisemne „34449" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34449-g

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe w nowych blokach z windą. Irena Krupińska, Skarżysko, Krakowska 123. 3198-s

KUPIĘ automat tokarski dobry. Oferty pisemne nr 9334 „Słowo Ludu" Radom. 9334-r

KUPIĘ szyby bagażnika, tylne siedzenie „fiata combi", Kielce, 449-06. 34427-g

KUPIĘ amortyzatory, resor, sprężynowy do „fiata 128 p". Oferty pisemne „34397" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34397-g

KUPIĘ 4-, 5-letniego „FSO" lub „fiata 125". Kielce, tel. 224-24 po szesnastej. 34301-g

KUPIĘ „126 p" (1986). Kielce, tel. 206-89. 34270-g

LOKALE

KIELCE M-2 spółdzielcze zamienię na Kraków. Kielce, tel. 443-72. 34454-g

LOKAL na działalność handlową — potrzebny. Kielce, 31-05-34. 34446-g

WYNAJMĘ lokal o pow. 130 m na działalność usługową. Kowalska 10, gm. Wolanów. 9344-r

TOMASZÓW MAZOWIECKI zamienię mieszkanie 33 m kw. parter, lokatorskie na Radom lub okolice, najchętniej parter przy głównej ulicy. Tomaszów Mazowiecki 97-200, Dzieci Polskich 25/41. 9325-r

DO wydzierżawienia kurnik 800 m kw., wysokość 3 m przedsiębiorstwom lub osobom prywatnym na magazyn lub inne cele. Micigózd 163, 26-065 Piekoszów. 34443-g

KIELCE, komfortowe M-4, 64 m zamienię na Gdynię lub Trójmiasto. Kielce, tel. 31-82-20. 34406-g

ZAMIENIĘ M-3 w Pińczowie na podobne w Kielcach. Kielce, tel. 31-99-93. 34423-g

KRAKÓW, mieszkanie własnościowe 3-pokojowe zamienię na Kielce. Oferty pisemne „34296" Biuro Ogłoszeń Kielce. 34296-g

JAWORZNO, k. Katowic, komfort M-3, 60 m, zamienię korzystnie na Kielce. Kielce, tel. grzecznościowy 31-13-08 34377-g

RADOM — zamienię M-3 (63 m kw.) na Warszawę. Radom, telefon 410-12 9269-r

ZAMIENIĘ M-5 na dwa mniejsze. Radom, PCK 3 m. 36. 9297-r

SPÓŁDZIELCZE 60 m w Ostrowcu zamienię na Kielce. Kielce, tel. 282-83. 34405-g

REJONOWA DYREKCJA INWESTYCJI w KIELCACH. tel. 630-16

zatrudni:

- **SPECJALISTÓW ds. TERENOWO-PRAWNYCH**
- **KIEROWNIKA ZESPOŁU PLANOWANIA i UMÓW**
- **INSPEKTORA NADZORU INSTALACJI SANITARNYCH i ROBÓT BUDOWLANYCH.**

Wymagane przygotowanie teoretyczne i praktyczne. 1621-k

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

przy ZM „ŁUCZNIK" im. Gen. „Waltera" w RADOMIU

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacowych

NIŻEJ WYM. PRACOWNIKÓW:

W ZARZĄDZIE SPÓŁDZIELNI

- **SPECJALISTĘ ds. FINANSOWO-KSIĘGOWYCH**
  z wykształceniem wyższym lub średnim, praktyką w spółdzielczości mieszkaniowej i znajomością kosztów inwestycyjnych i gospodarki zasobami mieszkaniowymi.
- **SPECJALISTĘ ds. ORGANIZACJI i ZARZĄDZANIA**
  z wykształceniem wyższym prawniczym

W ZAKŁADZIE BUDOWLANO-REMONTOWYM

- ▲ **KIEROWNIKA BUDOWY**
  z wykształceniem wyższym plus uprawnienia plus praktyka.
- ▲ **KIEROWNIKA ROBÓT INSTALACYJNYCH**
  z wykształceniem wyższym lub średnim o specjalności instalacje sanitarne plus uprawnienia i praktyka
- ▲ **KIEROWNIKA SEKCJI PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI**
  z wykształceniem wyższym budowlanym i praktyką
- ▲ **BRYGADZISTÓW ROBÓT murarskich, tynkarskich, ciesielskich.**
  Wymagane kwalifikacje: ukończona ZSB, tytuł mistrza lub czeladnika w zawodzie i praktyka.

W ZAKŁADZIE PROJEKTOWANIA i USŁUG TECHNICZNYCH

- ✦ **KIEROWNIKA ZESPOŁU INSTALACYJNEGO**
  z wykształceniem wyższym o specjalności instalacje sanitarne plus uprawnienia.
- ✦ **ARCHITEKTA w zespole budowlanym**
  z wykształceniem wyższym plus uprawnienia.

Istnieje możliwość szybszego uzyskania mieszkania w budownictwie wielorodzinnym lub budowy domu jednorodzinnego.

Bliższych informacji udziela służba pracownicza: Radom, ul. Kolejowa 22, telefon 538-70. 141-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra